

*Synowi Adamowi*



Wojciech Baran-Kozłowski

Misje pruskie w pierwszej  
połowie XIII wieku

Piotrków Trybunalski 2018

Redakcja językowa: *Anna Kozłowska-Ryś*

© Copyright by Wojciech Baran-Kozłowski 2018

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej książki nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody Autora.

ISBN 978-83-953306-0-5

Wydawnictwo Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Wydziału Filologiczno-Historycznego  
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach  
Filia w Piotrkowie Trybunalskim

Wydanie pierwsze

# Spis treści

Wykaz skrótów	6
Wstęp	7
Rozdział I. Chrystianizacja ziem pruskich na tle polityki Stolicy Apostolskiej w X-XIII wieku	19
Rozdział II. Misja opata Godfryda	26
Rozdział III. Przejęcie kierownictwa misji przez biskupa Chrystiana	35
Rozdział IV. Utrata tytułu legata pruskiego przez arcybiskupa Henryka Kietlicza	54
Rozdział V. Misja pruska pod samodzielnym kierownictwem biskupa Chrystiana	70
Rozdział VI Legacja Wilhelma z Modeny i sprowadzenie zakonu krzyżackiego	85
Rozdział VII Uwężenie Chrystiana i przejęcie kierownictwa misji przez dominikanów	98
Zakończenie	113
Bibliografia	117
Źródła	117
Opracowania	119

## Wykaz skrótów

CDMas - Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis

KDW - Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski

MGH Scriptorum - Monumenta Germaniae Historica. Series Scriptorum

MPH - Monumenta Poloniae Historica

MPH s.n. - Monumenta Poloniae Historica series nova

PrUB - Preussisches Urkundenbuch

PSB - Polski Słownik Biograficzny

RAU WH-F - Rozprawy Akademii Umiejętności Wydział Historyczno-Filozoficzny

SUB - Schlesisches Urkundenbuch

TNT - Towarzystwo Naukowe Toruńskie

## Wstęp

Tematem niniejszej książki jest misja pruska w pierwszej połowie XIII wieku, a więc w okresie od pierwszych działań cysterskich mnichów w Prusach po podporządkowanie diecezji pruskich arcybiskupowi ryskiemu, co nastąpiło w latach 1251-1255. Początek misji i większa część cysterskiego okresu przypada na burzliwe czasy pontyfikatu arcybiskupa gnieźnieńskiego Henryka Kietlicza (1199-1219), który prowadził ambitną politykę umacniania wpływu Kościoła na ziemiach polskich, zręcznie przy tym lawirując pomiędzy skłóconymi książętami dzielnicowymi oraz szukając protektorów do swoich zamierzeń w Rzymie. To również czas waśni i walk pomiędzy książętami piastowskimi o władzę i wpływy. To wreszcie okres, w którym pojawiają się na polsko-pruskim pograniczu Krzyżacy, którzy błyskawicznie budują zręby niezależnego władztwa i stają się istotnym czynnikiem politycznym.

W rozdziale pierwszym, wprowadzającym, w sposób możliwie najbardziej syntetyczny przedstawię wcześniejsze zabiegi władców polskich i Kościoła gnieźnieńskiego zmierzające do schrystianizowania południowo-wschodnich wybrzeży Bałtyku. Przedstawię tu zatem pokrótce misyjne wysiłki św. Wojciecha, Henryka Zdzika oraz zbrojne wyprawy Bolesława Krzywoustego i jego synów. Ponadto postaram się ukazać, jakie znaczenie miały misje chrystianizacyjne dla Kościoła powszechnego i jaki wpływ na nie wywierała rywalizacja papieża z cesarstwem o „rząd dusz” w świecie chrześcijańskim.

Dalszy układ pracy ma charakter chronologiczny, zamykając się latami 1206-1251/1255, a więc przypadający na lata od pierwszych wzmianek na temat misji po utworzenie tamtejszej organizacji kościelnej i podporządkowanie jej arcybiskupowi ryskiemu. I

tak, w rozdziale drugim, przedstawię możliwie dokładnie pierwszą tak zwaną cysterską fazę misji, próbując ustalić przy tym udział polskich książąt i episkopatu w tym przedsięwzięciu.

Następnie, w rozdziale trzecim, dokładnie analizując słowa papieskich bulli, będę dociekał przyczyn odsunięcia dotychczasowego kierownictwa misji i przejęcia jej przez biskupa Chrystiana. Postaram się w tym miejscu przedstawić również rolę, jaką w wydarzeniach tych odegrał gnieźnieński metropolita. Na zakończenie wreszcie, podejmiemy próbę oceny roli arcybiskupa Henryka w organizacji i rozwoju misji pruskiej.

W rozdziale czwartym, przejdę do z kolei przedstawienia procesu uniezależniania się misji pruskiej od metropolii gnieźnieńskiej. Rozważania moje rozpocznę od przedstawienia sprawy z pozoru niezwiązanej z samą misją – procesu rozpadu politycznego stronnictwa arcybiskupa Henryka Kietlicza. Dogłębna analiza tego zagadnienia, w mojej opinii, jest jednak konieczna. Bez poznania fenomenu wydarzeń lat 1217-1219 czytelnik nie mógłby bowiem zrozumieć przyczyn utraty uprawnień legackich przez Henryka Kietlicza, co również będzie przedmiotem moich rozważań w tym miejscu.

W kolejnym rozdziale, piątym, przejdę do przedstawienia następnej fazy misji – okresu samodzielnego kierownictwa misją przez biskupa Chrystiana. Jak zobaczymy, faza ta stanowić będzie etap przejściowy pomiędzy okresem związania misji pruskiej z metropolią gnieźnieńską a momentem przejęcia kontroli nad nią przez zakon krzyżacki i pozostających na jego usługach dominikanach. Lata te upłyną na podejmowanych z inicjatywy biskupa Chrystiana i Stolicy Apostolskiej krucjatach skierowanych przeciwko poganom zamieszkującym ziemie pruskie. Słabość książąt polskich zaangażowanych w rywalizację o tron krakowski spowoduje konieczność wciągnięcia do akcji zbrojnej ewangelizacji nowej siły – zakonów rycerskich. W ten sposób do zawiłych dziejów misji pruskiej włączy się kolejny czynnik – zakon krzyżacki.



Zagadnieniu sprowadzenia zakonu krzyżackiego na ziemię pruskie poświęć rozdział szósty. Problem ten, szeroko dyskutowany w historiografii polskiej i niemieckiej od ponad stu lat, w pracy tej zostanie przybliżony jedynie w zakresie niezbędnym dla zrozumienia historii nawracania ziem pruskich i objęcia w tym procesie kierowniczej roli przez Krzyżaków.

Rozdział siódmy zostanie poświęcony ostatniej fazie misji pruskiej w pierwszej połowie XIII wieku. Swoją uwagę skupię tutaj na zagadnieniu procesu zrywania więzi z misją czynników polskich: książąt, możnych i Kościoła. Zwieńczeniem tego procesu będzie podporządkowanie działalności misyjnej dominikanom oraz podział misyjnego biskupstwa pruskiego na diecezje i podporządkowanie ich arcybiskupstwu ryskiemu.

Zagadnienie misji pruskiej oraz sama osoba biskupa Chrystiana od dawna interesowały zarówno historyków polskich, jak i niemieckich. Pierwsi badacze skupili się jednak na problemie podstawowym – analizie i ocenie wydawanego w tym czasie materiału dyplomatycznego. Już w drugiej połowie XIX stulecia sprawą tą zajęli się uczeni niemieccy: nastawiony krytycznie Konrad Rethwisch<sup>1</sup> oraz broniący autentyczności wielu zakwestionowanych dyplomów Peter Didolff<sup>2</sup>. Pisał na ten temat także wybitny znawca dziejów pomorsko-prusko-polskich Max Perlbach<sup>3</sup>, dowodząc nieautentyczności, bądź interpolacji kilku podstawowych dokumentów, a z uczonych polskich Stanisław Zakrzewski<sup>4</sup>. Praca tego ostatniego zapoczątkowała szersze zainteresowanie naszych badaczy osobą biskupa pruskiego. Swe artykuły wnet opublikował kwestionujący

---

<sup>1</sup> K. Rethwisch, *Die Berufung des Deutschen Ordens gegen die Preussen*, Berlin 1868.

<sup>2</sup> P. Didolff, *De republica ordinis teutonici Borussia commentatio historica*, Bonnae 1870.

<sup>3</sup> M. Perlbach, *Die ältesten preussischen Urkunden kritisch untersucht*, *Altpreussische Monatschrift*, 10(1873), s. 609-649; tenże, *Preussisch-polnische Studien zur Geschichte des Mittelalters*, Halle 1886, t. I, zwł. s. 16-26.

<sup>4</sup> S. Zakrzewski, *Nadania na rzecz Chrystiana biskupa pruskiego w latach 1217-1224*, *Rozprawy Akademii Umiejętności Wydział Historyczno-Filozoficzny*, t. 42(1902), s. 237-332 (cyt. dalej RAU WH-F).

autentyczność aż 14 dokumentów Wojciech Kętrzyński<sup>5</sup> oraz przyjmujący z pewnymi poprawkami te ustalenia Stanisław Kujot<sup>6</sup>. Spośród licznych prac uczonych niemieckich opublikowanych na przełomie stuleci największe znaczenie miały dla nas rozprawy: Alfreda Lentza<sup>7</sup>, Paula Reha<sup>8</sup> oraz Jana Plińskiego<sup>9</sup>. Spośród innych prac niemieckojęzycznych warto wymienić także rozprawy Emila Metznera<sup>10</sup>, F. Blankego<sup>11</sup> oraz H. Fieberga<sup>12</sup>. Pierwszą z prac słusznie skrytykował już Marian Łodyński, dowodząc niezbitości niemożliwości identyfikacji osoby opata Godfryda i biskupa Chrystiana<sup>13</sup>. Argumentację M. Łodyńskiego przyjęła zresztą wkrótce, poza

---

<sup>5</sup> W. Kętrzyński, *O powołaniu Krzyżaków przez księcia Konrada*, RAU WH-F, t. 45(1903), s. 125-230, a zwł. 147-159.

<sup>6</sup> S. Kujot, *Najnowsze prace doktora Kętrzyńskiego o biskupie Chrystianie i o Krzyżakach*, *Przegląd Historyczny* 1(1905), s. 282-304, 418-469; oraz tenże, *Dzieje Prus Królewskich*, cz. I, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 20(1913), s. 422-81.

<sup>7</sup> A. Lentz, *Die Beziehungen des Deutschen Ordens zu dem Bischof Christian von Preussen*, *Altpreussische Monatschrift. Neue Folge* 29(1892).

<sup>8</sup> P. Reh, *Zur Klarstellung über die Beziehungen des deutschen Ordens zu Bischof Christian von Preussen*, *Altpreussische Monatschrift. Neue Folge* 37(1894), s. 343-370; tenże, *Das Verhältniss des Deutschen Ordens zu den preussischen Bischöfen im 13. Jahrhundert*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* 35(1896), s. 38-72.

<sup>9</sup> J. Pliński, *Die Probleme historischer Kritik in der Geschichte des ersten Preussenbischofs zugleich eine Beiträge zur Geschichte des Deutschen Ritterordens*, Breslau 1903.

<sup>10</sup> E. Metzner, *Die Identität des Abtes Gottfried von Lekno mit Christian, dem ersten Bischof von Preussen*, Grudziądz 1906.

<sup>11</sup> F. Blanke, *Der innere Gang der ostpreussischen Kirchengeschichte*, Königsberg 1927; tenże, *Die Preussenmission vor der Ankunft des Deutschen Ordens*, [w:] *Deutsche Staatenbildung und deutsche Kultur im Preussenlande*, Königsberg 1931, s. 40-49.

<sup>12</sup> H. Fieberg, *Wilhelm von Modena, ein päpstlicher Diplomat des 13. Jahrhunderts*, Königsberg 1926.

<sup>13</sup> M. Łodyński, *Opat Godfryd i biskup Chrystian*, *Kwartalnik Historyczny* 24(1910), s. 98-120.

nielicznymi wyjątkami<sup>14</sup>, zarówno cała nauka polska, jak i niemiecka.

Większość tych prac pomijała jednak, bądź traktowała marginalnie, historię pierwszych lat misji pruskiej oraz stosunku do niej gnieźnieńskiego metropolity. Szerzej zagadnieniem tym zajął się dopiero biograf gnieźnieńskiego metropolity, Józef Umiński<sup>15</sup>. Historyk ten jednak – co często przytrafia się autorom mającym emocjonalny stosunek do swego bohatera – chcąc przedstawić Kietlicza w jeszcze lepszym świetle, postanowił do zasług metropolity dorzucić także organizację misji pruskiej. Cel ten wyraźnie zaciążył na pracy J. Umińskiego, który jednostronnie wykorzystał dostępne źródła i nadmiernie wyeksponował rolę Kietlicza w historii misji. Podejście takie spotkało się z natychmiastową krytyką Romana Grodeckiego<sup>16</sup> oraz, w bardziej wyważonej formie, Tadeusza Glemmy<sup>17</sup>. Ostrożne stanowisko w tej sprawie zajął inny wybitny znawca dziejów XIII wieku, Kazimierz Tymieniecki, który ograniczył się do wyrażenia wątpliwości wobec poglądów J. Umińskiego<sup>18</sup>. Szczegółową polemikę z poglądami tego ostatniego przeprowadził dopiero dwa lata później uczeń K. Tymienieckiego, Gerard Labuda w swej jeszcze studenckiej, ale już wybijającej się an tle innych, pracy o polskiej i niemieckiej misji w Prusach<sup>19</sup>. Odtwarza-

---

<sup>14</sup> Mamy tu na myśli rozprawę F. Blankego, *Die Entscheidungsjahre der Preussenmission (1206-1274)*, Zeitschrift für Kirchengeschichte 47(1928), s. 18-40; tenże, *Die Missionsmethode der Bischofs Christian von Preussen*, Altpreussische Forschungen 4(1927), s. 20-42.

<sup>15</sup> J. Umiński, *Arcybiskup gnieźnieński Henryk zwany Kietliczem a misja pruska*, [w:] *Pamiętnik IV zjazdu historyków polskich w Poznaniu*, Lwów 1926, t. I, sekcja IV, s. 1-9; tenże, *Henryk arcybiskup*, s. 158-184, 240-273; oraz tenże, *Pruska misja w XIII wieku*, *Ateneum Kapłańskie* 17 (1926), s. 15-33, 162-182. Ostatnia pozycja jest przedrukiem rozdziału z biografii Kietlicza opublikowanej w tym samym roku.

<sup>16</sup> R. Grodecki, *O charakterystykę Kietlicza*, *Kwartalnik Historyczny* 44(1930), t. 2 dod., *Wiadomości Historyczne*, s. 21-43.

<sup>17</sup> T. Glemma, *Misja pruska XIII wieku aż do przybycia Zakonu Krzyżackiego*, *Miesięcznik diecezji chełmińskiej*, 74(1931), s. 377-395.

<sup>18</sup> K. Tymieniecki, *Misja polska w Prusach i sprowadzenie Krzyżaków*, Toruń 1935, s. 20, przyp. 2.

<sup>19</sup> G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII wieku*, Poznań 1937.

jąc kościelno-polityczne tło wydarzeń pierwszej połowy XIII w. sięgałem ponadto do pracy Jacka Maciejewskiego o polskim episkopacie doby dzielnicowej<sup>20</sup>, Marka Szymaniaka poświęconej biskupowi płockiemu Gedce<sup>21</sup> oraz do biografii arcybiskupa Henryka Kietlicza swojego autorstwa<sup>22</sup>.

Z prac historyków polskich powstałych w ciągu ostatnich 50 lat musimy wymienić przede wszystkim rozprawy Tadeusza Manteuffela, który przedstawił działalność biskupa Chrystiana na tle działalności cystersów w misjach nadbałtyckich, dając nowe wyjaśnienia dotyczące początków samej misji<sup>23</sup>. Wiele ciekawych spostrzeżeń wniosła także, ukazująca Chrystiana jako narzędzie ekspansywnej polityki Danii w Prusach i na Pomorzu, Stella Maria Szacherska<sup>24</sup>. Tezy S. M. Szacherskiej poparł niebawem inny badacz spraw pomorsko-pruskich, Jan Powierski<sup>25</sup>. Gdański uczony opublikował też szereg prac zajmujących się całokształtem stosunków polsko-prusko-krzyżackich<sup>26</sup> oraz kilka szkiców biograficznych

---

<sup>20</sup> J. Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180-1320*, Kraków-Bydgoszcz 2003.

<sup>21</sup>M. Szymaniak, *Biskup płocki Gedko (1206-1223). Działalność kościelno-polityczna na tle procesu emancypacji Kościoła polskiego spod władzy książęcej*, Toruń 2007.

<sup>22</sup>W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199-1219). Działalność kościelna i polityczna*, Poznań 2005.

<sup>23</sup> T. Manteuffel, *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach*, *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 18(1953), s. 157-174; tenże, *Papiestwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII wieku*, Warszawa 1955, zwł. s. 97-106.

<sup>24</sup> S.M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960; też, *Pierwsi protektorzy biskupa Prus Chrystiana*, [w:] *Wieki średnie. Medium aevum*, Warszawa 1962, 129-141; też, *Opactwo oliwskie a próba ekspansji duńskiej w Prusach*, *Kwartalnik Historyczny* 74 (1967), s. 924-942; też, *Rola klasztorów duńskich w ekspansji Danii na Pomorzu Zachodnim u schyłku XII wieku*, Wrocław 1968.

<sup>25</sup> J. Powierski, *Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej w Prusach i kwestią Santyry*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1968, z. 2, s. 239-261.

<sup>26</sup> J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 roku ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968, zwł. s. 124-154; tenże, *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okre-*

przybliżających postać biskupa Chrystiana szerszemu gronu czytelników<sup>27</sup>. O biskupie pruskim bardziej szczegółowo pisała ostatnio ponadto Krystyna Zielińska-Melkowska<sup>28</sup>. Ponadto w tym roku ukazała się drukiem obszerna biografia biskupa Chrystiana autorstwa Pawła Grochowskiego, której część ustaleń udało się jeszcze uwzględnić w niniejszej książce na końcowym etapie prac wydawniczych<sup>29</sup>. Niezwykle przydatna do odtworzenia organizacji hierarchii kościelnej w Prusach okazała się z kolei praca Romana Bodeńskiego<sup>30</sup> oraz, ukazująca stosunek Zakonu do kapituł katedralnych, książka Andrzeja Radziwińskiego<sup>31</sup>. Nasz przegląd byłby niepełny, gdybyśmy nie wymienili także analizujących powiązania śląskie z misją rozpraw Benedykta Zientary<sup>32</sup> i Tomasza Jasińskiego<sup>33</sup>. Istotne ustalenia przyniosła również praca poświęcona udziałowi pol-

---

nie piastowskim, *Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*, ser. C, nr 13, *Prace Komisji Historii* 1973, s. 3-86; tenże, *Przyczyny i początek sojuszu pomorsko-pruskiego w XIII wieku*, *Acta Baltico-Slavica* 41(1954), s. 197-210; tenże, *Śmierć wojewody Krystyna Piotrowica a początek najazdów pruskich na Mazowsze. Legendy o Łabędziach a przekazy o traktacie spijskim z 1214 roku*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1992, z. 1, s. 3-32.

<sup>27</sup> J. Powierski, *Chrystian, pierwszy biskup pruski*, [w:] *Ludzie pomorskiego średniowiecza. Szkice biograficzne*, Gdańsk 1981, s. 35-43; tenże, *Chrystian, biskup pruski*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. I, Gdańsk 1992, s. 214-216.

<sup>28</sup> K. Zielińska-Melkowska, *Święty Chrystian - cysters - misyjny biskup Prus (próba nowego spojrzenia)*, *Nasza Przeszołość* 83(1994), s. 35-61.

<sup>29</sup> P. Grochowski, *Chrystian biskup Prus 1216-1245*, *Dragacz* 1218.

<sup>30</sup> R. Bodeński, *Początki hierarchii Kościelnej w Prusach (1206-1255)*, *Studia Warmińskie* 16(1979), s. 303-353, 18(1981), s. 285-353.

<sup>31</sup> A. Radziwiński, *Biskupstwa państwa krzyżackiego w Prusach XIII-XV wieku. Z dziejów organizacji kościelnej i duchowieństwa*, Toruń 1999 orz tenże, *Kościół i duchowieństwo w średniowieczu. Polska i państwo Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Toruń 2012.

<sup>32</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1997, s. 227-249; tenże, *Sprawy pruskie w polityce Henryka Brodatego*, *Zapiski Historyczne* 41(1976), s. 27-42.

<sup>33</sup> T. Jasiński, *Stosunki śląsko-pruskie i śląsko-krzyżackie w pierwszej połowie XIII wieku*, [w:] *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, s. 393-403.

skich rycerzy i duchownych w wyprawach krzyżowych, w tym w misji pruskiej autorstwa Mikołaja Gładysza<sup>34</sup>.

Z prac, które ukazały się w ostatnich latach a dotyczyły powiązań misji pruskiej ze sprowadzeniem zakonu krzyżackiego, na uwagę zasługują książki Mariana Dygi *Studia nad początkami władztwa zakonu krzyżackiego w Prusach (1226-1259)*<sup>35</sup>, Jana Powierskiego *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*<sup>36</sup> oraz artykuły Harmuta Boockmanna<sup>37</sup> i przedstawiającego początki zakonu dobrzyńskiego Zenona Huberta Nowaka<sup>38</sup>. Nie możemy w tym miejscu nie wymienić także kilku prac T. Jasińskiego, które wniosły wiele do dotychczasowych ustaleń w sprawie sprowadzenia zakonu krzyżackiego na ziemię polskie. Najwięcej zawdzięczamy tu rozprawom na temat tzw. przywileju łowickiego z roku 1222<sup>39</sup>, dokumentu kruszwickiego z 1230 roku<sup>40</sup>, Złotej Bulli Fryderyka II z roku rzekomo 1226<sup>41</sup> oraz księżce omawiającej najstarsze roczniki i kroniki krzyżackie dotyczące Prus, która pozwoliła nam we właściwy sposób ocenić przekazy źródeł krzyżackich opisujących najazdy pruskie<sup>42</sup>.

<sup>34</sup> M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII-XIII wieku*, Warszawa 2002.

<sup>35</sup> M. Dygo, *Studia nad początkami władztwa zakonu krzyżackiego w Prusach (1226-1259)*, Warszawa 1992.

<sup>36</sup> J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, Malbork 1996.

<sup>37</sup> H. Boockmann, *Die Freiheit der Preussen im 13. Jahrhundert*, [w:] *Die abendländische Freiheit vom 10. zum 14. Jahrhundert*, Sigmaringen 1991, s. 287-306.

<sup>38</sup> Z. H. Nowak, *Milites Christi de Prussia*, [w:] *Die geistlichen Ritterorden Europas*, Sigmaringen 1980, s. 333-352.

<sup>39</sup> T. Jasiński, *Okoliczności nadania ziemi chełmińskiej Krzyżakom w 1228 roku w świetle dokumentu łowickiego*, [w:] *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII-XVII wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Toruń 1992, s. 151-163.

<sup>40</sup> Tenże, *Uwagi o autentyczności przywileju kruszwickiego z czerwca 1230 roku*, [w:] *Personae - colligationes - facta. Profesorowi Kazimierzowi Jasińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin przyjaciele, koledzy, uczniowie*, Toruń 1991, s. 226-239.

<sup>41</sup> Tenże, *Złota Bulla Fryderyka II dla zakonu krzyżackiego z roku rzekomo 1226*, *Roczniki Historyczne* 60(1994), s. 107-154.

<sup>42</sup> Tenże, *Najstarsze kroniki i roczniki krzyżackie dotyczące Prus*, Poznań 1996.

W trakcie nakreślania szerszego tła ogólnopolskiego, wykorzystaliśmy szereg prac omawiających dzieje polityczne lat 1217-1219. Najwięcej zawdzięczamy tu klasycznemu już *Pierwszemu sporowi kościelno-politycznemu* Władysława Abrahama<sup>43</sup> oraz świetnej rozprawie Stanisława Zachorowskiego *Studia do dziejów wieku XIII w pierwszej jego połowie*<sup>44</sup>. Podczas omawiania przyczyn i przebiegu sporu książąt wielkopolskich Władysława Odonica i Władysława Laskonogiego spożytkowaliśmy także prace autorstwa Adama Kłodzińskiego<sup>45</sup>, Gerarda Labudy<sup>46</sup>, Macieja Przybyła<sup>47</sup> oraz Sławomira Pelczara<sup>48</sup>, zaś do ukazania innych wydarzeń politycznych pierwszej połowy XIII w. szereg prac poświęconych książętom dzielnicowym<sup>49</sup>.

Zanim przejdę do próby ukazania przebiegu kolejnych etapów misji pruskiej, wypadnie pokrótce omówić wykorzystaną podstawę źródłową: dokumenty i źródła narracyjne. W miejscu tym ograniczę się jednak tylko do ogólnej charakterystyki materiału źródłowego. Szczegółową analizą niektórych dokumentów zajmę się bowiem w odpowiednich fragmentach książki.

Podstawową kategorią źródeł, która dostarczyła najwięcej informacji jest materiał dyplomatyczny. Pierwsze trzydziestolecie XIII wieku to okres, z którego po raz pierwszy dochowało się do naszych czasów relatywnie wiele dokumentów. Spowodowane to było

---

<sup>43</sup> W. Abraham, *Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce*, RAU WH-F, t. 32(1895), s. 280-329.

<sup>44</sup> S. Zachorowski, *Studia do dziejów XIII wieku w pierwszej jego połowie*, RAU WH-F, t. 62(1921), s. 72-201.

<sup>45</sup> A. Kłodziński, *Stosunki Laskonogiego z Odonicem MCCII do MCCXXXI*, [w:] *Księga pamiątkowa uczniów UJ*, Kraków 1900, s. 97-165.

<sup>46</sup> G. Labuda, *Dwaj rywale: Władysław Laskonogi (1202-1231) i Władysław Odonic (1206-1239)*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. I, Poznań 1969, s. 288-293.

<sup>47</sup> M. Przybył, *Władysław Laskonogi, książę wielkopolski 1202-1231*, Poznań 1998.

<sup>48</sup> S. Pelczar, *Władysław Odonic. Książę wielkopolski, wygnaniec i protektor Kościoła (ok. 1190-1239)*, Kraków 2018.

<sup>49</sup> M. Chrzanowski, *Leszek Biały. Książę krakowski i sandomierski, princeps Poloniae (ok. 1184-23/24 listopada 1227)*, Kraków 2013; H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki (1187/88 - 31 VIII 1247)*, Kraków 2017; M. Rukat, *Siemowit I Mazowiecki. Książę trudnego pogranicza (ok. 1215- 23 czerwca 1262)*, Kraków 2018.

przede wszystkim ożywionymi kontaktami, jakie w tym czasie utrzymywano ze Stolicą Apostolską, której *Regesta Vaticana* przechowały nie tylko wiele listów papieskich, ale także sporo śladów dyplomów wystawców polskich. Najczęściej wykorzystywałem w swojej pracy bulle trzech papieży, których pontyfikat przypadł na czasy misji pruskiej: Innocentego III, Honoriusza III i Grzegorza IX. Łącznie było to ponad 70 listów papieskich, których przeważająca większość odnosiła się bezpośrednio do samej organizacji misji. Spora grupa tych pism została wystawiona przez kancelarię Stolicy Apostolskiej bądź to na osobistą prośbę arcybiskupa Henryka Kietlicza, bądź biskupa Chrystiana. Niemalże wszystkie interesujące nas bulle Innocentego III, Honoriusza III i Grzegorza IX zostały wydane przez R. Philippiego i P. K. Wölky'ego w *Preussisches Urkundenbuch*<sup>50</sup>. Oprócz listów papieskich spożytkowałem także liczne dokumenty wystawców polskich: książąt Henryka Brodatego, Władysława Odonica, Konrada Mazowieckiego, arcybiskupa Henryka Kietlicza oraz biskupów polskich. Dyplomy te, jeśli nie znalazły się w *Preussisches Urkundenbuch* zostały wydane w *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis* J. K. Kochanowskiego<sup>51</sup>, *Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski* I. Zakrzewskiego<sup>52</sup> oraz *Kodeksie dyplomatycznym Śląska* K. Maleczyńskiego<sup>53</sup>. Materiał śląski został ponadto uzupełniony nowszym wydaniem H. Appelta – *Schlesisches Urkundenbuch*<sup>54</sup>.

Drugą kategorię źródeł wykorzystanych w książce stanowią wszelkiego rodzaju przekazy annalistyczne: roczniki, kalendarze i nekrologi. Największe znaczenie miały dla mnie *Kalendarz kate-*

---

<sup>50</sup> *Preussisches Urkundenbuch*, ed. R. Philippi, P. K. Wölky, Königsberg 1882, t. I, (cyt. dalej PrUB).

<sup>51</sup> *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, wyd. J. K. Kochanowski, t. I, Warszawa 1919, (cyt. dalej CDMas).

<sup>52</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. [I. Zakrzewski], t. I, Poznań 1887, (cyt. dalej KDW).

<sup>53</sup> *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, wyd. K. Maleczyński, t. I-III, Wrocław 1956-64, (cyt. dalej KDŚ).

<sup>54</sup> *Schlesisches Urkundenbuch*, t. I, ed. H. Appelt, Wien-Köln-Graz 1963-71, (cyt. dalej SUB).



*dry krakowskiej*<sup>55</sup> oraz *Liber mortuorum monasterii Landensis*<sup>56</sup>. Spośród roczników, które dostarczyły kilku istotnych informacji pozwalających odtworzyć chronologię wydarzeń politycznych, na pierwszym miejscu muszą wymienić: *Rocznik kapituły krakowskiej*<sup>57</sup>, *Rocznik Krasińskich*<sup>58</sup> oraz *Rocznik Traski*<sup>59</sup>.

Na koniec wypadnie omówić podstawowe źródła narracyjne wykorzystane podczas odtwarzania szerszego tła historycznego – rywalizacji politycznej książąt dzielnicowych i polityki arcybiskupa Henryka Kietlicza. Jak wiadomo, narracja *Kroniki polskiej* mistrza Wincentego – naoczego świadka wydarzeń – urywa się na roku 1202. Tak więc, kronika ta znalazła się poza nawiasem moich zainteresowań. Inne, szczególnie ważne dla poznania dziejów pierwszej połowy XIII wieku, źródło – *Kronika wielkopolska*<sup>60</sup> nie posiada z kolei zbyt wiele interesujących nas informacji. Z kroniki tej wykorzystałem jedynie fragment mówiący o wygnaniu Odonica przez Władysława Laskonogiego, co umożliwiło odtworzenie przebiegu rozpadu stronnictwa arcybiskupa Kietlicza w roku 1217/1218. W przeciwieństwie do wcześniejszych kronik więcej informacji dostarcza nam Jan Długosz w swych *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*<sup>61</sup>. Z kart *Roczników* dowiadujemy się między innymi o przebiegu krucjaty z 1223 roku i o upadku systemu stróży rycerskiej na pograniczu mazowiecko-pruskim.

---

<sup>55</sup> *Kalendarz katedry krakowskiej*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, [w:] *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, *Monumenta Poloniae Historica. Series Nova*, (cyt. dalej MPH s.n.), t. V, Warszawa 1978, s. 109-195.

<sup>56</sup> *Liber mortuorum monasterii Landensis*, wyd. W. Kętrzyński, *Monumenta Poloniae Historica*, (cyt. dalej MPH), t. V, Lwów 1888, s. 468-500.

<sup>57</sup> *Rocznik kapituły krakowskiej*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, [w:] *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, MPH s.n., t. V, Warszawa 1978, s. 21-105.

<sup>58</sup> *Rocznik Krasińskich*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. III, Lwów 1878, s. 127-133.

<sup>59</sup> *Rocznik Traski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. II, Lwów 1872, s. 826-861.

<sup>60</sup> *Kronika wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, MPH s.n., t. VIII, Warszawa 1970.

<sup>61</sup> J. Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 5-6, t. III, Varsaviae 1973.

Wiele możemy ponadto dowiedzieć się ze źródeł obcego pochodzenia, zwłaszcza *Chronicon Montis Sereni*<sup>62</sup>, *Emonis Chronicon*<sup>63</sup> oraz *Albrici monachi Trium-fontium Chronicon*<sup>64</sup>. Pewnych interesujących informacji o najazdach pruskich w latach 20-tych XIII wieku dostarczyła *Chronicon terrae Prussiae* Piotra z Dusburga, z którego należy jednak korzystać ostrożnie mając świadomość, iż całą zasługę nawrócenia Prus przypisuje on Krzyżakom<sup>65</sup>. Bez znaczenia okazała się natomiast inna kroniczka – *Exordium ordinis Cruciferorum seu Chronica de Prussia* – która w ogóle misją bliżej się nie interesuje<sup>66</sup>. Pamiętając o potrzebie zachowania szczególnej ostrożności, posłużyłem się również XVI-wieczną kroniką Szymona Grunau, która przechowała wcześniejszą tradycję o pochodzeniu biskupa Chrystiana<sup>67</sup>.

Omawiając pierwszy okres misji pruskiej, wykorzystałem ponadto wydane przez J. M. Caniveza statuty kapituły generalnej cystersów<sup>68</sup>. W celu zrozumienia stosunku Stolicy Apostolskiej do problemu misji i zbrojnej ewangelizacji przydatne okazały się ponadto dekrety Soboru Laterańskiego IV<sup>69</sup>.

---

<sup>62</sup> *Chronicon Montis Sereni*, ed. E. Ehrenfeuchter, *Monumenta Germaniae Historica. Series Scriptores*, (cyt. dalej *MGH Scriptores*), t. 23, Hannoverae 1874, s. 130-226.

<sup>63</sup> *Emonis Chronicon*, ed. L. Weiland, *MGH Scriptores*, t. 23, Hannoverae 1874, s. 465-523.

<sup>64</sup> *Albrici monachi Trium-fontium Chronicon*, ed. P. Scheffer-Boichorst, *MGH Scriptores*, t. 23, Hannoverae 1874, s. 631-950.

<sup>65</sup> *Petri de Dusburg Chronicon terrae Prussiae*, ed. M. Töppen, [w:] *Scriptores rerum Prussicarum*, t. I, Leipzig 1861, s. 3-219.

<sup>66</sup> *Exordium ordinis Cruciferorum seu Chronica de Prussia*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. VI, Kraków 1893, s. 290-309.

<sup>67</sup> S. Grunau, *Preussische Chronik*, ed. M. Perlbach, t. I, Leipzig 1876.

<sup>68</sup> *Statuta capitulorum generalium ordinis cisterciensis ab anno 116 ad annum 1786*, ed. J. M. Canivez, t. I, Louvain 1933.

<sup>69</sup> *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, ed. C. J. Alberibo, J. Dosetti, P. P. Joannou, C. Leonardi, P. Prodi, Basilae 1962.

## Rozdział I

# Chryścianizacja ziem pruskich na tle polityki Stolicy Apostolskiej w X-XIII wieku

Prusowie zamieszkiwali ziemie graniczące od zachodu z Wisłą i polską ziemią chełmińską, od południa z Mazowszem, od wschodu z ziemią Jaćwięgów i Liwiów, a od północy z Zatoką Świeżą i Kurońską Morza Bałtyckiego<sup>70</sup>. Obszar ten od najdawniejszych czasów był celem wypraw pokojowych i wojennych z sąsiedniej Polski, mających na celu nawrócić tamtejszą ludność pogańską na chrześcijaństwo i uzależnić tym samym od Polski.

Pierwszym misjonarzem Prus był biskup praski, późniejszy święty męczennik Wojciech, który z poparciem Bolesława Chrobrego wyruszył Wisłą przez Gdańsk a stamtąd na wschód z zamiarem nawrócenia ludności Pomezanii. Tubylcy przyjęli jednak św. Wojciecha i jego towarzyszy bardzo niechętnie, dopatrując się w nich wysłanników polskiej, wrogiej potęgi. Jak podaje tradycja, 23 kwietnia 997 roku praski biskup poniósł śmierć męczeńską, a jego misja zakończyła się porażką<sup>71</sup>. Jego męczeństwo oraz szybka ka-

---

<sup>70</sup> Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów*, Wrocław 1997, s. 9 i n.

<sup>71</sup> J. Strzelczyk, *Kwiat szkarłatny. Wojciech/Adalbert - apostoł Prusów*, [w:] tegoż, *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997, s. 176-209, gdzie podana najważniejsza literatura. Por. też E. Piszcz, *Wojciechowy wzorzec misji pokojowej*, [w:] *Dziedzictwo św. Wojciecha*, Lublin 1998, s. 19-27.

nonizacja stworzyła jednak załączek legendy wypraw misyjnych do kraju Bałtów, które były odtąd udziałem zarówno polskich władców, jak i polskiego episkopatu, a przede wszystkim wielu pobożnych zakonników marzących o wielkich wyprawach ewangelizacyjnych i palmie męczeństwa. Jak wynika, ze szczątkowej co prawda postawy źródłowej, wszystkie te usiłowania podejmowane przez następne 200 lat kończyły się jednak niepowodzeniem. I tak, fiaskiem zakończyła się misja św. Brunona z Kwerfurtu, którego papież Sylwester II mianował biskupem *in partibus infidelium*<sup>72</sup>. Nie przyniosła też rezultatu fundacja biskupstwa w Płocku oraz opactwa benedyktyńskiego w grodzie płockim<sup>73</sup>. Na niczym spelzły także, zorganizowane w wyniku nawoływań Bernarda z Clairvaux<sup>74</sup>, wyprawy zbrojne Bolesława Krzywoustego i jego synów: Bolesława IV Kędzierzawego i Henryka Sandomierskiego<sup>75</sup>. Autor *Kroniki polskiej* mistrz Wincenty wyraźnie stwierdza, że „Bolesław czynił szczególne wysiłki, aby podbić kraje Getów, którzy, jak wiadomo, są groźni nie tyle dla ciał, ile dla dusz”<sup>76</sup>. Co najmniej jedna z tych wypraw wyruszyła z ziemi chełmińskiej i wkroczyła do Prus. Odniosłszy zwycięstwo Bolesław Kędzierzawy obwieścił pokonanym, że „(...) kto znamię religii chrześcijańskiej przyjmie, [ten] nie dozna żadnego uszczerbku mienia. Kto by zaś nie chciał porzucić bluźnierczego obrzędu, [ten] bezzwłocznie zostanie ukarany śmiercią”<sup>77</sup>. Rezultat był jednak taki, jak to podsumował w kolejnych wersach tenże mistrz Wincenty: „Atoli religia ich była jak

---

<sup>72</sup> J. Strzelczyk, *Diabeł Swaróżyc czy św. Maurycy*, [w:] tegoż, *Apostołowie Europy*, s. 210-229.

<sup>73</sup> Misja benedyktyńska z Płocka prowadzona była w latach 1138-1169, zob. C. Depuła, *Krąg kościelny płocki w połowie XII wieku*, *Roczniki Humanistyczne* 8(1959), z. 2, s. 5-122.

<sup>74</sup> G. Labuda, *Polska i krzyżacka*, s. 94, przyp. 2.; K. Zielińska-Melkowska, *Klucz do browski w uposażeniu misji pruskiej*, [w:] *Nihil superfluum esse. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, Poznań 2000, s. 208.

<sup>75</sup> T. Tyc, *Pomorze Polskie a Krzyżacy*, [w:] tegoż, *Z średniowiecznych dziejów Wielkopolski i Pomorza. Wybór prac*, Poznań 1997, s. 242.

<sup>76</sup> *Mistrz Wincenty. Kronika polska*, tłum. B. Kürbis, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996, s. 171.

<sup>77</sup> Tamże.

zwiewny dym, i to tym bardziej krótkotrwała, im bardziej wymuszona”<sup>78</sup>. Wojny te nie przyniosły trwałych korzyści. Przeciwnie, wkrótce Prusowie zrzucili narzuconą dominację, nie wyrzekli się własnych wierzeń i coraz częściej organizowali łupieżcze wyprawy na północno-wschodnie granice Polski, Mazowsze i ziemię chełmińską<sup>79</sup>. W takich okolicznościach nie mogła również zakończyć się sukcesem, przedsięwzięta z poparciem Władysława II, próba misyjna biskupa ołomunieckiego Henryka Zdzika, który zniechęcony pracą na Morawach wśród ludu „o twardym karku, buntowniczym i nieposłusznym”<sup>80</sup>, wyruszył za przykładem św. Wojciecha i przyzwoleniem papieża Innocentego II na misję do Prus.

Misja pruska, podobnie zresztą jak i inne misje nadbałtyckie, nabrała nowego rozmachu dopiero na przełomie XII i XIII wieku. Spowodowane to było nową sytuacją polityczną, jaka zaistniała w tym czasie w Europie. Papieże osobiście zaangażowali się w akcje misyjne, kierując się przede wszystkim celami religijnymi, z którymi jednak wiązały się również ich zamierzenia polityczne. Miało to wpływ na dobór ludzi i instytucji przeznaczonych do misji. Kościół nie chciał już korzystać z *brachium saeculare* na taką skalę jak w poprzednich wiekach, ale usiłował zorganizować sobie sam zaplecze organizacyjno-militarne dla misji. Obok bezbronnych mnichów cysterskich nad Bałtyk wyruszyły zbrojne wyprawy krzyżowe, podobne do wypraw palestyńskich. Ogień i miecz miał zabezpieczać owoce misji osiągnięte przez perswazję słowa oraz osłaniać misjonarzy i neofitów narażonych na ataki ze strony pogan. W oczekiwaniu na rezultaty papieże okazywali niecierpliwość, a w pokonywaniu przeszkód byli bardzo zdecydowani. Zależało im, aby akcja misyjna była prowadzona szybko i samodzielnie, tak by nie dopuścić cesarza Rzeszy niemieckiej do wpływów nad krajami nawróconymi. Przyczyną tych zmian była rywalizacja papieży z cesarstwem, która w połowie XIII wieku osiągnęła swój szczytowy etap. Nad Bałtyk przeniosły się wszystkie napięcia wytworzone w ciągu

---

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> K. Zielińska-Melkowska, *Klucz dobrowski*, s. 208.

<sup>80</sup> PrUB, t. I, nr 3.

wieków między papieżem i cesarstwem. Dlatego dla zrozumienia atmosfery towarzyszącej misji bałtyckiej w pierwszej połowie XIII wieku i roli, jaką odegrał w niej Kościół polski konieczne jest prześledzenie niektórych ważniejszych momentów tej rywalizacji, również i w poprzednich wiekach.

Papież Grzegorz VII (1075-1085) w ramach reformy Kościoła zapoczątkowanej przez jego wybitnych poprzedników dążył do całkowitej likwidacji ingerencji władzy świeckiej w sprawy kościelne. Chodziło tu przede wszystkim o likwidację inwestytury. W teoretycznych potyczkach między przedstawicielami władzy kościelnej i świeckiej wskazywano na wyłączną kompetencję Kościoła w sprawach obsadzania urzędów kościelnych. Wkrótce jednak znalazły się też argumenty o powszechnej władzy papieża nad całym światem chrześcijańskim w ramach tzw. *dominium mundi*<sup>81</sup>. Sam Grzegorz VII głosił, iż tylko papież jest prawnym podmiotem powszechnej władzy w świecie<sup>82</sup>. Władza imperatora – twierdził – oparta na ludzkiej pysze winna podlegać władzy papieża, ustanowionej *per pietatem divinam* – cesarz jest jednym z wiernych papieża (*fides*) i papież może go deponować. Przyjął się ponadto pogląd, mający dla naszych rozważań kapitalne znaczenie, iż ziemia zdobyta na niewiernych jest własnością samego Kościoła<sup>83</sup>.

---

<sup>81</sup> T. Manteuffel, *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 1965, s. 212 i n.; tenże, *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach*, Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu 18(1953), s. 159.

<sup>82</sup> *Duo sunt (...) quibus principaliter hic mundus regitur: auctoritas sacra pontificum et regalis potestas (...) sed solus Romanus pontifex iure dicatur universalis*, J. Bender, *De iure et ratione dominationis Pontificum Romanorum in terram gentemque veteram Prutenorum commentatio*, Braunsbergae 1890, s. 4. Por. szerzej zwł. J. Englberger, *Gregor VII und die Investiturfrage. Quellenkritische Studien zum angeblichen Investiturverbot von 1075*, Köln 1996; H.E.J. Cowdrey, *Pope Gregory VII 1073-1085*, Oxford 1998; *Historia chrześcijaństwa*, t. 5: *Ekspansja Kościoła Rzymskiego 1054-1274*, Warszawa 2001, s. 59 n; zaś jeżeli chodzi o recepcję w Polsce zob. zwł. B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 3, Lublin 1976, s. 134; K. Skwierczyński, *Reforma gregoriańska a walka cesarstwa z papieżem o inwestyturę*, *Kwartalnik Historyczny* 105 (1998), s. 87-95; tenże, *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Wrocław 2005, s. 69 n.

<sup>83</sup> T. Manteuffel, *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego*, s. 159.

Konkordat wormacki zawarty w 1122 roku między papieżem Kalikstem II (1119-1124) a cesarzem Henrykiem V doprowadził do formalnego zrzeczenia się inwestytury przez cesarza. W licznych kompilacjach prawnych z XII wieku roztrząsano jednak nadal żywo problem stosunku władzy papieża do cesarza. W polemikach tych zwyciężały na ogół stanowiska pośrednie. Podkreślano przy tym powszechność władzy papieskiej nad całym Kościołem przyjmując jednocześnie autonomię władzy kościelnej i świeckiej oraz rozdzielność uprawnień. Takie stanowisko zajęli między innymi Iwon z Chartres, Huggucio i jego uczeń Lotariusz Segni, późniejszy papież Innocenty III<sup>84</sup>.

W drugiej połowie XII wieku cesarz Fryderyk I Barbarossa zapoczątkował dynastię Hohenstauffów, która wprowadziła ostrzejsze formy walki o umocnienie władzy cesarskiej. Już wkrótce Fryderyk I, podporządkowawszy sobie miasta lombardzkie, zagroził suwerenności państwa kościelnego<sup>85</sup>. Następnie za pośrednictwem legistów ogłosił zestawienie prerogatyw cesarskich, które w skrajnej formie podkreślały wszechwładzę cesarza<sup>86</sup>. W ten sposób zaczęła się wykształcać teoria cesaropapalizmu<sup>87</sup>. Odtąd pod pretekstem posiadania uniwersalnej władzy nad całym światem chrześcijańskim cesarze zgłaszali roszczenia do terenów schryścianizowanych i usiłowali roztaczać nad nimi swą opiekę.

W odpowiedzi w nauce Kościoła pojawił się pogląd o wyższości władzy papieskiej nad świecką<sup>88</sup>. Szerzej zależność władzy świeckiej od papieskiej uzasadnił wybitny jurysta Tankred głosząc teorię o jednym źródle władzy, która przyznawała papieżowi prawo nadawania *ius gladii* feudałom świeckim. Jego naukę przyjęli prawie wszyscy kanoniści<sup>89</sup>. Za pontyfikatu papieża Innocentego III (1198-

<sup>84</sup> I. Subera, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Warszawa 1977, s. 69-77.

<sup>85</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła*, t. I, *Średniowiecze*, Warszawa 1987, s. 159.

<sup>86</sup> T. Jasiński, *Idea Imperium Romanum za panowania Staufów*, *Nasze Historie* 3(1998), s. 19.

<sup>87</sup> E. W. Wies, *Fryderyk Barbarossa. Mit i rzeczywistość*, Warszawa 1996, *passim*.

<sup>88</sup> Dekret Innocentego III *Venerabilis* z 1202 roku, *Patrologia Latina* ed. J. P. Migne, t. 214, kol. 1130-1134.

<sup>89</sup> *Kościół w Polsce*, t. I, *Średniowiecze*, Kraków 1968, s. 134 i n.

1216) papieżstwo stanęło u szczytu swej potęgi. Innocenty III chcąc zrealizować w pełni program gregoriański musiał zrezygnować z haseł głoszonych przez swego nauczyciela – Huggucia i przyjąć zasadę supremacji papieża w świecie chrześcijańskim. Już wkrótce idee papocezaryzmu znalazły swe odbicie w jego pontyfikacie<sup>90</sup>. Stolica Apostolska nie tylko starała się rozstrzygać o koronie cesarskiej i innych władców, organizować krucjaty do Ziemi Świętej i przeciwko Albigensom w Langwedocji, lecz także, wykorzystując rozwijającą się akcję misyjną nad Bałtykiem, się narzucić swoje wpływy nawracającym się ludom nadbałtyckim. Podobne zamierzenia miał jednak także Fryderyk II Hohenstauff, dla którego idea krzyżowa była cudownym środkiem pozwalającym mu, władcy „z łaski Boga i papieża”, jak się sam określał, rzucić wyzwanie wielkiemu Innocentemu III. Przyjmując krzyż w trakcie koronacji w Akwizgranie, postawił się Fryderyk II na czele ruchu krucjatowego, które to miejsce było dotychczas zarezerwowane dla papieża<sup>91</sup>. W takiej atmosferze walka o wpływy nad Bałtykiem stawała się coraz ostrzejsza – mnożyły się akty papieskiej i cesarskiej protekcji. Papieże posyłali coraz częściej swych zaufanych legatów i starali się bezpośrednio uzależnić od siebie kierownictwo misji. Od Honoriusza III (1216-1227) rozpoczęła się ostra polemika Fryderyka II z Kościołem. Jej zwieńczeniem było ostateczne zradyzalizowanie teorii o prerogatywach papieskich nad całym światem chrześcijańskim, do czego doszło za pontyfikatu Grzegorza IX (1227-1241)<sup>92</sup>. Od tej chwili to cesarz miał być wykonawcą woli Kościoła w procesie zdobywania nowych terenów dla chrześcijaństwa. Ziemie niewiernych jako *res nullius* Grzegorz IX uważał za potencjalną i wy-

---

<sup>90</sup> J. Chélini, *Dzieje religijności w Europie Zachodniej w średniowieczu*, Warszawa 1996, s. 204 i n.; H. Tillmann, *Pope Innocent III*, Amsterdam-New York-Oxford 1980, passim; J.E. Sayers, *Innocent III: Leader of Europe 1198-1216*, London, New York 1994, passim; J.M. Powell, *Innocent III: Vicar of Christ or Lord of the World?*, Washington 1994, passim; *Innocenzo III. Urbs et Orbis*, ed. A. Sommerlechner, t. 1-2, Rome 2003, passim.

<sup>91</sup> T. Jasiński, *Idea Imperium Romanum*, s. 24.

<sup>92</sup> J. Baszkiewicz, *Mysł polityczna wieków średnich*, Poznań 1998, s. 225.



łącną własność Kościoła. Władza świecka - w myśl tej teorii - nie mogła tymi ziemiami władać, a jedynie zdobywać je dla Kościoła<sup>93</sup>.

---

<sup>93</sup> *Historia Kościoła*, red. L. J. Rogier, R. Aubert, M.D. Knowles, t. II, Warszawa 1988, s. 230 i n.

## Rozdział II

### Misja opata Godfryda

Pierwszym źródłem, które wspomina o misji opata łekneńskiego Godfryda w Prusach jest bulla papieża Innocentego III z 26 października 1206 roku, skierowana do arcybiskupa, biskupów, opatów i innych prałatów Kościoła polskiego (*archiepiscopis, episcopis, abbatibus, prioribus et allis ecclesiarum prelatibus per Poloniam constitutis*)<sup>94</sup>. Dowiadujemy się z tego przekazu, iż kilku cysterskich mnichów z Łekna dostało się w niewyjaśnionych okolicznościach do niewoli pogan mieszkających w sąsiedztwie Polski. Słusznie T. Glemma przypuszcza, iż miało to miejsce „raczej jeszcze w roku 1204 niż 1205, bo przed październikiem 1206, w którym bulla została wydana, trzeba pozostawić czas na nadejście do Łekna wiadomości o uwięzieniu zakonników, na podróż opata do Prus, pobyt i powrót, na układy z arcybiskupem, wreszcie na podróż do Rzymu”<sup>95</sup>. Jak możemy dowiedzieć się z następnych fragmentów papieskiego listu, na wiadomość o kłopotach współbraci do Prus udał się opat Godfryd: *Cum enim ad partes illas pro quibusdam fratribus liberandis, qui ab ipsis paganis tenebantur alligati vinculis, accessisset, et dominus terre illius ipsum recepisset*

---

<sup>94</sup> PrUB, t. I, nr 4. W wydaniu jest *archiepiscopis* (sic!).

<sup>95</sup> T. Glemma, Misja pruska XIII wieku, s. 380. Podobnie P. Grochowski, *Chrystian*, s. 49.

*benigne ac dimisisset liberos eius fratres, demonstrans eidem nihilominus beati martyris Alberti sepulcrum, elevatis oculis vidit, quod regio illa alba esset ad messem, sed falcem in eam mittere non est ausus, quoniam a nobis predicandi non acceperat potestatem; quare ad apostolicam sedem accedens, nobis humiliter supplicavit, ut ipsum in messem domini mittere dignaremur*<sup>96</sup>. Część przedwojennych historyków niemieckich mylnie – co słusznie zauważył już G. Labuda – interpretując powyższy fragment, doszła do wniosku, iż fakt podjęcia misji pruskiej przez Godfryda był dziełem przypadku<sup>97</sup>. G. Labuda, idąc za sugestiami T. Wojciechowskiego<sup>98</sup>, zauważył że uwięzienie zakonników było następstwem ich osobistego zaangażowania się w prace misyjne na terenie Prus. W związku z tym wzmianka z 1206 roku nie jest najwcześniejszym śladem cysterskiej misji na tym terenie<sup>99</sup>. Kiedy zatem należy doszukiwać się początków misyjnej działalności cystersów? J. Umiński sądził, iż mnichów tych wysłał, celem zbadania potrzeb i możliwości przyszłej misji, sam arcybiskup Henryk Kietlicz<sup>100</sup>. Koncepcję tę skrytykował jednak G. Labuda, zwracając uwagę, że nie mamy na to żadnych dowodów źródłowych. Autor *Polskiej i krzyżackiej misji* doszukiwał się natomiast inicjatywy działań misyj-

<sup>96</sup> PrUB, t. I, nr 4, „Kiedy bowiem dla wyzwolenia kilku braci, którzy przez pogan zostali uwięzieni, [Godfryd – przyp. W.B.-K.] przybył do tych okolic, pan tej ziemi przyjął go gościnnie i uwolnił jego braci, wskazując mu ponadto grób św. Wojciecha męczennika, podniósłszy oczy, zobaczył, że kraj ten dojrzał do żniwa, lecz nie ośmielił się przyłożyć do niego sierpu, ponieważ nie otrzymał od nas zgody na głoszenie kazań; dlatego przybywszy do Stolicy Apostolskiej poprosił nas pokornie, abyśmy uznali go za godnego wysłania do żniwa pańskiego”. Tłumaczenie moje W.B.-K.

<sup>97</sup> Tak m. in. F. Blanke, *Die Preussenmission vor der Ankunft des Deutschen Ordens*, [w:] *Deutsche Staatenbildung und deutsche Kultur im Preussenlande*, Königsberg 1931, s. 46; cyt. za G. Labuda, *Polska i krzyżacka*, s. 32.

<sup>98</sup> T. Wojciechowski, *Szkice historyczne jedenastego wieku*, Warszawa 1925, s. 97.

<sup>99</sup> Część badaczy przypuszcza, iż zakonnikom za pretekst posłużyła chęć pielgrzymki do miejsca męczeństwa św. Wojciecha, J. Umiński, *Henryk arcybiskup*, s. 164. Skierowali się oni zapewne do miejsca zwanego *Chomor Sancti Adalberti* we wschodniej Pomezanii, J. Wiśniewski, *Pomezania. Z dziejów kościelnych*, Elbląg 1996, s. 41; G. Labuda, *Śladami misyjnych i duchowych dróg świętego Wojciecha*, Pomerania 1997, nr 6, s. 29.

<sup>100</sup> J. Umiński, *Henryk arcybiskup*, s. 164.

nych w samym klasztorze łekneńskim, a ściślej mówiąc w osobie jego fundatorów – rodu Pałuków – wskazując na to, iż ich protoplastą był brat św. Wojciecha, Sobiesław. Pogląd G. Labudy wydaje się słuszny, został też zaakceptowany przez większość późniejszych badaczy. Trzeba jednak zauważyć, iż – chociaż źródła o tym milczą – sam metropolita mógł odegrać również w tych wydarzeniach jakąś rolę. Jak można się niejednokrotnie przekonać analizując dzieje pierwszych dwudziestu lat XIII stulecia, arcybiskup Henryk Kietlicz był osobą wykazującą inicjatywę w wielu sprawach istotnych dla Kościoła polskiego. Trudno przypuszczać więc, by tak ważna sprawa, jak powzięcie planów misyjnych na terenie sąsiednich ziem i to przez zakonników klasztoru wielkopolskiego odbyła się przynajmniej bez jego wiedzy i przyzwolenia.

W miejscu tym warto zauważyć, iż fakt że to łekneński klasztor podjął się tego zadania nie był zapewne dziełem przypadku. Klasztor ten ufundowany około 1153 roku przez możnego rycerza Zbyluta z rodu Pałuków, był jednym z pierwszych na ziemiach polskich. Ponadto zdaniem niektórych badaczy ród Pałuków był spokrewniony z pierwszym misjonarzem Prusów, św. Wojciechem<sup>101</sup>. Pamięć o wielkim przodku fundatorów na pewno byłyby okolicznością mobilizującą do działania na niwie ewangelizacji. Łekneńscy cystersi dysponowali ponadto podstawami finansowymi umożliwiającymi takie działania. Chodzi tu między innymi o nadanie uczynione na rzecz cystersów w Sulejowie przez biskupa Chrystiana, o którym wspomina książę Władysław Odonic w dokumencie z 29 czerwca 1232 r.<sup>102</sup> Z dokumentu tego dowiadujemy się, iż wcześniej dobra te przekazał cystersom z Łekna arcybiskup gnieźnieński Bogumił, jak się możemy domyślać właśnie najprawdopodobniej na wsparcie akcji misyjnej w Prusach<sup>103</sup>.

---

<sup>101</sup> S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich*, Roczniki TNT 20-25 (1913), s. 429; P. Grochowski, *Chrystian*, s. 49 n.

<sup>102</sup> KDW, t. I, nr 136.

<sup>103</sup> O tym nadaniu zob. zvl. R. Kozłowski, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie (Koronowie)*, Warszawa-Poznań 1972, s. 36n; K. Zielińska-Melkowska, *Klucz dobrowski w uposażeniu misji pruskiej*, [w:] *Nihil superfluum est. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi J. Strzel-*

Przekonawszy się, iż „kraj dojrzał do żniwa”, opat Godfryd po powrocie do Łekna – niewątpliwie nie bez zgody gnieźnieńskiego metropolity arcybiskupa Henryka Kietlicza – udał się do Rzymu, aby osobiście uzyskać od papieża upoważnienie do rozpoczęcia akcji misyjnej. Upoważnienie takie było bardzo istotne, ponieważ praca duszpasterska w sposób zdecydowany sprzeciwiała się regule cysterskiej. Innocenty III przychylił się do prośby Godfryda i *verum quia messis quidem multa, et operarius unus ad ipsius non sufficit missionem, ipsi auctoritate apostolica indulgemus, ut fratres Cisterciensis ordinis secum assumat et alios etiam, qui cum eo voluerint accedere ad hoc opus ministerii salutaris, ut cum ipso evangelizent et baptizent illos, qui receperint verbum dei*<sup>104</sup>. Jak dowiadujemy się z następnych wersów bulli, mnisi otrzymali uprawnienia przysługujące klerowi świeckiemu, a mianowicie: prawo grzebania zmarłych, odprawiania mszy i spowiadania, opat – natomiast – uzyskał przywilej nadawania odpustów tym, którzy udzieliliby pomocy dziełu misyjnemu: *mortuos quoque sepeliant et missas in locis, in quibus expedire cognoverint, celebrent baptizatis. Liceat etiam nihilominus abbati predicto penitentium confessiones audire, illisque relaxationem aliquam peccaminum indulgere, qui ad ministerium supradictum de corde puro et conscientia bona curaverint auxilium impertiri*<sup>105</sup>. Dodatkowo opat Godfryd dostał prawo oddawania w zarząd majątków przekazanych mu na wykup wiernych z rąk pogan: *possesiones quoque, pia liberalitate donatas ad redimendum fideles de manibus paganorum, personis idoneis committere procurandas*<sup>106</sup>. Udzielenie tak daleko idących przywilejów, na dokładkę łamiących reguły zakonne i wchodzących w kompetencje kleru świeckiego, bez wątpliwości nie mogło być

---

czyk, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 207-220.

<sup>104</sup> PrUB, t. I, nr 4, „Ponieważ rzeczywiście żniwo jest wielkie i sługa jeden nie wystarczy, pozwalamy mu powagą apostolską, aby zabrał ze sobą braci zakonu cysterskiego i innych również, którzy chcieliby z nim poświęcić się dziełu zbawienia, aby z nim głosili Ewangelię i chrzcili tych, którzy przyjmą Słowo Boże”. Tłumaczenie nasze.

<sup>105</sup> Tamże.

<sup>106</sup> Tamże.

jedynie efektem starań opata łekneńskiego i rodu Pałuków związanych z łekneńskim klasztorem. Za przekonaniem Innocentego III do potrzeby i słuszności tych decyzji musiał stać ktoś dysponujący silniejszym mandatem i większym wachlarzem środków, ktoś, kto z racji swego urzędu i możliwości wywierania nacisku na polskich książąt, mógł zagwarantować powodzenie misji. Bez wątpienia jedyną taką osobą na terenie ziem polskich w tym czasie był arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz.

W związku z obarczeniem ciężarem misji cystersów łekneńskich, papież Innocenty III prosi i nakazuje wymienionych na wstępie adresatów bulli o udzielenie Godfrydowi rady i pomocy: *Quocirca universitatem vestram monemus et exhortamur attentius, per apostolica scripta mandantes, quatenus ad hoc pium habentes cum devotione respectum impendatis ei consilium et auxilium opportunum*<sup>107</sup>. Kluczem do zrozumienia właściwego stosunku episkopatu polskiego z Henrykiem Kietliczem na czele do misji pruskiej jest odpowiednie rozumienie użytego tu terminu *consilium et auxilium*. Gerard Labuda nie przykładą większego znaczenia do tego zwrotu i uważa, że „odnosi się wrażenie, iż papież nie ma chęci zaprzętać uwagi Kościoła polskiego więcej, niż tego wymagał istotny, lecz niezależny rozwój misji. (...) Zdaje się – kontynuuje G. Labuda – że szersza ingerencja oficjalnych czynników Kościoła polskiego nie leżała w zamiarach Stolicy Apostolskiej. (...) Z całej bulli wieje silny duch dążności do uniezależnienia rozpoczynającej się misji pruskiej, w myśl tych prądów, które za rządów Innocentego III doszły do szczytu swego natężenia”<sup>108</sup>. Trudno zgodzić się w pełni z takim poglądem. W mojej opinii, termin *consilium et auxilium* został użyty celowo i u adresatów bulli musiał wywoływać skojarzenia z obowiązkami wasali względem seniora. Innocenty III chciał zapewne w ten sposób podkreślić obowiązek wspierania nadrzędnego zadania, jaki spoczywał na całym polskim episkopacie i zwierzchnikach innych klasztorów – nawracania pogan na chrześcijaństwo. Tak więc, w słowach tych – inaczej niż autor *Pol-*

---

<sup>107</sup> Tamże.

<sup>108</sup> G. Labuda, *Polska i krzyżacka*, s. 42.

skiej i krzyżackiej misji – widzielibyśmy nie tyle marginalizowanie roli Kościoła polskiego w planach misyjnych, ile chęć jak najściślejszego wciągnięcia wszystkich hierarchów z metropolitą gnieźnieńskim na czele. Podobnie brak w całej bulli wzmianki o tym, że to arcybiskup Henryk wysłał do Rzymu Godfryda, nie musi być dowodem na brak zainteresowania misją ze strony Kietlicza, jak wnosi R. Grodecki<sup>109</sup>.

Dotychczasowi badacze XIII-wiecznej działalności misyjnej w Prusach nie są zgodni co do określenia daty rozpoczęcia ewangelizacji. I tak, jedni<sup>110</sup> dając pierwszeństwo relacji *Chronicon Montis Sereni*<sup>111</sup> opowiadają się za rokiem 1209, inni, broniąc wiarygodności kroniki Alberyka z Trois Fontaines<sup>112</sup>, przesuują ją do roku 1207. Ostatecznie, dzięki ustaleniom T. Manteuffela, zwyciężył pogląd drugi<sup>113</sup>. Historyk ten, poprawiając tłumaczenie *Lugdunensi abbate*, z zaproponowanego przez wydawców opata lyońskiego na łekneńskiego (*lugnensis*), znalazł nowe, niezwykle interesujące źródło do poznania początków misji pruskiej – uchwały kapituły generalnej zakonu cysterskiego z lat 1209-10.

Z uchwał tych nie tylko dowiadujemy się o tym, iż zakonnicy udali się do Prus przed 1209 rokiem, lecz także możemy poznać kilka bardzo istotnych szczegółów związanych z ich wyprawą. Jak już wiemy z kroniki Alberyka z Trois Fontaines, w 1207 roku, a więc po powrocie arcybiskupa z Rzymu, opat Godfryd wraz ze

---

<sup>109</sup> R. Grodecki, *O charakterystykę*, s. 38.

<sup>110</sup> Tak za M. Łodyńskim, *Opat Godfryd*, s. 98-120 m. in.: G. Labuda, *Polska i krzyżacka*, s. 46; J. Umiński, *Henryk arcybiskup*, s. 168.

<sup>111</sup> Pod rokiem 1209 widnieje zapiska: *Primi predicatorum genti Prutenorum missi sunt, Chronicon Montis Sereni*, ed. E. Ehrenfeuchter, *MGH Scriptores*, t. 23, Hannoverae 1874, s. 176.

<sup>112</sup> Pod rokiem 1207 kronikarz zanotował: *De principio christianitatis in Prutia: Abbas Godefridus de Luckina in Polonia cum monacho suo Philippo Wisselam fluvium, paganos dividens et Christianos, transivit et Pruthenis paulatim predicare incipiens, duce Phalet ad fidem convertit et postmodum fratrum eius regem Sodorech. Monachus Philippus ibi martirizatus est; et abbas Godefridus primus fuit episcopus regionis illius, et post eum fuit quidam episcopus nomine Christianus, Albrici monachi Trium-fontium Chronicon*, ed. P. Scheffer, tamże, s. 887.

<sup>113</sup> T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 98.

swoim mnichem Filipem wyprawił się do Prus, gdzie ochrzcił dwóch miejscowych nobilów. W tym czasie, jak możemy się domyślać ze słów kroniki, Godfryd bądź to samowolnie ogłosił się biskupem, bądź został w sposób niekanoniczny nim mianowany. Ze wspomnianych statutów kapituły cysterskiej, dowiadujemy się natomiast, iż misja pruska tak zaabsorbowała opata, że nie stawił się on na jej posiedzenie we wrześniu 1209 roku: *Abbatēs (...) et de Lugna in Polonia (...) qui hoc anno non venerunt ad Capitulorum, cum venire deberent, sententia Capituli generalis puniantur, donec Cistercio se presentent*<sup>114</sup>. Można przypuszczać, że już wtedy doszło do nieporozumień między kapitułą generalną a opatem łekneńskim. Jak się następnie dowiadujemy, kapituła postanowiła przedstawić sprawę Godfryda papieżowi i oskarżyła go o zaniedbanie obowiązków we własnym klasztorze: *Committitur abbati Fos-sae Novae, ut suggeret domino Papae de abbato de Luena, qui occasione litterarum Domini Papae, predicationi et vagationi interdit et domus suae providentiam ommittit*<sup>115</sup>. W następnym roku kapituła doniosła papieżowi ponadto, że opat łekneński samowolnie ogłosił się biskupem, a towarzyszącym mu zakonnikom nakazała powrót do klasztoru pod groźbą uznania ich za zbiegłych: *De monacho quondam Lugdunensi abbate qui fraudulentē se fingit episcopum, committitur Domino Cistercii, et super hoc Domino Papae scribat. Monachi autem qui cum eo inordinate vagantur, nisi usque ad Pascha ad domos proprias revertantur, pro fugitivis habeantur. Abbas de Andreo hoc eis denuntiet*<sup>116</sup>. Takie stanowisko kapituły generalnej było dla Godfryda bardzo niebezpieczne i – jak przypuszcza J. Powierski – stało się bezpośrednią przyczyną zmia-

---

<sup>114</sup> *Statuta capitulorum generalium ordinis cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1786*, ed. J. M. Canivez, t. I, Louvain 1933, s. 361.

<sup>115</sup> Tamże, s. 364.

<sup>116</sup> Tamże, s. 373, „Sprawę mnicha i niegdyś opata łekneńskiego, który podstępnie uczynił siebie biskupem, powierza się opatowi Cistercium, zlecając mu, aby o tym napisał do papieża. Mnisi zaś, którzy się wraz z nim włóczą w sposób spreczny z regułą, jeżeli nie wrócą do Wielkanocy do swoich klasztorów, mają być uznani za zbiegów. Powiadomi ich o tym opat z Jędrzejowa”. Tłumaczenie T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 99



ny w kierownictwie misji pruskiej<sup>117</sup>. Pogląd M. Łodyńskiego, przyjmowany zresztą przez sporą grupę dawniejszych historyków, twierdzącego, iż Godfryda zastąpił Chrystian, ponieważ ten pierwszy zmarł już w 1208 roku, należy z kontekście informacji *Statutów* definitywnie odrzucić<sup>118</sup>. Zastanowić wypada się w takim razie, czym, poza skargami kapituły generalnej, była spowodowana decyzja papieża. Jedną z badaczek dziejów misji pruskiej, S.M. Szacherska, wysunęła przypuszczenie, iż decyzję Innocentego III należy tłumaczyć tym, że osoba Godfryda stała się niewygodna dla papieskiej polityki związanej z ekspansją duńską w Sambii<sup>119</sup>. Być może za sprawą pozbawienia Godfryda kierownictwa misji stał także arcybiskup Henryk Kietlicz. Jest bowiem prawdopodobne, że wzmianka o samowolnym ogłoszeniu się Godfryda biskupem mogła być spowodowana nadaniem mu tej godności przez księcia Władysława Laskonogiego, czołowego w tym okresie przeciwnika Kietlicza, który bronił jeszcze starego sposobu mianowania biskupów. Za faktycznie jakimś zainteresowaniem misją pruską ze strony tego księcia wielkopolskiego mogłoby świadczyć jego późniejsze nadanie dla klasztoru w Łeknie z 15 III 1216 roku<sup>120</sup>. Trudno przypuszczać ponadto, by kwestionowaną przez cysterską kapitułę generalną godność biskupią nadał Godfrydowi gnieźnieński metropolita, bądź papież Innocenty III. Tak więc przejście kierownictwa w ręce Chrystiana spowodowane było najpewniej chęcią usunięcia z misji pozostających pod wpływem księcia Władysława Laskonogiego cystersów wielkopolskich na rzecz ich współbraci z Oliwy.

---

<sup>117</sup> J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 134.

<sup>118</sup> *Liber mortuorum monasterii Landensis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. V, Lwów 1888, s. 477, podaje jako dzień śmierci Godfryda 26 luty (*Obiit dominus Godfridus abbas de Luknna*), ale nie informuje nas o roku jego zgonu. Por. M. Łodyński, *Opat Godfryd*, s. 113.

<sup>119</sup> Jesienią 1210 roku Waldemar II wyprawił się na Sambię i obszary przyległe, *Annales Ryenses*, ed. I. M. Lappenberg, MGH *Scriptores*, t. 16, Hannoverae 1859, s. 405; por. S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie a próba ekspansji duńskiej w Prusach*, *Kwartalnik Historyczny* 74(1967), s. 939 i n.; oraz S. Kujot, *Dzieje Prus*, s. 384.

<sup>120</sup> KDW, t. I, nr 87.

Jak zauważa P. Grochowski w swojej biografii biskupa Chrystiana, istnieje źródłowy ślad tego że Chrystian włączył się do prac misjonarskich w Prusach już w 1209 roku. Jest nim przekaz napisanej w Lautenbergu *Chronicon Montis Sereni*, w którym czytamy, że w roku tym do Prus zosali wślani pierwsi misjonarze: *primi praedicatores genti Prutenorum missi sunt*<sup>121</sup>. Data ta jest sprzeczna z tradycją łekneńską o rozpoczęciu misji w roku 1207. Sprzeczność tą P. Grochowski wyjaśnia celowym zabiegiem biskupa Christiana, który czynił wszystko aby z kart historii wymazać swoich poprzedników. Dowodzi tego choćby jasny w swej wymowie przekaz kroniki z Lautenbergu, która pod rokiem 1215 zapisała, że Chrystian był pierwszym po świętym Wojciechu biskupem pruskim: *Christianus primus post beatum Adalbertum genti Prutenorum epsicopus consecratus est*<sup>122</sup>.

---

<sup>121</sup> *Chronicon Monstis Sereni*, s. 82.

<sup>122</sup> *Chronicon Monstis Sereni*, s. 102. Por. P. Grochowski, *Chrystian*, s. 54 n.

## Rozdział III

### **Przejęcie kierownictwa misji przez biskupa Chrystiana**

W bulli z 4 września 1210 roku skierowanej do arcybiskupa gnieźnieńskiego Henryka Kietlicza nie ma już mowy o Godfrydzie. Papież Innocenty III wymienia natomiast jako kierowników misji Chrystiana i Filipa: *In hac siquidem laborare vinea dilecti filii Christianus, Ph[ilippus] et quidam alii monachi pio desiderio cupientes (...) ad partes Pruscie de nostra licentia in humilitate spiritus accesserunt, ut tamze semen verbi dominici seminando, in umbra infidelitatis et tenebris ignorantie positos ad semitam reducerent veritatis (...) sicut iidem monachi nuper ad sedem apostolicam venientes nostro apostolatui reserarunt*<sup>123</sup>. Wzmianka, iż Chrystian i Filip działali za zezwoleniem papieskim - *de nostra licentia* - świadczy, że zmiana w kierownictwie misji dokonała się już co najmniej kilka miesięcy wcześniej. O działalności Chrystiana i Filipa przed rokiem 1210 pisze także (błędnie pod rokiem 1206) augustiański kronikarz z Lautenbergu, przy okazji błędnie podając, iż byli oni pierwszymi misjonarzami Prus: *Primi predicatores genti Prutenorum missi sunt*<sup>124</sup>. Przemilczenie wiadomości o Godfrydzie przez autora *Chronicon Montis Sereni* staje się jasne przy

---

<sup>123</sup> PrUB, t. I, nr 5.

<sup>124</sup> *Chronicon Montis Sereni*, s. 176.

założeniu powiązań opata łekneńskiego z księciem wielkopolskim Władysławem Laskonogim<sup>125</sup>. Dowód na to znajdujemy kilka wersji wcześniej, gdzie kronikarz opisuje, przejawiając wyraźną niechęć w stosunku do Laskonogiego, jego wojnę z margrabią Konradem, patronem klasztoru w Lautenbergu<sup>126</sup>.

Z wrześnieowej bulli dowiadujemy się następnie, że do czasu ustanowienia odrębnego biskupstwa dla Prus Innocenty III przekazał teren misji pod opiekę arcybiskupa gnieźnieńskiego Henryka Kietlicza: *donec, divina faciente clementia, adeo tamże numerus fidelium augeatur, ut proprium possint episcopum obtinere*<sup>127</sup>. Słowa te stały się w przeszłości obiektem rozbieżnych interpretacji. S. Zakrzewski stwierdził mianowicie, iż w wypadku tym nie może być mowy o ustaleniu władzy legackiej, ponieważ arcybiskup otrzymuje mocą pisma papieskiego jedynie „prawo czasowego zastępowania biskupa”<sup>128</sup>. Z poglądem tym nie zgodził się T. Manteuffel, który widział w decyzji Innocentego III nadanie uprawnień legackich<sup>129</sup>. Historyk ten nie ma jednak racji, ponieważ Henryk Kietlicz został legatem na Prusy najpewniej dopiero w 1214 roku, gdy otrzymał uprawnienia legackie na teren Polski<sup>130</sup>. Ponadto w bulli tej wyraźnie zaznaczono, iż obowiązki te Kietlicz przejmuje *adeo ibidem numerus fidelium augeatur*<sup>131</sup>, czyli do czasu, gdy będzie odpowiednia liczba wiernych aby ustanowić stałe biskupstwo pruskie. Jak wiemy, funkcja legata nie była powiązana w żaden sposób z ilością nawróconych wiernych.

Jak zauważył G. Labuda, wybór osoby metropolity na opiekuna misji był z kilku powodów korzystny: nie poddawał jej pod wpływ pogranicznego biskupstwa, opieka przypadła osobie, na terenie której diecezji leżała dotychczasowa główna baza misjonarzy –

---

<sup>125</sup> Zwraca na to uwagę J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 135.

<sup>126</sup> *Chronicon Montis Sereni*, s. 176.

<sup>127</sup> PrUB, t. I, nr 5.

<sup>128</sup> S. Zakrzewski, *Nadania na rzecz Chrystiana*, s. 327.

<sup>129</sup> T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 100.

<sup>130</sup> Dowiadujemy się o tym z dokumentu, na którym gnieźnieński metropolita pisze: *eodem anno constitutus apostolice Sedis legatus*, KDW, t. I, nr 83.

<sup>131</sup> PrUB, t. I, nr 5.

Łekno, pozwalał mieć nadzieję, że arcybiskup skłoni biskupów i innych prałatów oraz książąt do okazania większej pomocy. Na poparcie tych przypuszczeń wystarczy przytoczyć słowa bulli: *episcopos etiam et alios ecclesiarum prelatos ac terre magnates moneas sollicitius, ut pro deo et propter deum eis [czyli Chrystiana i Filipa - przyp. W.B.-K.] propitii ac favorabiles existentes, ubi dignum fuerit, gratiam, solatium et humanitatem impendant*<sup>132</sup>. G. Labuda powątpiewa jednak, czy ciągle zajęty reformami i sporem z Laskonogim gnieźnieński metropolita mógł poświęcić odpowiednią ilość czasu misji pruskiej. Źródła - jak niebawem zobaczymy - zdają się jednak przeczyć takiej tezie.

Dnia 10 sierpnia 1212 roku Innocenty III wystawia bullę skierowaną do kapituły generalnej cystersów, a przesłaną także do wiadomości klasztorom tego zakonu w Polsce i arcybiskupowi gnieźnieńskiemu<sup>133</sup>. Listem tym papież ponownie informuje władze zakonu, że Chrystian i Filip wraz z towarzyszami mają zezwolenie na pracę misyjną. Innocenty III zapewnia, iż jest mu wiadome, że głoszą oni słowo Boże z dobrym rezultatem, ponieważ nawróciła się wielka liczba pogan: *olim de nostra licentia inceperunt seminare in partibus Prussie verbum dei, ut eundo et flendo mittentes semina sua, demum possent cum exultatione venire, portantes manipulos suos, confisi, quod ille, qui venit salvum facere, quod perierat, in inferiores partes terre descendens, ut hominem ad regna celestia revocaret, qui omni creature suum iussit evangelium predicari, sicut per prophetam promiserat, in virtute multa evangelizantibus daret verbum et ora in portis filie Sion laudantium adimpleret*<sup>134</sup>. Papieża doszły jednak - jak wynika z dalszych słów listu - niepokojące wieści, że misjonarze są źle traktowani przez opatów klasztorów cysterskich, którzy pogardliwie nazywają ich bezgłowykami (*acephali*), nie udzielają pomocy, ani nawet gościny. W związku z tym Innocenty III informuje kapitułę oraz klasztory cysterskie w

---

<sup>132</sup> Tamże.

<sup>133</sup> PrUB, t. I, nr 6. Tak datuje ten dokument R. Philippi i *Bullarium Poloniae* nr 98; I. Zakrzewski, natomiast błędnie podaje dzień 1 sierpnia, KDW, t. I, nr 75.

<sup>134</sup> PrUB, t. I, nr 6.

Polsce i na Pomorzu, że dał na piśmie polecenie arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, którego roztropności w sposób szczególny ufa, aby czuwał nad przebiegiem misji, a zwłaszcza nad doborem odpowiednich, godnych i potrafiących głosić Ewangelię ludzi. Henryk Kietlicz ma ponadto zaopatrzyć każdego misjonarza w odpowiednie dokumenty, aby mógł on w razie potrzeby udowodnić, iż działa z ramienia papieża i gnieźnieńskiego metropolity: *Volentes igitur iuxta pastoralis officii debitum eam in iis adhibere cautelam, ut nec sub specie predicantium valeant subintrare girovagi aut fidei subversores, nec propter suspicionem huiusmodi evangelio dei offendiculum prebeatur, venerabili fratri nostro Gnesnensi archiepiscopo, de cuius discretione fiduciam gerimus plenioram, nostris damus litteris in mandatis, ut „non subito credens omni spiritui, sed probans spiritus, si ex deo sunt”, eos quos noverit esse idoneos ad predicandum gentibus verbum dei et ad id studio vere charitatis inductos, vobis et vestri ordinis fratribus aliisque fidelibus Christi constitutis per Pomeraniam et Poloniam recommendet et suarum munit testimonio litterarum*<sup>135</sup>. Tak więc – jak wynika z powyższego fragmentu – arcybiskup gnieźnieński Henryk odgrywał istotną rolę w całym procesie misyjnym. To przecież od jego poparcia i zaangażowania zależec miało powodzenie całego przedsięwzięcia. To jego roztropności zaufał w sposób szczególny Innocenty III. W kontekście tego trudno przypuszczać, by arcybiskup osobiście nie był gorącym zwolennikiem misji i jej – jeśli nawet nie głównym to przynajmniej niepoślednim – inspiratorem.

Oczywiste wydaje się, że opisane w bulli z 10 sierpnia przeszkody czynione misji wynikały z powodu konfliktu pomiędzy linią morymondzką, do której należały klasztory wielkopolskie, a linią klawaleńską, z klasztorem oliwskim. Sprawą trudniejszą jest ustalenie, kto był stroną, która zainicjowała spór. Według starszych historyków to klasztor w Oliwie, ulegając wpływom księcia gdańskiego Mściwoja, miał stawiać główne przeszkody<sup>136</sup>. Nie jest to jednak pogląd słuszny. Już G. Labuda wskazał, iż bulla jest skiero-

---

<sup>135</sup> Tamże.

<sup>136</sup> S. Zachorowski, *Studia*, s. 156; J. Umiński, *Henryk arcybiskup*, s. 172.

wana przeciwko nadużyciom *monachis Cisterciensis ordinis per Poloniam et Pomeraniam constitutis*<sup>137</sup>. Na poparcie tej tezy można przywołać ustalenia T. Glemmy, który wykazał, że kapituła generalna w odpowiedzi na pismo papieskie poleciła w 1213 roku rozstrzygnąć tę sprawę opatowi Morymundu<sup>138</sup>. Tak więc, to filie tej macierzy (czyli klasztory wielkopolskie) czując się pokrzywdzone w utracie kierownictwa, musiały przeszkadzać Chrystianowi w werbowaniu nowych misjonarzy. Przyjęcie takiej hipotezy zmusza nas do zawierzenia – wbrew G. Labudzie i wcześniejszym badaczom – XVI-wiecznej tradycji głoszącej, iż biskup Chrystian pochodził z konwentu oliwskiego<sup>139</sup>. Niechęć klasztorów wielkopolskich wyjaśniałaby brak osoby Chrystiana w otoczeniu Kietlicza, nawet podczas – zajmującego się sprawą misji – zjazdu w Mąkolnie.

Z bulli wystawionej 18 sierpnia 1212 roku i skierowanej do *nobilibus viris ducibus Polonie et Pomeranie* dowiadujemy się, że niektórzy książęta polscy i pomorscy nakładali ciężary feudalne na pruskich neofitów, co stwarzało istotne zagrożenie dla sukcesów misji<sup>140</sup>. Wytknąwszy krzywdy świeżo nawróconym Prusom, Inno-

<sup>137</sup> PrUB, t. I, nr 6; por. G. Labuda, *Polska i krzyżacka*, s. 52, przyp. 16.

<sup>138</sup> *De monachii predicatoribus de Prussia de quibus scripsit Dominus Papa, committitur abbati Morimundi, qui taliter temperet rem gerendam, ut et Summo Pontifici satisfaciat nec rigor Ordinis nostri ehervetur, Statuta capitulorum*, s. 414; por. T. Glemma, *Misja pruska XIII wieku*, s. 386 i n.

<sup>139</sup> *Christianus der bischoff war der geburt von Freyenwalde und czogk zcu colwitz yns closter sancti Bernhardi, von dannen Wart er elegirt zcum abte yn der Oliva, nicht ferre ligende von den Dantz krügen*, Simon Grunau, *Preussische Chronik*, ed. M. Perlbach, t. I, Leipzig 1876, s. 290. Źródło to należy czytać bardzo ostrożnie, na co zwracał uwagę już sam wydawca, tamże, s. IV; por. też J. Dworzaczkowa, *Kronika pruska Syzmona Grunaua jako źródło historyczne*, *Studia Źródłoznawcze* 2 (1958), s. 119-146. Informacje pruskiego kronikarza przyjmują jednak ostatnio za wiarygodne m. in.: J. Strzelczyk, *Pomiędzy Polską a Krzyżakami. Chrystian – apostoł Prusów*, [w:] tegoż, *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997, s. 291 i n.; oraz J. Powierski, *Chrystian, biskup pruski*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, Gdańsk 1992, t. I, s. 214.

<sup>140</sup> *Hoc utique quidam vestrum, sicut accepimus, minime attendentes et querentes, que sua sunt, non que Christi, quam cito intelligunt aliquos e gentilibus per Prusiam constitutis nove regenerationis gratiam suscepisse, statim oneribus eos servilibus aggravant et venientes ad christiane fidei libertatem deterioris conditionis efficiunt, quam essent, dum sub iugo servitutis pristinae permanserunt, per hoc*

centy III nakazał księciu gdańskiemu Mściwojowi i mazowieckiemu Konradowi – bo to zapewne o nich jest mowa w bulli – że zamiast podkopywać pracę misyjną, powinni dbać o to, by *huiusmodi novelle plantationis filios non gravetis, sed agatis tanto clementius cum eisdem, quanto memoria pristinae conversationis infirmi facilius in antiquum relaberentur errorem*<sup>141</sup>. Następnie papież poleca, aby arcybiskup Henryk natychmiast obłożył karami kościelnymi uciskających książąt<sup>142</sup>. Widzimy, że także i w tym przypadku to gnieźnieński metropolita ma wprowadzić w życie postanowienie papieskie i doprowadzić do rozwoju misji, a nie bezpośrednio sam Chrystian.

O tym, iż interwencja Kietlicza była skuteczna, możemy wnosić z braku wiadomości o dalszym ucisku fiskalnym neofitów przez książąt w ciągu najbliższych lat. Pośrednim dowodem na postępy misyjne w tym czasie może być także umieszczona pod rokiem 1214 informacja cysterskiej kroniki Konrada z Eberbach<sup>143</sup>.

Na koniec trzeba jeszcze zauważyć, iż sierpniowa bulla została wystawiona na podstawie doniesień z Polski. Świadczy o tym użyty

---

*multorum impediens salutem, qui fuerant credituri, et temporale commodum angelorum gaudiis preferentes, qui super penitentiam agentibus gloriantur*, PrUB, t. I, nr 7.

<sup>141</sup> Tamże.

<sup>142</sup> *Nos enim venerabili fratri nostro H[enrico] Gnesnensi archiepiscopo nostris damus litteris in mandatis, ut tales foveat propensius propter deum, et defendat eisdem a molestiis indebitis et pressuris, oppressores eorum indebitos monitione premissa per censuram ecclesiasticam, sublato appellationis impedimento, compescens, tamże.*

<sup>143</sup> *Temporibus eiusdem pontificis populus aquilonaris, qui ambulabat in tenebris, vidit lucem magnam fidei catholicae. Nam gens Livorum, Hestonum, Pruzorum, variis erroribus delusa, ignorans Dei filium et incarnati verbi misterium, numina gentilium colebat, driades, amadriades, oreades, napeas, hinnides, satiros et faunos. Separabat enim sibi lucos, quos nulla securis presumpsit violare, ubi fontes et arbores, montes et colles, rupes et valles venerabantur, quasi aliquid virtutis et auspicii reperiri posset in eis. Nunc autem sanam doctrinam secuta et ad episcopum ac pastorem animarum suarum conversa, Iesum Christum, pontificibus suis obediens, ecclesias edificat ac frequentat, legibus christianis pro magna parte subiecta, Emmonis Chronica, ed. L. Weiland, MGH Scriptores, t. 23, Hannoverae 1874, s. 474; por. S. Kujot, *Dzieje Prus*, s. 438 i n.*



w piśmie zwrot *sicut accepimus*. S.M. Szacherska powiadomienie Innocentego III – wbrew twierdzeniu, opowiadającego się za Kietliczem, J. Umińskiego – słusznie przypisuje Chrystianowi<sup>144</sup>. Być może za posłańca posłużył mu jego brat Henryk, wykorzystywany później do zadań dyplomatycznych w kurii<sup>145</sup>.

W roku 1212 doszło do jeszcze jednego ważnego wydarzenia związanego z początkami misji pruskiej. W końcu maja 1212 roku zwołano mianowicie zjazd w Mąkolnie na pograniczu Wielkopolski i Kujaw. Byli na nim obecni: Leszek Biały, Konrad Mazowiecki, Mściwój gdański, arcybiskup Henryk, biskup krakowski Wincenty, płocki Gedko i kujawski Ogierz oraz opaci premonstratenścy: Walter z Buska (*de bresk*), Tomasz z Witowa (*de vitou*) i Alard ze św. Wincentego we Wrocławiu. W Mąkolnie przebywali także jacyś przedstawiciele klasztorów cysterskich – Sulejowa i Jędrzejowa<sup>146</sup>. W związku z obecnością opatów premonstratenśkich można wysunąć tezę, że na wiecu tym powzięto plan zaangażowania tego zakonu do misji pruskiej<sup>147</sup>. Szczególnie wymowna jest obecność w Mąkolnie Alarda – zwierzchnika premonstratenśkiej parafii w Postolinie na pograniczu pruskim<sup>148</sup>. Świadczyć może o tym także odbudowa klasztoru w Strzelnie, ponownie poświęconego w 1216 roku. Odbudowa ta została dokonana przez wojewodę Krystyna – jak wiemy – bezpośrednio zaangażowanego w politykę mazowiec-

---

<sup>144</sup> S.M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960, s. 86, przyp. 117.

<sup>145</sup> PrUB, t. I, nr 37.

<sup>146</sup> To na podstawie dokumentów w ich interesie wydanych na tym zjeździe dowiadujemy się o obecności wymienionych dygnitarzy, KDM, t. I, nr 8 i 9.

<sup>147</sup> Cz. Deptuła wysunął ostatnio przypuszczenie, iż podczas spotkania w Mąkolnie poruszono sprawy związane z reformą premonstratenśką w domach grupy brzeskiej, Cz. Deptuła, *Abbatia de Bresca w wieku XII-XIII i wybrane problemy najstarszych dziejów grupy brzeskiej premonstratensów polskich*, Roczniki Humanistyczne 42 (1994), z. 2, s. 49. Propozycja Cz. Deptuły nie wyklucza jednak możliwości podjęcia przez Henryka Kietlicza prób wciągnięcia norbertanów w misję pruską.

<sup>148</sup> Świadczy o tym skarga opata klasztoru św. Wincentego na Krzyżaków w sprawie odebrania parafii postolińskiej, M. Perlbach, *Preussische Regesten bis zum Ausgange des 13. Jahrhunderts*, Königsberg 1876, nr 476.

ką wobec Prus<sup>149</sup>. Jak przypuszcza J. Powierski<sup>150</sup>, być może na zjeździe tym Mściwój gdański powziął również plan ufundowania klasztoru premonstratensek w Stołpie, do którego jeszcze za jego życia (a więc przed 1217 r.) przybył konwent ze Strzelna<sup>151</sup>. Lokalizacja nowego klasztoru w obrębie parafii premonstratensów wrocławsko-kaliskich w Żukowie świadczy o celowym połączeniu nowej fundacji ze Strzelnem i oddaniu jej pod opiekę klasztoru św. Wincentego. Jak zauważył J. Powierski, komunikację ułatwiać miało nadanie zakonnikom wsi Grabowo pod Świeciem przy drodze z Żukowa do Strzelna i dalej do Wrocławia<sup>152</sup>. Ustalenie J. Powierskiego pozwala przypuszczać, iż taki układ był celowy i miał za zadanie ułatwić komunikację między męskimi klasztorami premonstratensów a terenem misji. Tak więc, za sprawą Mściwoja w połowie drugiej dekady XIII wieku misja pruska zyskać miała konkurencyjne – do przeżywającego problemy cysterskiego – oparcie w zakonie premonstratenskim. Jako głównego inicjatora tej akcji widzielibyśmy arcybiskupa Henryka. Oprócz jego obecności w Mąkolnie, za taką hipotezę świadczyć mogą liczne powiązania Kietlicza z tym zakonem. Wystarczy choćby wymienić tu uzyskane od papieża, za jego pośrednictwem, zatwierdzenia różnych nadań dla domów tego zakonu<sup>153</sup> oraz obecność premonstratensów na innych wiecach i synodach u boku metropolity<sup>154</sup>. Sądzę, iż Henryk Kie-

---

<sup>149</sup> S. Bieniek, *Uwagi nad powstaniem klasztoru w Strzelnie i fundacjami Piotra Włostowica z około połowy XII wieku*, Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego (1964), s. 48 i n.

<sup>150</sup> J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 144 i n.

<sup>151</sup> *Pommerellisches Urkundenbuch*, ed. M. Perlbach, Danzig 1882 (cyt. dalej PUB), t. I, nr 14. W sprawie daty dokumentu fundacyjnego i śmierci Mściwoja por.: G. Labuda, *Ze studiów nad najstarszymi dokumentami Pomorza Gdańskiego*, Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu 18 (1953), s. 105 i n.; K. Jasiński, *Kilka uwag o najstarszych dokumentach Pomorza Gdańskiego*, *Studia Źródłoznawcze* 2 (1958), s. 147 i n.; oraz A. Czacharowski, *Uposażenie i organizacja klasztoru norbertanek w Żukowie od XIII do połowy XV wieku*, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 68 (1963), s. 10 i n. S. Kujot, *Dzieje Prus*, s. 377 i n. opowiadał się za rokiem 1209.

<sup>152</sup> PUB, t. I, nr 14.

<sup>153</sup> KDM, t. III, nr 382.

<sup>154</sup> KDPol, t. III, nr 7; KDW, t. I, nr 81. W Witowie, a więc klasztorze, którego opat pojawił się w Mąkolnie, doszło w bliżej nieokreślonym czasie (najpewniej między

tlicz popierał stworzenie konkurencyjnej misji premonstrackiej, ponieważ chciał nawrócone ziemie podporządkować swojej metropolii. Nie mógł więc dopuścić do pozostawienia całej kontroli misji w ręku Chrystiana i stworzenia przez niego biskupstwa zależnego jedynie od Stolicy Apostolskiej. Plany Chrystiana niepokoiły także sąsiednich książąt: Mściwoja i Konrada, którzy chcieli ziemie neofitów włączyć do swych księstw.

Szybko miało okazać się, że z rywalizacji tej zwycięsko wyszedł Chrystian. Na przełomie 1215 i 1216 roku – jak przypuszcza część badaczy<sup>155</sup> w związku z soborem powszechnym – został on wyznaczony przez Innocentego III na biskupa pruskiego<sup>156</sup>. Nie znamy niestety dokładnej daty tego wydarzenia. Z badań P. Grochowksiego wynika jednak, że musiało to nastąpić pomiędzy 29 grudnia 1215 a 18 lutego 1216 roku<sup>157</sup>. Pogląd T. Glemmy jakoby Chrystian otrzymał godność biskupią jeszcze przed Soborem Laterańskim IV, jest bez wątpliwości błędny<sup>158</sup>. Jak słusznie zauważył P. Grochowski umiejscowienie zapiski o wyświęceniu Chrystiana na biskupa w kronice z Lautenbergu pod rokiem 1215 nie może być tu dowodem rozstrzygającym<sup>159</sup>. Jak uważa ten ostatni badacz, musiało to jednak nastąpić pomiędzy lipcem 1215 a lutym 1216 r.

Od końca 1215 r. daje się zauważyć wyraźny wzrost roli Chrystiana w kierownictwie misji i postępującą utratę wpływów przez Henryka Kietlicza, który jeszcze do maja 1219 r. był formalnie legatem papieskim na obszar Prus i z tej racji powinien odgrywać tu kluczową rolę. Zachowane źródła jednak nie wskazują na jakąkolwiek aktywność arcybiskupa w tym zakresie. Papież Innocenty III już 18 lutego 1216 roku potwierdził Chrystianowi ziemie darowa-

---

1215 i 1217 r.) do zwołania kolejnego synodu przez arcybiskupa Kietlicza; por. A. Vetulani, *Statuty synodalne Henryka Kietlicza*, Kraków 1938, s. 37.

<sup>155</sup> T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 104; P. Grochowski, *Chrystian*, s. 60.

<sup>156</sup> *Chrystianus primus post beatum Adalbertum genti Prutenorum episcopus consecratus est*, *Chronicon Montis Sereni*, s. 186.

<sup>157</sup> P. Grochowski, *Chrystian*, s. 60.

<sup>158</sup> T. Glemma, *Misja pruska*, s. 389 n.

<sup>159</sup> P. Grochowski, *Chrystian*, s. 60, przyp. 315.

ne mu wcześniej przez pruskich neofitów Surwabuna i Warpodę<sup>160</sup>, które stały się zaczątkiem władztwa terytorialnego biskupa pruskiego. Kolejne decyzje nowego papieża Honoriusza III, doprowadziły do przekazania Chrystianowi całej władzy na tym obszarze. I tak, bullą z 16 kwietnia 1217 roku następca św. Piotra zakazał krzyżowcom wstępu na obszar nawracanych Prusów bez zgody ich biskupa<sup>161</sup>. Wkrótce potem Chrystian został upoważniony do rzucaenia klątwy na krzyżowców, którzy wkroczyliby bez jego zgody na ziemię ochrzczonych lub dopiero przyjmujących chrzest Prusów<sup>162</sup>. Powiadamiając o swej decyzji krzyżowców, Honoriusz III nakazał im dbać o sprawy nawracanych Prusów a nie o swe własne interesy<sup>163</sup>. Następnie listem z dnia 5 maja 1218 roku Honoriusz III upoważnił Chrystiana do kreowania, w miarę potrzeby, nowych diecezji<sup>164</sup>, udzielania odpustów misjonarzom, których mógł wybierać wedle własnej woli i do udzielania im zezwoleń na korzystanie z beneficjów kościelnych na innych terenach<sup>165</sup>. Jak widzimy, Chrystian uzyskał wszelkie uprawnienia, które wcześniej przysługiwały Kietliczowi. Logicznym następstwem tego był list z 11 maja 1219 roku, mocą którego Honoriusz III zwolnił arcybiskupa gnieźnieńskiego ze stanowiska legata papieskiego na Prusy pod pozorem jego choroby<sup>166</sup>. Bulle te, wydawane na ogół na prośbę samego Chrystiana, są świadectwem jego dążenia do uniezależnienia się

---

<sup>160</sup> PrUB, t. I, nr 9 i 10.

<sup>161</sup> *Sub interminacione autem anathematis districtius inhibemus, ne quisquam terram baptizatorum de Prussia sine permissione sui episcopi cum exercitu intrare presumat*, PrUB, t. I, nr 16.

<sup>162</sup> PrUB, t. I, nr 31. W sprawie daty dokumentu por. J. Umiński, *Henryk arcybiskup*, s. 256.

<sup>163</sup> PrUB, t. I, nr 26.

<sup>164</sup> *Cum in partibus Pruzie multiplicata per dei gratiam messe fidelium et regionibus circumquaque albescentibus iam ad messem necesse sit, sicut asseris, operatorum numerum adaugeri, fraternitati tue [czyli Chrystianowi - przyp. nasz], de qua gerimus in domino fiduciam pleniorum, auctoritate presentium indulgemus, ut locorum et rerum circumstantiis provide circumspectis auctoritate nostra in partibus illis ecclesias instituas cathedrales, in quibus viros idoneos, qui tanto congruant oneri et honori, eligas in episcopos et accersitis duobus vel tribus episcopis vice nostra electis munus consecrationis impendas*, PrUB, t. I, nr 19.

<sup>165</sup> PrUB, t. I, nr 17 i 18.

od Kościoła polskiego i polskich feudałów, co wiązało się z jego aspiracjami państwowotwórczymi<sup>167</sup>. Taka polityka Chrystiana – jak wykazała S.M. Szacherska – musiała wiązać się z jego dobrymi stosunkami i powiązaniem z Danią<sup>168</sup>.

Na koniec tej części rozważań musimy przyjrzeć się jeszcze dwóm bullom Honoriusza III wydanym w 1217 roku, a dotyczącym planów zorganizowania krucjaty przeciwko pogańskim Prusom. Pierwszy z listów, wystawiony 3 marca, skierowany jest do biskupa Prus Chrystiana (*episcopo de Pruzia*), który otrzymuje prawo werbowania krzyżowców do walki na podległym mu terenie misyjnym<sup>169</sup>. Honoriusz III obiecuje przy tym Chrystianowi, iż krzyżowcy walczący w Prusach dostąpią tych samych łask i odpustów co ci z Ziemi Świętej<sup>170</sup>. Rzecz jasna, papież wyklucza od werbunku dokonywanego przez Chrystiana, tych którzy zobowiązali się wyruszyć do Jerozolimy: *hiis dumtaxat exceptis, qui crucis signaculum susceperunt, ut iret in subsidium terre sancte*<sup>171</sup>. Swobodnie opierając się na przekazie tego dyplomu, J. Umiński sprowadził rolę Chrystiana do „głósciciela, niejako agenta krucjaty, podobnie jak agentami było wielu innych w czasie różnych krucjat”<sup>172</sup>. Stwierdzenie to jednak krzywdzi biskupa pruskiego, którego pozycja była z pewnością silniejsza niż dopuszczał to biograf Henryka Kietlicza. Z drugiej strony, rola, jaką w organizowaniu wypraw krzyżowych

---

<sup>166</sup> *Cum tibi olim pro novella plantatione in Pruscie partibus fidei christiane legationis fuerit officium ab apostolica sede commissum, ne te gravi forte, sicut audivimus languore correpto minus, quam expediat, iniunctam tibi super hoc valeas sollicitudinem exercere, absolvendum te duximus ab eadem, volentes, ut ab huiusmodi legationis onere de cetero conquiescas*, PrUB, t. I, nr 30.

<sup>167</sup> J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 148.

<sup>168</sup> S. M. Szacherska, *Pierwsi protektorzy*, s. 134 i n.

<sup>169</sup> PrUB, t. I, nr 15.

<sup>170</sup> (...) *christianos de partibus convicinis, qui eisdem auxilium prestare voluerint, contra ipsorum paganorum barbariem militando, tibi liceat crucis signaculo insignire, (...) concessa iuxta quantitatem subsidii et devotionis affectum venia peccatorum, secundum quod transituris Jerosolimam indulgetur*, tamże.

<sup>171</sup> Tamże.

<sup>172</sup> J. Umiński, *Henryk arcybiskup*, s. 249.

odegrał ten ostatni, jest daleko większa niż ta, jaką mu wyznaczył nieco później G. Labuda<sup>173</sup>.

Na rolę, jaką odegrał w tych wydarzeniach gnieźnieński metropolita, rzuca światło kolejny list Honoriusza III. Już sama datacja tego dokumentu była problemem spornym. I tak, za A. Theinerem, wydawca *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski* jako datę jego wystawienia podaje dzień 16 lutego i umieszcza przed listem do Chrystiana<sup>174</sup>. Nie jest to jednak datacja poprawna. Stosownej emendacji dokonał już R. Philippi, który odczytawszy z regestrów *XIV Kal. Maii*, spisanie dyplomu przesunął na 16 kwietnia<sup>175</sup>. Bulla ta jest skierowana do arcybiskupa gnieźnieńskiego i ściśle wiąże się z listem poprzednim. Honoriusz III – jak sam pisze – sporządził ten dokument, gdy dowiedział się od biskupów i książąt o napaściach pogan: *Litteras tam episcoporum quam principum Gneznensis provincie nobis accepimus presentas, in quibus nec ipsi nobis absque paterna compassione audivimus ea, que circa fideles ipsius provincie, peccatis nostris exigentibus, exercuit et exercet feritas paganorum*<sup>176</sup>. Powołanie się na znajomość listów *episcoporum quam principum* dowodzi, iż zarówno najbardziej zainteresowani władcy ościennych księstw – Konrad i Mściwój – jak i członkowie episkopatu polskiego, skarżyli się Honoriuszowi III na zaistniałą sytuację. Jak dowiadujemy się z dalszych wersów listu, „rzeczeni biskup i książęta” wnieśli prośby, nie tyle w swoim, lecz – przede wszystkim – w interesie gnieźnieńskiego metropolity: *Sane prefati episcopi atque principes nobis humili instancia supplicarunt, ut illius terre necessitate inspecta te a Jerosolimitane peregrinationis labore, a quo, ut asserunt, ipsa te absolvit infirmitas, absolvere dignaremur, et dare nichilominus tibi licenciam retinendi cruce signatos provincie memorate per triennium contra predictorum barbariem pugnatorios, concessa tibi et illis ea venia pecca-*

---

<sup>173</sup> G. Labuda, *Polska i krzyżacka*, s. 76 i n.

<sup>174</sup> KDW, t. I nr 92. Tak przyjmuje też J. Umiński, *Henryk arcybiskup*, s. 247, przyp. 2; oraz B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 246, przyp. 16.

<sup>175</sup> PrUB, t. I, nr 16.

<sup>176</sup> Tamże.

*torum, que crucesignatis transitoris ad partes Jerosolimitanas indulgetur, ne si sepredictam provinciam tuam bellatoribus depauperari contigerit, eadem ex toto paganorum incurribus pateat, et per illos, qui ad eam tutandam aliquatenus suffecissent, terre sancte modicum utilitatis accedat, cum omnes fere sic sint pecunia vacui, ut nonnulli eorum vix credantur expensas ad ipsum iter necessarias habituri*<sup>177</sup>.

W całym tym fragmencie to Henryk Kietlicz, a nie autorzy supliki, są podmiotem papieskiej narracji. Oczywiście wy tłumaczeniem takiego stanu rzeczy może być to, że arcybiskup jest adresatem tej bulli. Ale czy jest to jedyny powód? Chyba raczej nie. Za tak szczególnym podkreśleniem znaczenia metropolity w polityce pruskiej, musi stać także wybitna rola, jaką Kietlicz odegrał w organizacji i rozwoju misji. Gdybyśmy mieli jeszcze jakieś wątpliwości, to fragment następny powinien je rozwiać zupełnie: *Licet igitur inter ceteras sollicitudines nostras primum locum obtineat negocium terre sancte, gerentes tamen de tua caritate ac religione fiduciam specialem, te ipsum ac ceteros crucesignatos tue provincie tibi committendos duximus in hac parte, ut videlicet, si cognoscis te tanta infirmitate gravatum, quod ad subeundum Jerosolimitane peregrinationis laborem teste consciencia iudices te ineptum, et ipse quidem, remaneas, provinciam tuam a dictorum paganorum incurribus, quantum dominus concesserit, defensurus, et illos crucesignatos tecum ad illius defensionem retineas, quos vel imbecillitas virium vel opum tenuitas reddit inhabiles et inutiles negotio ipsius terre sancte, illis, qui ad hoc idonei videbantur, ad eiusdem succursum, cum ad id se voto astrinxerint, profecturis, et tam hiis, quam illis ea gavisuris venia peccatorum, que approbatione concilii generalis crucesignatis generaliter indulgetur*<sup>178</sup>. Podkreślenie szczególnego zaufania, jakim w tej sprawie papież obdarza Kietlicza (*gerentes tamen de tua caritate ac religione fiduciam specialem*) oraz pozostawienie gnieźnieńskiemu metropolicie, który – przypomnijmy był zarazem legatem na teren Prus – swobody w

---

<sup>177</sup> Tamże.

<sup>178</sup> Tamże.

orzekaniu, kto ma pozostać do obrony terenów misyjnych, a kto wyruszyć do Ziemi Świętej, w sposób oczywisty dowodzi wybitnej roli arcybiskupa w organizacji krucjaty pruskiej. Henryk Kietlicz ma także na podstawie własnego rozeznania uznać, czy krzyżowcy pozostawieni do walki w Prusach mają dostąpić odpustu jerozolimskiego: *Ad hec quia demum fuit nobis instantissime supplicatum, ut omnes cruce signatos saltem duorum ducatum Polonie, qui sunt magis vicini paganis, a voto Jerosolimitane peregrinationis absolvere dignaremur, iniuncto eisdem, ut pugnet contra paganos ipsos eadem indulgentia gavisuri, id tue prudentie duximus relinquendum*<sup>179</sup>. Widzimy więc, iż mocą tej bulli metropolita otrzymał szersze uprawnienia niż biskup Chrystian dokumentem z dnia 3 marca, zwłaszcza odnośnie prawa do werbunku krzyżowców i swobodnego decydowania o ich losie. Całą powyższą argumentację zdaje się jednak burzyć ostatnie stwierdzenie papieża, który pod groźbą ekskomuniki zabrania komukolwiek najeżdzać ziemie ochrzczonych Prusów bez zgody ich biskupa: *Sub interminacione autem anathematis districtius inhibemus, ne quisquam terram baptizatorum de Prussia sine permissione sui episcopi cum exercitu intrare presumat, quia dei nostram indignationem incurreret, qui de cetero in tante presumptionis audaciam prosiliret*<sup>180</sup>. Zdanie to stało się koronnym argumentem G. Labudy świadczącym o tym, iż to Chrystian był rzeczywistym kierownikiem misji<sup>181</sup>. Zupełnie inaczej problem ten wyjaśniał J. Umiński, który w papieskim zastrzeżeniu widział rezultat wspólnego porozumienia arcybiskupa z Chrystianem<sup>182</sup> i odrzucał możliwość wyjęcia przez Honoriusza III terenów nawróconych spod jurysdykcji gnieźnieńskiego metropolity. Druga część poglądu J. Umińskiego jest zupełnie niezrozumiała; nie stoją za nią też żadne argumenty źródłowe. Osobiście sędzę, iż co prawda arcybiskup otrzymał szerokie uprawnienia mające doprowadzić do sukcesu krucjaty pruskiej, ale nowo nawrócone ziemie miały podlegać już wyłącznemu zwierzchnictwu biskupa Chry-

---

<sup>179</sup> Tamże.

<sup>180</sup> Tamże.

<sup>181</sup> G. Labuda, *Polska i krzyżacka*, s. 77.

<sup>182</sup> J. Umiński, *Henryk arcybiskup*, s. 250.



stiana. Być może – jak sugerował już J. Umiński – istniało nawet jakieś porozumienie w tej sprawie pomiędzy Kietliczem i Chrystianem<sup>183</sup>. Takie rozdzielenie kompetencji obu hierarchów byłoby niejako kompromisem uczynionym za sprawą pośrednictwa Honoriusza III dla dobra misji pruskiej.

Formalnoprawne umocowanie Chrystiana musiało wiązać się z organizacją dla niego siedziby na terenie Prus. Niestety z powodu szczątkowej podstawy źródłowej nie posiadamy na ten temat wzmianek z okresu bezpośrednio po Soborze. Siedziba biskupa pruskiego jest po raz pierwszy wymieniona dopiero w dokumencie papieża Grzegorza IX z 11 kwietnia 1240 r., który został wystawiony na skutek skargi biskupa Chrystiana na Krzyżaków po zajęciu przez nich jego siedziby w Santyrze, gdzie (...) *ecclesiam episcopalem ac totam terram episcopatus, civitatem et castrum Sanctir* (...)<sup>184</sup>. Sam Santyr jest niezwykle tajemniczą miejscowością, która zniknęła na wieki z map Prus. Nie przytaczając tu stanu badań nad samą miejscowością i zamkiem w Santyrze<sup>185</sup>, odwołam się jedynie do najnowszych ustaleń historyków i archeologów, którzy kładą jego położenie na terenie dzisiejszej miejscowości Biała Góra u ujścia Liwy do Wisły<sup>186</sup>. Poza położeniem geograficznym, kolejnym problemem związanym z biskupią siedzibą Chrystiana jest kwestia od kogo biskup otrzymał Santyr. Starszy pogląd jakoby Chrystian

---

<sup>183</sup> Do zawarcia takiego porozumienia mogło dojść podczas Soboru Laterańskiego IV, po którym – jak pamiętamy – Chrystian został biskupem na teren Prus.

<sup>184</sup> PrUB, t. I, nr 134.

<sup>185</sup> Z nowszych prac najwięcej wniosły: P. Czaplewski, *Gdzi eleżał Czanterz?*, Zapiski TNT 12 (1946), s. 86-90; E. Rozenkranz, *W sprawie Zantyru*, Rocznik Gdański 25 (1966), s. 335-338; M. Pollakówna, *Zantyr*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1967, s. 473-484; J. Powierski, *Na marginesie najnowszych badań nad problemem cysterskiej misji w Prusach i kwestią Santyry*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1968, s. 239-261; M. Haftka, *Uwagi w sprawie wczesnośredniowiecznego osadnictwa północnej Pomezanii i kwestia Santyry*, Pomorania Antiqua 4 (1971), s. 455-477; W. Długokęcki, *Zmiany koryta Wisły i Nogatu pod Białą Górą od XIII do pierwszej połowy XVI wieku. Przyczynek do historii żeglugi wiślanej*, Rocznik Gdański 53 (1993), s. 27-39.

<sup>186</sup> A. Pluskowski, Z. Sawicki, L.M. Shillito, i inni, *Biała Góra: the forgotten colony in the medieval Pomeranian-Prussian borderlands*, Antiquity 88 (2014), nr 341, s. 863-882.

otrzymał przysłą siedzibę z rąk pruskich naczelników należy w świetle współczesnych badań odrzucić. Dobra te biskup pruski musiał otrzymać z rąk jednego z książąt pomorskich, najpewniej Mściwoja I<sup>187</sup>.

Trzecim problemem związanym z ustaleniem początków biskupiej siedziby jest kwestia określenia czasu w którym doszło do nadania. W dotychczasowej historiografii możemy spotkać się z szeregiem przypuszczalnych dat zamykających się pomiędzy rokiem 1210 a 1240. Ostatnia z wymienionych dat wiąże się ze wspomnianą wyżej wzmianką Santyru jako siedziby biskupstwa w liście papieskim. Jest to zatem *terminus ante quem* wejścia Chrystiana w posiadanie Santyru. Termin ten powszechnie przesuwają się wstecz do roku 1233, czyli daty uwięzienia Chrystiana w Sambii, słusznie wskazując że nie mógłby on przyjąć nadania i organizować siedziby biskupiej po uwięzieniu przez Krzyżaków. Z kolei, jeżeli uznamy za słuszny pogląd wskazujący Mściwoja I jako fundatora, to akt nadania musimy przesunąć o kolejne kilkanaście lat, do okresu zamykającego się latami 1217-1220, na które to lata kładzie się datę śmierci księcia<sup>188</sup>. W starszej historiografii padały ponadto propozycje łączące nadanie z wyprawą króla duńskiego do Prus w 1210 roku<sup>189</sup> lub ze zjazdem w Mąkolnie w 1212 roku<sup>190</sup>. Innym poglądem, jest wysunięta jeszcze przez Stanisława Kujota hipoteza, iż nadanie Santyru nastąpiło dopiero po objęciu przez Chrystiana biskupstwa<sup>191</sup>. Pogląd ten przyjęli następnie Jan Powierski oraz Paweł Grochowski<sup>192</sup>. W moim przekonaniu również data ta wydaje się najbardziej prawdopodobna, ponieważ w sensie formalnoprawnym dopiero wtedy zaistniała możliwość przyjęcia nadania w celu tworzenia biskupstwa pruskiego przez Chrystiana.

---

<sup>187</sup> Tak ostatnio również P. Grochowski, *Chrystian*, s. 70 in., gdzie przytoczony stan badań i szersza argumentacja.

<sup>188</sup> E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 2005, s. 233 n.

<sup>189</sup> S.M. Szacherska, *Opactwo oliwskie a próba ekspansji duńskiej w Prusach*, *Kwartalik Historyczny* 74 (1967), s. 939.

<sup>190</sup> J. Umiński, *Henryk arcybiskup*, s. 240.

<sup>191</sup> S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich*, s. 435.

<sup>192</sup> J. Powierski, *Aspekty terytorialne*, s. 260; P. Grochowski, *Chrystian*, s. 72.

Niczym nieuzasadnione w mojej opinii są zaś hipotezy przesuwające datę nadania Santyru na lata trzydzieste XIII wieku<sup>193</sup>.

Na koniec tej części książki warto zastanowić się jeszcze nad rolą jaką odegrał w historii początków misji pruskiej papieski legat arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz<sup>194</sup>. Odpowiadając na tak postawione zagadnienie, należy po pierwsze zgodzić się z ustaleniami G. Labudy co do łekneńskiej genezy misji za czasów Godfryda. Trzeba jednak przy tym zauważyć, iż w świetle późniejszych dziejów misji musiało już wtedy istnieć jakieś porozumienie władz klasztornych i Pałuków z arcybiskupem gnieźnieńskim. Jeden fakt nie budzi wątpliwości – szybki wzrost sukcesów mnichów łekneńskich przypada na okres pontyfikatu Kietlicza. Mimo, iż za R. Grodeckim większość badaczy minimalizuje udział metropolity w organizowaniu i rozwoju misji, sądzimy, że odegrał on w niej istotną rolę. Uważamy mianowicie, że tak jak wewnątrz hasłem arcybiskupa była chęć reform Kościoła w duchu *libertas ecclesiae*, tak na zewnątrz – nawrócenie pogan.

Istotną rolę w rozwoju misji z pewnością odegrały częste podróże arcybiskupa Henryka Kietlicza do Rzymu, podczas których zdobył on zaufanie papieża i jego poparcie w walce o autonomię Kościoła polskiego oraz zainteresowanie Stolicy Apostolskiej misją pruską<sup>195</sup>. Jak wyraźnie widać z przeanalizowanych przez nas dokumentów, po próbach oparcia misji jedynie na Łeknie, napotkawszy trudności ze strony cysterskiej kapituły generalnej, papież w

---

<sup>193</sup> Tak ostatnio T. Torbus, *Zamki konwentualne państwa krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 2014, s. 109, który opowiada się za rokiem 1230 oraz M. Szczepan, *Okoliczności nadania Santyru biskupowi pruskiemu Chrystianowi, Nowe ujęcie badawcze*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 12, Warszawa 2012, s. 69-89.

<sup>194</sup> Zagadnieniu temu więcej uwagi poświęciłem swego czasu w swojej książce poświęconej gnieźnieńskiemu metropolicie, por. W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński*, s. 202 n.

<sup>195</sup> Henryk Kietlicz był w Stolicy Apostolskiej co najmniej trzy razy: w 1207, 1211 i 1215 roku. Świadczą o tym dokumenty papieskie wtedy wydane (KDW, t. I, nr 41-62; 71-72) oraz spis uczestników Soboru Laterańskiego IV (S. Kętrzyński, *Wiadomość o udziale Polski w IV soborze laterańskim*, Przegląd Historyczny 3 (1906), s. 139-142).

1210 roku oficjalnie powierzył Kietliczowi opiekę nad misją, z czasem z tytułem legata Stolicy Apostolskiej. Arcybiskup Henryk nie poprzestał jednak na uzyskaniu poparcia Rzymu. Już na zjeździe w Mąkolnie w 1212 roku Henryk Kietlicz spotkał się z księżętami polskimi Leszkiem Białym i Konradem i Mściwojem, starając się wciągnąć ich oraz opatów premonstrackich w plany pruskie. Również obecność polskiej delegacji na obradach Soboru Laterańskiego IV<sup>196</sup> popchnęła naprzód sprawę misji, bowiem zapewne wtedy, na początku 1216 roku Innocenty III wyświęcił Chrystiana na biskupa Prus. Zaangażowanie Henryka Kietlicza w sprawy misji doskonale obrazuje projekt zorganizowania krucjaty do Prus. Jak wynika z bulli Honoriusza III, to nie kto inny jak gnieźnieński metropolita miał być właściwym naczelnikiem krucjaty pruskiej. Rola Chrystiana polegała natomiast na zwierzchnictwie i administrowaniu terenami nowo nawróconych Prusów. Tak więc, za sprawą papieża doszło do jasnego rozdzielenia kompetencji obu hierarchów, co swój wyraz znalazło w skomplikowaniu i pozornej sprzeczności informacji odnośnych przekazów źródłowych.

Działalność Henryka Kietlicza widziałbym także w wysiłkach zmierzających do podporządkowania sobie misji i jej owoców. W mojej opinii to zapewne arcybiskup stał za przekazaniem kierownictwa z rąk Godfryda Chrystianowi. Podobnie kilka lat później, gdy ten ostatni zaczął przejawiać niepokojące chęci usamodzielnienia się, Kietlicz podjął próby podkopania jego pozycji i przejęcia kontroli nad misją za pomocą norbertanów. Plan ten nie został jednak zrealizowany. Jak można przypuszczać na przełomie 1215 i 1216 roku, być może już podczas obrad soboru, doszło do zawarcia jakiejś ugody pomiędzy Kietliczem i Chrystianem. Być może papież Innocenty III rozdzielił kompetencje obu hierarchów i uregulował stosunki w kierownictwie misji. Niestety już niebawem arcybiskup gnieźnieński z powodu rozpadu swego stronnictwa politycznego został zmuszony do wycofania się z działalności w misji.

---

<sup>196</sup> O udziale polskiej delegacji na soborze zob. zwł. W. Baran-Kozłowski, *Skład polskiej delegacji na obrady Soboru Laterańskiego IV*, *Kwartalnik Historyczny* 110 (2003), s. 15-20.

Jak zobaczymy w rozdziale następnym, stało się to w 1217 roku, gdy książęta Władysław Laskonogi, Henryk Brodaty i Leszek Biały zawarli wspólny układ polityczny. Efektem tego zwrotu przymierzy była zapewne rezygnacja biskupa krakowskiego Wincentego z urzędu, wygnanie Władysława Odonica z Wielkopolski, a dalej skutkiem tego, utrata podstaw politycznej potęgi arcybiskupa Henryka Kietlicza na ziemiach polskich. Od tego momentu wszelka aktywność arcybiskupa ulega gwałtownemu zahamowaniu. Ze swych planów pruskich gnieźnieński metropolita, co możemy wyraźnie dostrzec pomimo skąpej podstawy źródłowej, wycofuje się w sposób definitywny. Skutkiem tego w mojej opinii jest utrata przez niego tytułu legata pruskiego w maju 1219 roku<sup>197</sup>.

---

<sup>197</sup> Dowiadujemy się o tym z listu Honoriusza III z 11 maja 1219 r., PrUB, t. I, nr 30. Więcej na ten temat zob. niżej w następnym rozdziale książki.

## Rozdział IV

### **Utrata tytułu legata pruskiego przez arcybiskupa Henryka Kietlicza**

W dotychczasowej historiografii utrzymywał się pogląd, iż utrata tytułu legata pruskiego przez arcybiskupa Henryka Kietlicza wiosną 1219 roku spowodowana była podeszłym wiekiem i utratą sił przez gnieźnieńskiego metropolitę. Twierdzący tak historycy jako koronny argument wysuwali słowa papieskiej bulli z 14 lutego 1217 roku uwalniającej Kietlicza *tanta infirmitate gravatum*<sup>198</sup> od obowiązku krucjaty do Ziemi Świętej. Józef Umiński analizując te słowa pisze wprost, iż rozumie je „nie jako chorobę organizmu młodsze­go, ale steranie sił skutkiem podeszłego wieku”<sup>199</sup>. To, iż bulla odwołująca metropolitę z urzędu legackiego została sporządzona blisko 2 miesiące po śmierci Kietlicza<sup>200</sup>, mogłoby na pierwszy rzut oka potwierdzać tę tezę. Jednak jak się bliżej zastanowimy, powstaną co do tego liczne wątpliwości. Po pierwsze, dziwić musi fakt, iż w liście Honoriusza III z 11 maja 1219 r. brak jest jakichkolwiek śladów wskazujących na to, że kancelaria papieska

---

<sup>198</sup> KDW, t. I, nr 98.

<sup>199</sup> J. Umiński, *Henryk arcybiskup*, s. 3, przyp. 2.

<sup>200</sup> PrUB, t. I, nr 30 (11 maja 1219 r.); datę dzienną śmierci Kietlicza podaje *Kalendarz katedry krakowskiej* (22 marca), MPH s.n., t. V, s. 134, roczną zaś liczne roczniki (*Kapituły krakowskiej*, tamże, s. 72; *Traski*, MPH, t. II, s. 836; *Sędziwoja*, tamże, s. 876; *Małopolski*, MPH, t. III, s. 164).

wiedziała o śmierci metropolity. Trudno oczywiście przypuszczać, by Stolica Apostolska jeszcze dwa miesiące po zgonie zwierzchnika gnieźnieńskiej prowincji kościelnej, a zarazem papieskiego legata, nic o tym nie wiedziała. Po drugie, w bulli tej brak wyjaśnienia powodu odwołania Kietlicza ze stanowiska. Znajdujemy natomiast dość stanowcze słowa Honoriusza III, które zdają się świadczyć o co najmniej niechętnym stanowisku Stolicy Apostolskiej wobec dotychczasowego legata pruskiego. Już tylko te powody wzbudzić muszą wątpliwości. W mojej opinii jedynym wytłumaczeniem zagadkowego pozbawienia Henryka Kietlicza legacji były zabiegi jego przeciwników politycznych. W okresie bezpośrednio poprzedzającym interesujące nas wypadki daje się zaobserwować wyraźną utratę znaczenia metropolity spowodowaną rozpadem stronnictwa politycznego do tej pory go popierającego. Wydarzenia te będą miały też istotny wpływ na przebieg samej misji pruskiej i zerwanie jej dotychczasowego związku z metropolią gnieźnieńską. Tak więc, będziemy musieli w tym miejscu poddać szczegółowej analizie historię polityczną lat 1216-1218.

Wydarzenia te są przedmiotem rozważań historyków już od ponad stu lat, ale mimo to nie ma zgody co do ich interpretacji. Największe kontrowersje budzą dwa zagadnienia: zatarg Władysława Laskonogiego z Władysławem Odonicem zakończony układem w 1217 roku oraz mający miejsce rok później układ księcia gnieźnieńskiego z Henrykiem Brodatym. Różnice zdań odnośnie sporu, do którego doszło pomiędzy książętami wielkopolskimi, sprowadzają się do dwóch problemów: określenia daty konfliktu oraz jego bezpośrednich przyczyn. I tak, część starszych historyków opowiedziała się za wybuchem wojny już w 1216 roku<sup>201</sup> przyjmując, że głównym jej powodem była chęć uzyskania przez Odonica dalszej części patrymonium, co miało mu się ostatecznie udać w wyniku układu pokojowego zatwierdzonego 9 lutego 1217 roku przez Honoriusza III. Większość powojennych badaczy nie zgodziła się jed-

---

<sup>201</sup> W. Abraham, *Pierwszy spór kościelno-polityczny*, s. 319; A. Kłodziński, *Stosunki Laskonogiego z Odonicem*, s. 124 i n.; S. Zachorowski, *Studia do dziejów wieku XIII*, s. 120 i n.

nak z takim poglądem. Z krytyką tej koncepcji wyszedł już B. Zientara, który przesunął początek zatargu zbrojnego na okres po 9 lutego 1217 roku dowodząc, iż układ pomiędzy książętami został zawarty nie w wyniku działań wojennych, lecz rozmów pokojowych. Historyk ten założył, iż to groźba koalicji arcybiskupiej miała zmusić Laskonogiego do oddania bratankowi części jego dziedzictwa<sup>202</sup>. Inny uczyony zajmujący się dziejami konfliktu książąt wielkopolskich, G. Labuda, poszedł jeszcze dalej i przesunął początek wojny na rok 1218<sup>203</sup>. Kolejnym badaczem, który podjął ten problem, był autor biografii Laskonogiego, M. Przybył. Poddawszy szczegółowej analizie wszystkie przekazy źródłowe i uwzględnivszy szersze tło historyczne, historyk ten w mojej opinii w sposób najbardziej przekonujący wyjaśnił genezę konfliktu i określił jego ramy chronologiczne<sup>204</sup>. Poglądu o zbrojnym konflikcie nie podzielił z kolei ostatnio Sławomir Pelczar, który uznał za G. Labudę że wszystko odbyło się na drodze pokojowej<sup>205</sup>. Zagadnieniu temu poświęciłem przed laty nieco miejsca w swojej biografii arcybiskupa Henryka Kietlicza. Generalnie podtrzymując swoje poprzednie stanowisko w rekonstrukcji i ocenie tych wydarzeń, poniższy fragment opieram na wcześniejszych ustaleniach, uzupełniając je w miarę potrzeby o późniejszy stan badań<sup>206</sup>.

Wszystko, czego dowiadujemy się ze źródeł o zatargu pomiędzy Laskonogim i jego bratankiem po 1215 roku, sprowadza się do trzech informacji. Pierwsza z nich to zapis *Rocznika kapituły gnieźnieńskiej*, w którym czytamy: *Item anno Domini Millesimo CCXVII Wladislaus obtinuit Kalis et filium Odonis fugavit in Ungariam*<sup>207</sup>. Na tej podstawie powstała następnie relacja *Kroniki wielkopolskiej: Wladislaus igitur filius Odonis sub cura Wladislai*

---

<sup>202</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 232.

<sup>203</sup> G. Labuda, *Dwaj rywale: Władysław Laskonogi (1202-1231) i Władysław Odonic (1206-1239)*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. I, Poznań 1969, s. 290.

<sup>204</sup> M. Przybył, *Władysław Laskonogi książę wielkopolski 1202-1231*, Poznań 1998, s. 123 i n.

<sup>205</sup> S. Pelczar, *Władysław Odonic. Książę wielkopolski, wygnaniec i protektor Kościoła (ok. 1190-1239)*, Kraków 2018, s. 157 i n.

<sup>206</sup> W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński*, s. 230 i n.



*Magni dicti Lasconogi ducis Gneznensis patruī sui existens, cum ducatum suum Poznaniensem et Kalisiensem habere voluisset et castrum Kalisz ignorante patruo subintrasset, Wladislaus patruus suus congregato exercitu ipsum de castro Kalisz fugientem usque in Hungariam profugavit. Et hoc anno Domini MCCXVII*<sup>208</sup>. Ostatnie wreszcie informacje przekazują nam bulle Honoriusza III wystawione 9 lutego 1217 roku, z których dowiadujemy się, że w nieznanych bliżej okolicznościach doszło do zawarcia jakiegoś układu między Laskonogim a Odonicem. W pierwszym z pism papież gratulując Odonicowi pokoju, zatwierdził ten układ<sup>209</sup>; w drugim zlecił arcybiskupowi i podległym mu biskupom opiekę nad jego przestrzeganiem<sup>210</sup>; wreszcie w trzecim wziął pod swoją protekcję osobę i księstwa młodszego Władysława<sup>211</sup>.

---

<sup>207</sup> *Rocznik kapituły gnieźnieńskiej*, wyd. B. Kürbis, MPH s.n., t. VI, Warszawa 1962, s. 3.

<sup>208</sup> *Kronika wielkopolska*, MPH s.n., t. VIII, s. 80, „Gdy Władysław, syn Odon, pozostający pod opieką stryja swego Władysława Starego, zwanego Laskonogim, księcia gnieźnieńskiego, zapragnął objąć swoje księstwo poznańskie i kaliskie i bez wiedzy stryja wślizgnął się do grodu kaliskiego, stryj jego zebrawszy wojsko, uciekającego z grodu kaliskiego przepędził aż na Węgry. A było to w roku Pańskim 1217”, *Kronika wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, Warszawa 1965, s. 203.

<sup>209</sup> *Cum illius licet immeriti teneamus locum in terris qui non est dominus dissensionis sed pacis, ad ea que pacis sunt libenter intendimus, et preces que nobis pro servando pacis federe porriguntur, libenter intendimus et libenti animo exaudimus. Eapropter dilecte in Domino fili, tuis iustis pustulationibus inclinati, compositionem pacis que inter te ac nobilem virum Wladislavum ducem Polonie, patruum tuum, amicabiliter intervenit, sicut sine pravitate provide facta est et ab utraque parte sponte recepta et iuramento firmata, et in publico instrumento exinde confecto plenius debetur contineri, auctoritate apostolica confirmamus et presentis scripti patrocinio communimus*, KDW, t. I, nr 89.

<sup>210</sup> *Preces dilecti filii nobilis viri Wladislavi ducis de Calis recepimus supplicantis, ut compositionem pacis que inter ipsum et nobilem virum Wladislavum, patruum suum, nobis mediantibus intervenit, sicut iuramento firmata est et in publicam scripturam redacta, dignaremur apostolico munimine roborare. Quocirca universitati vestre per apostolica scripta precipientes mandamus, quatenus compositionem ipsam, sicut pro bono pacis provide facta est, sollicitudinis vestre curantes ministerio conservari, si qua partium ab ea temere resilire presumpserit, presumptionem eius, sublato appellationis obstaculo, per censuram ecclesiasticam compescatis*, KDW, t. I, nr 90.

Autor biografii Władysława Laskonogiego, M. Przybył słusznie domyśla się, iż konflikt, jaki rozgorzał pomiędzy obydwoma książętami wielkopolskimi, musiał zainicjować starszy z nich Laskonogi. Zdaniem tego badacza, przemawia za tym to, iż najprawdopodobniej integracja książąt juniorów, do jakiej doszło na synodzie w Wolborzu, spowodowana była ich obawą o poczynania księcia gnieźnieńskiego po wyjeździe metropolity do Rzymu. Po 1215 roku pozycja Laskonogiego stała się jeszcze silniejsza z powodu śmierci Innocentego III – głównej podpory polityki arcybiskupa – oraz dającym się zauważyć już w tym czasie dystansowaniem się od Kietlicza części episkopatu<sup>212</sup>. Biorąc, za A. Kłodzińskim, daty ustania działalności kancelarii obu monarchów<sup>213</sup> za *terminus post quem* rozpoczęcia działań wojennych, przyjmuję, iż zmagania rozpoczęły się najpewniej w kwietniu 1216 roku. Wszystko przemawia za tym, iż zostały one wywołane przez Laskonogiego, który próbował odzyskać utracone w latach 1207-08 księstwo kaliskie. Pierwszy etap wojny – jak domyśla się M. Przybył – zakończył się pod koniec 1216 roku, z korzyścią dla Odonica, który zdołał obronić swoje państwo. Ten stan rzeczy przypieczętowany został układem pokojowym, potwierdzonym 9 lutego 1217 roku stosowną bullą Honoriusza III. Niebawem jak zobaczymy, doszło jednak do wznowienia walk. I tym razem agresorem znów okazał się Władysław Laskonogi.

---

<sup>211</sup> *Eapropter dilecte in Domino fili, tuis iustis postulationibus inclinati, personam tuam, terram et homines, possessiones et alia bona que impresentiarum rationabiliter possides aut in futurum iustis modis presente Domino poteris adipisci, sub beati Petri et nostra protectione suscipimus et presentis scripti patrocinio communimus districtius inhibentes, ne venerabilis frater noster Gneznensis archiepiscopus in te vel terram tuam, absque manifesta et rationabili causa et monitione premissa, sententiam excommunicationis promulget. Ad iudicium autem huiusmodi a nobis precepte protectionis, censum decem marcarum auri, que de tertio in tertium annum te promisisti liberaliter soluturum, nobis et succesoribus nostris persolves*, KDW, t. I, nr 91.

<sup>212</sup> M. Przybył, *Władysław Laskonogi*, s. 120.

<sup>213</sup> Władysław Laskonogi ostatni dokument przed tymi wydarzeniami wystawił 15 marca 1216 roku (KDW, t. I, nr 87), a Odonic jeszcze podczas zjazdu wolborskiego; por. A. Kłodziński, *Stosunki Laskonogiego z Odonicem*, s. 124 i n.

Nim przejdę do przedstawienia przebiegu drugiego etapu walk książąt wielkopolskich, musimy bliżej przyjrzeć się stosunkom, jakie zapanowały na linii Henryk Brodaty – Władysław Laskonogi. Punktem wyjścia do naświetlenia tego zagadnienia jest, znany z zachowanych dokumentów, układ polityczny obu książąt, zawarty w 1218 roku w Sądowlu nad Baryczą. Pomimo, że był on już nie raz przedmiotem zainteresowania historyków, wciąż nie ma w literaturze zgody co do charakteru, a także daty i okoliczności jego zawarcia. Stanowiska historyków oscylują wokół dwóch możliwości, wedle których układ ten był bądź wynikiem wojny między obu książętami, bądź umową o charakterze przymierza politycznego. Wyrzycielami pierwszego poglądu byli A. Kłodziński oraz S. Zachorowski. Pierwszy z nich uznał, że bezpośrednią przyczyną wojny było zajęcie przez księcia śląskiego Ziemi Lubuskiej<sup>214</sup>. Drugi natomiast był zdania, iż wojna wybuchła w konsekwencji wygnania Odonica, a przedmiotem konfliktu były jakieś terytoria, które zajął Brodaty na terenie Wielkopolski<sup>215</sup>. Inną strategię na wyjaśnienie układu piastowskich książąt obrali R. Grodecki<sup>216</sup>, K. Maleczyński<sup>217</sup>, E. Maleczyńska<sup>218</sup>, G. Labuda<sup>219</sup>, B. Zientara<sup>220</sup>, M. Przybył<sup>221</sup> oraz S. Pelczar<sup>222</sup>, którzy skłonili się do wniosku, że układ w Sądowlu był porozumieniem zawartym w celu uzyskania określonych korzyści politycznych.

Jak już wspomnieliśmy, podstawowym źródłem, na którym należy się oprzeć próbując rozwikłać ten problem, jest treść umowy,

---

<sup>214</sup> A. Kłodziński, *Stosunki Laskonogiego z Odonicem*, s. 128.

<sup>215</sup> S. Zachorowski, *Studia do dziejów wieku XIII*, s. 51 i n.

<sup>216</sup> R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do 1290 roku*, [w:] *Historia Śląska*, t. I, Kraków 1933, s. 202.

<sup>217</sup> K. Maleczyński, *Śląsk w epoce feudalnej*, [w:] *Historia Śląska*, t. I, cz. 1, Wrocław 1960, s. 340.

<sup>218</sup> E. Maleczyńska, *Próba odbudowy państwowości polskiej w oparciu o Śląsk w XIII wieku*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, t. I, Warszawa 1955, s. 126 i n.

<sup>219</sup> G. Labuda, *Dwaj rywale*, s. 290.

<sup>220</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 234 i n.

<sup>221</sup> M. Przybył, *Władysław Laskonogi*, s. 124 i n.

<sup>222</sup> S. Pelczar, *Władysław Odonic. Książę wielkopolski, wygnaniec i protektor Kościoła (ok. 1190-1239)*, Kraków 2018 s. 164i n.

możliwej do odtworzenia na podstawie bulli Honoriusza III z 9 maja 1218 roku<sup>223</sup>, oraz niedatowanego dokumentu Władysława Laskonogiego<sup>224</sup>. Z dyplomów tych dowiadujemy się, iż Laskonogi i Brodaty połączyli się wzajemnym przymierzem i obiecali, że żaden z nich nie będzie zmierzał do zdobycia ziem drugiego. Ponadto książę wrocławski mocą tego porozumienia, przekazał Laskonogiemu w dożywotnie władanie Ziemię Lubuską<sup>225</sup>, w zamian za co ten ostatni zobowiązał się do obrony zachodnich granic. Obaj władcy w celu zażegnania ewentualnych animozji uregulowali także sprawę ścigania rabusiów w obu dzielnicach i wzajemnego przekazywania sobie zbiegów<sup>226</sup>.

Jak widać, na podstawie samych informacji źródłowych bezpośrednio odnoszących się do porozumień sądowlewskich nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy układ ten miał charakter pokojowy, czy też był skutkiem działań wojennych między obu władcami. M. Przybył, analizując wcześniejsze związki Laskonogiego z Brodatym, w dość przekonujący sposób udowodnił jednak, że w latach 1211-1216, a więc od czasu spotkania w Lubiążu, nie doszło do pogorszenia stosunków między obu władcami<sup>227</sup>. Trwałość zbliżenia Brodatego i księcia wielkopolskiego spowodowana była przede wszystkim zaangażowaniem się tego pierwszego w konflikt z biskupem wrocławskim o dziesięciny, co w sposób naturalny złamało sojusz z obozem arcybiskupim.

Dalszy rozwój wypadków możemy odtworzyć dzięki dokumentom papieskim z lat 1217-1218. Dowiadujemy się z nich, że Henryk Brodaty, powołując się na umowę zawartą między nim a Władysławem Odonicem w 1206 roku<sup>228</sup>, zgłosił pretensje do zwrotu Kalisza. Honoriusz III przyjął skargę księcia śląskiego, co potwier-

<sup>223</sup> KDS, t. II, nr 206; KDW, t. I, nr 98.

<sup>224</sup> KDS, t. II, nr 201; KDW, t. I, nr 95.

<sup>225</sup> Przyjmujemy argumentację B. Zientary, *Henryk Brodaty*, s. 235 i n., iż w umowie tej chodziło raczej o całą Ziemię Lubuską, a nie tylko o gród z przyległościami.

<sup>226</sup> Zob. szerzej S. Pelczar, *Władysław Odonic*, s. 170 i n.

<sup>227</sup> M. Przybył, *Władysław Laskonogi*, s. 126.

<sup>228</sup> Tamże, s. 84 i n.; A. Kłodziński, *Stosunki Laskonogiego z Odonicem*, s. 154 i n.; S. Zachorowski, *Studia do dziejów wieku XIII*, s. 42.

dził bullą z 22 lutego 1217 roku, upominającą Władysława o zwrot Kalisza prawowitemu właścicielowi: *nobilitatem tuam monemus et exhortamur attente per apostolica scripta mandantes, quatenus ne idem dux inde incurrat incommodum, unde videtur premium meruisse, prefatum castrum cum omnibus pertinentiis suis sibi restituas, ut teneris*<sup>229</sup>. Na straży wykonania tego polecenia mieli stać: scholastyk wrocławski, archidiakon krakowski oraz tamtejszy kanonik Sławosz. Duchowni ci, w razie nieposłuszeństwa Odonica, otrzymali prawo obłożenia go cenzurami kościelnymi: *discretioni vestre per apostolica scripta mandamus, quatenus si dictus dux mandatum nostrum neglexerit adimplere, vos eum ad id per censuram ecclesiasticam, appellatione remota, iustitia mediante, cogatis*<sup>230</sup>. Znamienne jest to, iż tym razem wykonawcą decyzji papieskiej nie został arcybiskup Henryk. Honoriusz III musiał zdawać sobie sprawę, iż gnieźnieński metropolita z racji swego stosunku do Władysława Odonica nie byłby osobą bezstronną. Pomimo grożących sankcji książę kaliski nie wykonał poleceń Stolicy Apostolskiej, a cała sprawa zesłała na tory długiego procesu kanonicznego. Henryk Brodaty – jak wynika z dokumentu Honoriusza III z 24 maja 1218 roku – po jakimś czasie ponowił swoje pretensje: *Cum autem pro prefato duce Zelesie per impetrantis errorem super facienda sibi restitutione castri predicti ad scolasticum wratizlaviensem et Zlauosum cracoviensem canonicum et te fili archidiacone, fuerit apostolicum mandatum obtentum, per quod tu et dicti coniuudices tui ad citationem tantummodo processistis, volumus ad petitionem prefati ducis Zlesie mandatum ipsum fore invalidum et vestro processui non obstare*<sup>231</sup>. Tym razem papież obowiązkiem dopilnowania tego sporu obarczył nie tylko archidiacona wrocławskiego, lecz także dwóch opatów cysterskich: jędrzejowskiego i wąchockiego. Duchowni ci, pochodzący z dzielnicy Leszka Białego, powołani zostali zapewne na prośbę arcybiskupa Henryka Kietli-

---

<sup>229</sup> KDS, t. II, nr 187, KDW, t. I, nr 93.

<sup>230</sup> KDS, t. II, nr 188, KDW, t. I, nr 94.

<sup>231</sup> KDS, t. II, nr 212, KDW, t. I, nr 99.

cza i mieli zagwarantować respektowanie interesów jego pupila – Władysława Odonica.

Jak już powiedzieliśmy, Władysław Odonic dysponował swoim patrymonium niewątpliwie już po 1208 roku. Powstaje więc pytanie, dlaczego Henryk Brodaty tak długo zwlekał z rozpoczęciem starań o zwrot należnego mu Kalisza. Jest na to proste wytłumaczenie. Jak wiadomo, w 1210 roku śląski książę rozpoczął starania o uzyskanie tronu krakowskiego, w związku z czym nie mógł pozwolić sobie na wszczęcie ewentualnej wojny z Odonicem<sup>232</sup>. Następnie w latach 1211-1215 Brodaty był uwikłany w konflikt z biskupem Wawrzyńcem o dziesięciny. Dopiero pogodzenie się z tym ostatnim oraz osłabienie pozycji arcybiskupa w kraju umożliwiło wrocławskiemu monarsze wszczęcie starań o odzyskanie przysługujących mu ziem. Brodaty postanowił rozpocząć działania, z chwilą zakończenia wojny Laskonogiego z Odonicem, w wyniku której Kalisz pozostał w ręku młodszego Władysława.

W tym miejscu musimy powrócić do postawionego na wstępie pytania, kiedy Władysław Odonic został wygnany z Wielkopolski. Nim jednak do tego przejdziemy, musimy wyjaśnić jedną wątpliwość, a mianowicie rozważyć hipotezę J. Umińskiego, według której kaliski książę nie został wygnany, ale sam opuścił Polskę w 1217 roku i udawszy się na Węgry przyłączył się do wyprawy krzyżowej Andrzeja II<sup>233</sup>. Historyk ten swój pomysł oparł na informacji dokumentu Beli IV z 1246 roku wystawionego dla *fideli Leustah*, syna Bohma, gdzie jest wspomniane, że w wyprawie Andrzeja II do

---

<sup>232</sup> Świadczy o tym bulla *Significavit nobis* (KDS, t. II, nr 137), wedle której anonimowy *dux Zlesie* uzyskał od Innocentego III prawo do objęcia tronu krakowskiego na mocy odnowionego testamentu Bolesława Krzywoustego. Większość badaczy przyjmuje co prawda, iż księciem tym był ówczesny senior Mieszko Płatonogi, ale i tak Henryk Brodaty był niejako „drugim w kolejce” do tronu. Por. E. Rymar, *Primo-genitura zasadą regulującą następstwo w pryncypat w ustawie sukcesyjnej Bolesława Krzywoustego*, Sobótka 1993, s. 1-16; 1994, s. 1-19, gdzie pełny stan badań.

<sup>233</sup> J. Umiński, *Henryk arcybiskup*, s. 210 i n.; por. też B. Włodarski, *O udziale Polski w wyprawie krzyżowej Andrzeja II w 1217 roku*, *Kwartalnik Historyczny* 38 (1924), s. 29-36.

Ziemi Świętej brał udział *in acie et sub vexillo ducis Polonie*<sup>234</sup>. Zdaniem biografy Henryka Kietlicza księciem tym z pewnością był Władysław Odonic, a wszelkie inne propozycje B. Włodarskiego należy odrzucić. Jak jednak widzimy, za Odonicem – poza informacją *Rocznika kapituły gnieźnieńskiej* – nic więcej nie przemawia. Przeciwno – natomiast – cała odtworzona przez nas historia stosunków wielkopolskich w latach 1217-1218. Powstaje więc pytanie, kto – jeśli nie młody Władysław – mógłby być owym księciem polskim towarzyszącym Andrzejowi II? Spośród alternatywnych propozycji B. Włodarskiego na szczególną uwagę zasługuje osoba księcia opolskiego, Kazimierza. Identyfikację taką po wojnie podchwycił i dodatkowo uprawdopodobnił W. Dziewulski<sup>235</sup>. Badacz ten domyśla się mianowicie, iż to podczas tej wyprawy Kazimierz poznał swą bułgarską żonę, Wiołę. Z koncepcją tą zgodził się również B. Zientara<sup>236</sup>. Tak więc, wszystko przemawia za tym, iż hipotezę J. Umińskiego należy odrzucić. Teraz, gdy uświadomiliśmy sobie słabość propozycji biografy Kietlicza, możemy wrócić do postawionego przez nas pytania o datację wygnania Władysława Odonica na Węgry. Biorąc pod uwagę list Honoriusza III z 24 maja 1218 roku, wypadnie wydarzenie to przesunąć na drugą połowę roku 1218. Gdybyśmy bowiem przyjęli za źródłem annalistycznym, że w 1217 roku doszło do zdobycia przez Laskonogiego ziemi kaliskiej i wygnania bratanka, to musielibyśmy założyć, że Brodaty zgłosił tym razem pretensje o Kalisz do Laskonogiego. Wydaje się to jednak nieprawdopodobne, ponieważ kilkanaście dni wcześniej Honoriusz III zatwierdził umowę o wzajemnej przyjaźni między obu władcami. Pozostaje zatem – na co zresztą zwrócili już uwagę G. Labuda i M. Przybył – umieszczenie wygnania Odonica na czasy po 24 maja 1218 roku. Przy przyjęciu takiej chronologii wydarzeń w sposób oczywisty ukarzą nam się związki między próbą zdobycia ziemi kaliskiej przez Władysława Laskonogiego a pretensjami Henryka Brodatego do zwrotu Kalisza. W wypadkach tych widzieliby-

<sup>234</sup> *Codex diplomaticus Arpadianus continuatus*, ed. G. Wenzel, t. VII, Budapest 1874, nr 136.

<sup>235</sup> W. Dziewulski, *Bułgarka księżniczką opolską*, s. 167 i n.

<sup>236</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 247, przyp. 24.

śmy pewne poparcie księcia śląskiego dla działań Laskonogiego zmierzających do zdobycia ziemi kaliskiej. Biorąc pod uwagę, że w wyniku umowy z przełomu 1217 i 1218 roku<sup>237</sup> Brodaty obiecał oddać Laskonogiemu Ziemię Lubuską, można domyślać się, iż analogicznie książę wielkopolski mógł obiecać zwrot Kalisza w momencie, gdy odzyska całą ziemię kaliską. Słuszne wydaje się także przypuszczenie M. Przybyła, iż sprawa Kalisza znowu się przeciągnęła, co spowodowało najazd Laskonogiego na ziemie bratanka i wygnanie go z Wielkopolski<sup>238</sup>. Jedynym terminem, w którym mogło do tego dojść, jest druga połowa 1218 roku.

Z przeprowadzonej przeze mnie wyżej analizy wynika, iż nie ma żadnych podstaw, by twierdzić, że po 1216 roku mogło dojść do wojny między Brodatym a Laskonogim. Bliska korelacja czasowa zgłoszenia pretensji do zwrotu Kalisza przez księcia śląskiego i starania Laskonogiego o zdobycie księstwa kaliskiego, wskazują na wzajemną współpracę obu seniorów przeciw pupilowi arcybiskupa gnieźnieńskiego – Władysławowi Odonicowi. Przypieczętoowaniem tej współpracy było zawarcie tzw. przymierza sądolewskiego, mocą którego Brodaty przekazał Laskonogiemu Ziemię Lubuską, za co ten ostatni zobowiązał się do obrony granicy zachodniej. Przypuszczam ponadto, że Laskonogi obiecał wtedy Brodatemu także, iż odda mu Kalisz, jak tylko odzyska go na swym bratanku. W działaniach obu seniorów widziałbym jednak nie tylko chęć wyeliminowania Władysława Odonica – jak chce M. Przybył – lecz także, a może przede wszystkim, plan ograniczenia podstaw znaczenia politycznego arcybiskupa Henryka Kietlicza. Jak niebawem zobaczymy, działania obu książąt wymierzone przeciwko stronnictwu arcybiskupiemu prowadzone były na o wiele większą skalę.

Do ogólnej zmiany konfiguracji politycznej, która dokonała się w latach 1217-1218 i doprowadziła do izolacji Henryka Kietlicza, przyczynił się, oprócz wspomnianych seniorów, także dotychczasoso-

---

<sup>237</sup> KDS, t. II, nr 201.

<sup>238</sup> M. Przybył, *Władysław Laskonogi*, s. 129.



wy wierny sojusznik arcybiskupa, Leszek Biały<sup>239</sup>. Książę ten w 1217 roku na spotkaniu w Dankowie pod Częstochową zawarł z Henrykiem Brodatym przymierze – *foedus pacis*<sup>240</sup>. Być może do układu tego przystąpił już wtedy również Władysław Laskonogi. Późniejsze źródła informują bowiem o istnieniu porozumienia między książętami krakowskim i gnieźnieńskim w sprawie dziedziczenia. Zdaniem części badaczy układ taki można by odnieść do tego okresu<sup>241</sup>. Za istnieniem porozumienia między tymi książętami może świadczyć także wyprawa Leszka na Pomorze Gdańskie. Jak wiadomo, książę krakowski, występując w roli reprezentanta całości Królestwa Polskiego, wykorzystał trudne położenie Świętopełka i zmusił go do uznania swego zwierzchnictwa. Bez poparcia Laskonogiego jak sądzę, sukces taki nie byłby możliwy<sup>242</sup>.

Przeciwko arcybiskupowi Kietliczowi wystąpili jednak nie tylko książęta. Mamy prawo przypuszczać, że do stronnictwa antyarcybiskupiego swój akces zgłosili także możni z wpływowych rodów, a w ślad za nimi część duchowieństwa<sup>243</sup>. Szczególną rolę w tych wydarzeniach odegrały dwa potężne rody małopolskie: Gryfici i Odro-

<sup>239</sup> Zob. też ostatnio M. Chrzanowski, *Leszek Biały. Książę krakowski i sandomierski, princeps Poloniae (ok. 1184-23/24 listopada 1227)*, Kraków 2013, s. 135 i n. oraz S. Pelczar, *Władysław Odonic*, s. 164 i n.

<sup>240</sup> KDS, t. II, nr 176; por też J. Mitkowski, *Nieznane dokumenty Leszka Białego z lat 1217 i 1222*, *Kwartalnik Historyczny* 52 (1938), s. 645 i n. O treści tego układu nie możemy powiedzieć nic pewnego. Biorąc jednak pod uwagę, iż w tym samym roku Brodaty użył tytułu *dei gracia dux Zlesie et Cracovie* (KDS, t. I, nr 178), moglibyśmy przypuszczać, iż książę ten nadal rościł sobie pretensje do Krakowa (od 1210 roku), z których chwilowo zrezygnował, zawierając z Leszkiem układ w Dankowie. Zapewne intencją wrocławskiego monarchy była chęć wyciągnięcia Leszka z obozu arcybiskupiego.

<sup>241</sup> R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska*, s. 203; B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 234. J. Tazbirowa, *Rola polityczna*, s. 207, przesuwając ten układ na rok 1225 i upatruje w nim ostrze wymierzone przeciw Brodatemu.

<sup>242</sup> Wiadomość o tej wyprawie podaje *Kronika wielkopolska*, MPH s.n., t. VIII, s. 79. Por. także B. Włodarski, *Rzekomy dokument Świętopełka pomorskiego z 1180 roku*, *Roczniki Historyczne* 5 (1929), s. 10 i n.; G. Labuda, *Ze studiów nad najstarszymi dokumentami Pomorza Gdańskiego*, *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 18 (1953), s. 141 i n.; J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 150.

<sup>243</sup> Na rolę możnowładztwa małopolskiego w tym przegrupowaniu układu sił politycznych zwraca uwagę również M. Chrzanowski, *Leszek Biały*, s. 137.

wąże. Jak się przyjmuje, do pierwszego z nich należał biskup płocki Gedko<sup>244</sup>, którego skarga przysporzyła niemałych kłopotów Kietliczowi i musiała mocno podkopać autorytet metropolity w Stolicy Apostolskiej<sup>245</sup>. Odrowążem był natomiast kanclerz Leszka Białego, Iwo, który w 1217 roku objął biskupstwo krakowskie po zagadkowym ustąpieniu Wincentego Kadłubka – najważniejszego stronnika Kietlicza w całym episkopacie. Czołowy badacz elit politycznych XIII wieku, Karol Górski przypuszcza, iż w roku 1217 doszło do ugody między oboma rodami, które współdziałając ze sobą szybko usunęły w cień pozostałe koterie możnowładcze<sup>246</sup>. Iwo został biskupem krakowskim, przywódca Gryfitów Marek – wojewodą<sup>247</sup>. Trudno oczywiście jednoznacznie powiedzieć, co spowodowało rezygnację Wincentego Kadłubka z biskupstwa i jego przejście do stanu zakonnego. W dotychczasowej historiografii pojawiło się kilka alternatywnych rozwiązań, w myśl których decyzję swą biskup Wincenty podjął z pobudek osobistych<sup>248</sup>, będąc ewentualnie zniechęcony ciągłą walką polityczną i upadkiem stronnictwa arcybiskupiego<sup>249</sup>, bądź to jego rezygnacja była konsekwencją nacisków ze strony Leszka Białego i rodu Odrowążów<sup>250</sup>. Czyż jednak zbieżność czasowa rezygnacji Wincentego z przedstawionymi wydarzeniami politycznymi nie jest zastanawiająca? Oczywiście intryga książęco-możnowładcza wymierzona przeciwko arcybiskupowi Kietliczowi i jego stronnikom (księciu Władysławowi Odonicowi i

---

<sup>244</sup> R. Grodecki, *Gedko, biskup płocki*, PSB, t. 7, s. 367 i n.; M. Szymaniak, *Biskup płocki Gedko (1206-1223). Działalność kościelno-polityczna na tle procesu emancypacji Kościoła polskiego spod władzy książęcej*, Toruń 2007, s. 96 i n.

<sup>245</sup> CDMas, t. I, nr 199. Na temat sporu obu hierarchów zob. zwł W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński*, s. 222 i n. oraz M. Szymaniak, *Biskup płocki Gedko*, s. 184 i n.

<sup>246</sup> K. Górski, *Ród Odrowążów*, s. 73 i n.; por. też W. Semkowicz, *Ród Awdańców*, cz. 3, s. 157.

<sup>247</sup> *Urządnicy małopolscy*, s. 120 i n.

<sup>248</sup> M. Bełch, *Dlaczego Kadłubek zrezygnował z biskupstwa*, [w:] tegoż, *Prace historyczne*, t. I, Londyn 1965, s. 146.

<sup>249</sup> B. Kürbis, *Wstęp*, [w:] *Mistrz Wincenty. Kronika polska*, s. LIII i n.

<sup>250</sup> J. Tazbirowa, *Rola polityczna*, s. 199-211. Krytykę tej koncepcji przeprowadziła Z. Kozłowska-Budkowa, *Rezygnacje biskupów krakowskich Wincentego i Iwona*, *Nasza Przeszłość* 23(1970), s. 39 i n.

biskupowi Wincentemu) jest jedynie hipotezą, ale – w naszej opinii – hipotezą kuszącą i wielce prawdopodobną<sup>251</sup>.

Lata 1217-1218 to okres całkowitej utraty wpływów politycznych gnieźnieńskiego metropolity. Dotychczasowi stronnicy, bądź to w sposób świadomy go opuścili (Leszek Biały, a zapewne także pozostający w tym czasie pod jego zdecydowanym wpływem Konrad Mazowiecki), bądź to zostali do tego zmuszeni zaistniałymi okolicznościami (Władysław Odonic). Po śmierci Innocentego III Kietlicz utracił także posiadane do tej pory zdecydowane poparcie Stolica Apostolskiej. Wszystko wskazuje na to, że Honoriusz III – pomimo iż w sporze z Gedką w zasadzie stanął po stronie metropolity – darzył mniejszą sympatią Kietlicza niż jego poprzednik na Tronie Piotrowym. Arcybiskupa opuścili także najwierniejsi współpracownicy spośród episkopatu: biskup krakowski wstąpił do zakonu, a biskupi wrocławski i lubuski stanęli zdecydowanie u boku Henryka Brodatego. Biskupów śląskich widzimy bowiem przy dworze księcia wrocławskiego podczas zawarcia umowy z Władysławem Laskonogim<sup>252</sup>. Hierarchów tych spotykamy również – wraz z biskupem poznańskim Pawłem, kujawskim Bartem, pruskim Chryścianem i byłym halbersztadzkiem Konradem – u boku księcia śląskiego przy okazji poświęcenia kościoła klasztornego w Trzebnicy 25 sierpnia 1219 roku<sup>253</sup>. Biskupi lubuski i poznański przed objęciem swych urzędów związani byli z dworem Brodatego. Wawrzyniec wrocławski natomiast po latach walki o dziesięciny pojednał się około 1216 roku z księciem i zaczął z nim współpracować<sup>254</sup>. Również biskup Chryścian, choć zawdzięczał przejęcie kierownictwa misji pruskiej od Godfryda arcybiskupowi Henrykowi Kietliczowi, także od pewnego czasu występował przeciw metropolicie, zmierzając do utworzenia własnego państwa biskupiego niezależ-

---

<sup>251</sup> Więcej na ten temat zob. W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński*, s. 238 i n.

<sup>252</sup> KDS, t. II, nr 206.

<sup>253</sup> KDS, t. II, nr 220.

<sup>254</sup> Spór ten został na jakiś czas zakończony wyrokiem sędziego papieskiego, byłego biskupa halbersztadzkiego Konrada, co 15 lutego 1217 roku potwierdził Honoriusz III (KDS, t. II, nr 186); por. T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego*, s. 149.

nego od Gniezna. Arcybiskupowi Henrykowi nie mogło już jednak nic więcej zaszkodzić. Zmarł on 22 marca 1219 roku<sup>255</sup>, a sierpniowa narada trzebnicka jak przypuszczam związana była zapewne między innymi ze sprawą obioru jego następcy. Podsumowanie, w sumie dość smutnego końca potęgi arcybiskupa Kietlicza, znajdujemy w liście papieskim z 11 maja 1219 roku, mocą którego został on zwolniony z urzędu legata pruskiego<sup>256</sup>. Honoriusz III uczynił to bowiem w dość stanowczych, jak na standardy kancelarii papieskiej, słowach bez jakiegokolwiek podziękowania czy uznania za włożony trud ewangelizacji ziem pruskich: *Cum tibi olim (...) in Pruscie partibus (...) legationis fuerit officium (...) commissum, ne, te gravi forte sicut audivimus langore correpto, minus quam expediat iniunctam tibi super hoc valeas sollicitudinem exercere, absolvendum te duximus ab eadem, volentes, ut ab huiusmodi legationis onere de cetero conquiescas*<sup>257</sup>. W biografii gnieźnieńskiego metropolity J. Umiński zastanawiając się nad przyczynami takiej sytuacji doszedł do wniosku, że arcybiskup musiał otrzymać zwolnienie na własną prośbę<sup>258</sup>. Propozycja ta ma jednak jedną zasadniczą wadę – brak jakiegokolwiek śladu w majowej bulli wcześniejszej supliki Kietlicza. Osobiście jestem zdania, iż najprawdopodobniej także utrata godności legackiej przez metropolitę była spowodowana zabiegami dyplomatycznymi obozu antyarcybiskupiego. Osobą, która mogła tego dokonać, był – jak można się domyślać – biskup Chrystian, który już od dawna chciał zrzucić wszelkie więzy łączące misję pruską z Gniezmem.

---

<sup>255</sup> Datę dzienną podaje *Kalendarz katedry krakowskiej*, MPH s.n., t. V, s. 134, roczną natomiast liczne roczniki (*Kapituły krakowskiej*, tamże, s. 72; *Traski*, MPH, t. II, s. 836; *Sędziwoja*, tamże, s. 876; *Małopolski*, MPH, t. III, s. 164) oraz pośrednio list Honoriusza III z 4 listopada 1219 roku, decydujący o sprawie następstwa po Kietliczu (KDW, t. I, nr 110 błędnie rozwiązujący datę na 1220 rok; por. *Bullarium Poloniae*, t. I, nr 169). J. Długosz w *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich* zapisał także: *Anno Domini Milesimo ducentesimo decimo nono, vicesima secunda Martii mensis, diem obiit* (J. Długosz, *Catalogus*, [w:] tegoż, *Opera omnia*, t. I, s. 351).

<sup>256</sup> PrUB, t. I, nr 30.

<sup>257</sup> Tamże.

<sup>258</sup> J. Umiński, *Henryk arcybiskup*, s. 271 i n.



## Rozdział V

### **Misja pruska pod samodzielnym kierownictwem biskupa Chrystiana**

Skoncentrowany nacisk militarny za strony Mazowsza i Pomorza Gdańskiego na pruskie strefy pograniczne, kolejne nadania ziemskie na rzecz biskupa Chrystiana<sup>259</sup>, który już wówczas nie krył chęci zupełnego uwolnienia się od bezpośrednich wpływów polskich zmierzając do utworzenia państwa cysterskiego w Prusach<sup>260</sup>, podległego tylko w określonym stopniu Stolicy Apostolskiej, fundowanie dalszych klasztorów misyjnych (Strzelno, Żuko-

---

<sup>259</sup> Tylko sam książę mazowiecki Konrad nadał w 1222 roku biskupowi Chrystianowi rozległy obszar ziemi chełmińskiej zamknięty w granicach dolna Ossa - łuk koryta Wisły - dolna Drwęca, PrUB, t. I, nr 41. Por. S. Zakrzewski, *Nadania na rzecz Chrystiana*, s. 238-266; E. Kwiatkowska, *Osadnictwo wiejskie powiatu chełmińskiego do połowy XX wieku*, [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, Toruń 1968, s. 65-67. Szerzej na temat tego nadania piszemy poniżej.

<sup>260</sup> Por. wyżej. Podobnie sprawę tę ocenia także G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, passim; J. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 105; tenże, *Próba stworzenia cysterskiego państwa*, s. 157 i n.; K. Tymieniecki, *Polska w średniowieczu*, Warszawa 1962, s. 106 i n.; J. Powierski, *Przyczyny i początek sojuszu pomorsko-pruskiego w XIII wieku*, *Acta Baltico-Slavica* 6 (1969), s. 197-210. Przeciwno idei państwowotwórczej Chrystiana opowiada się natomiast H. Łowmiański, *Początki i rola polityczna zakonów*, s. 420, przyp. 43.

wo, Szpetal) musiały nieuchronnie doprowadzić do zbrojnej konfrontacji ze stroną pruską<sup>261</sup>.

Konfrontacja ta nastąpiła na przełomie roku 1216 i 1217 przyjmując formę niszczycielskiego najazdu na ziemię chełmińską. Teren najazdu został – jak słusznie przypuszczał już K. Śląski – wybrany z całym rozmysłem, bowiem ziemia chełmińska było pomostem łączącym Pomorze Gdańskie z Mazowszem i atak na nią uniemożliwił z jednej strony swobodne połączenie wojsk obu terytoriów, z drugiej zaś groził głębokim uderzeniem w każdą z wymienionych dzielnic piastowskich<sup>262</sup>. Omawiany najazd znalazł odbicie w bulli papieża Honoriusza III z 16 kwietnia 1217 roku, gdzie czytamy, iż Stolica Apostolska zezwoliła rycerstwu małopolskiemu i mazowieckiemu przeprowadzić odwetową wyprawę do Prus, a udział w niej uznała za czyn równorzędny z krucjatą jerozolimską<sup>263</sup>. Do wyprawy tej przystąpili także rycerze i mieszczaństwo śląscy<sup>264</sup>.

Nieliczne zachowane źródła nie pozwalają odtworzyć szczegółowo przebiegu polskiej akcji zbrojnej w kampanii letniej 1218 roku. Pewne jest to, że Prusowie spustoszyli wcześniej część ziemi chełmińskiej i wzięli do niewoli „tarczę Mazowsza” – wojewodę Krystyna, który do tej pory potrafił skutecznie zorganizować i utrzymać pas ochrony antypruskiej<sup>265</sup>. Krystyn został wkrótce wykupiony

---

<sup>261</sup> G. Labuda, *Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228-1454*, *Przegląd Historyczny* 41 (1954), s. 282 i n.; J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 143 i n.

<sup>262</sup> K. Śląski, *Przyczyny polityczne zaboru ziemi chełmińskiej przez Prusów w XIII wieku*, *Acta Baltico-Slavica* 7 (1970), s. 24 i n.

<sup>263</sup> *Ad hec quia demum fuit nobis instantissime supplicatum, ut omnes cruce signatos saltem duorum ducatum Polonie, qui sunt magis vicini paganis, a voto Jerosolimitane peregrinationis absolvere dignaremur, iniuncto eisdem, ut pugnet contra paganos ipsos eadem indulgentia gavisuri, id tue prudentie duximus relinquendum*, PrUB, t. I, nr 16. Por. J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 152.

<sup>264</sup> KDS, t. II, nr 147; por. T. Jasiński, *Stosunki śląsko-pruskie i śląsko-krzyżackie w pierwszej połowie XIII w.*, [w:] *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, s. 393.

<sup>265</sup> PrUB, t. I, nr 50. W *Roczniku kapituły krakowskiej* podkreślono obronny charakter czynów Krystyna, z czym wiąże się wyraźne stwierdzenie, iż po jego śmierci tra-

przez swych krewnych, lecz stracił życie w tajemniczych okolicznościach z rąk księcia mazowieckiego<sup>266</sup>. Tak więc krucjata była prowadzona bez tego utalentowanego rycerza. Jak się powszechnie przypuszcza, jednym z głównych zadań wyprawy z 1218 roku było odnowienie systemu stróży rycerskiej w ziemi chełmińskiej<sup>267</sup>. Za tym, iż pogranicze ziemi chełmińskiej i Pomezanii było punktem docelowym krucjaty z 1218 roku, przemawia fakt, że Konrad Mazowiecki nadał w tym okresie jakiś większy kompleks dóbr bisku-

---

gicznie odmieniły się losy Mazowsza, chociaż nie podano, na czym to polegało: *MCCXVII Christinus palatinus Maz[owie], miles strenuissimus, precepto ducis Conradi cecatur, tandemviolenter iugulatur. Et quia summa petit livor, quia etiam cum male queruntur prospera, sepius adversa succedunt, flos milicie Mazoviensis marcore lividorum cecidit et murus tocius est Mazovie dissipatus totalisque terra Mazovia lacte et melle manans tunc maxime vel in absinthium et lac incepit in adversa nobila commutare*, MPH s.n., t. V, s. 71 i n. Dokładniejsze wyjaśnienie isoty owej odmiany położenia Mazowsza odnajdujemy w *Rocznikach śląskich kompilowanych*, w których jest następujący ustęp: *Iste Conradus habuit quendam Christinum pro palatino in ducatu Mazovie, qui erat providus et sagax ac times deum, qui terram eandem ab insultibus Pruthenorum, qui barbari erat, protegebat et defendebat. Quem dictus Conradus innocenter et temerarie per suos satellites fecit exoculari et tandem ingulare. Et cum idem dux dei adiutorio destitutus terram suam ammodo dereliquit indefensam, et cum per frequentes incursus Pruthenorum terra eius devastaretur et depopularetur, coactus est invocare auxilium Heinrici ducis Slezie, Annales Silesiaci compilati*, wyd. M. Błażowski, MPH, t. III, Lwów 1878, s. 673. Najszerszą relację zawiera natomiast J. Długosz, *Annales*, lib. 5-6, t. III, Varsaviae 1973, s. 225 i n., który korzystał – jak przypuszcza część badaczy – razem z kompilatorem śląskim z tzw. zaginionej kroniki dominikańskiej. Por. G. Labuda, *Zaginiona kronika*, s. 60 i n.; J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. I, Malbork 1996, s. 28 i n. Zob. jednak też T. Jasiński, *Najstarsze kroniki i roczniki krzyżackie dotyczące Prus*, Poznań 1996, s. 65 i n.; oraz tenże, *Język dokumentów w Kronice Piotra z Dusburga. Przyczynek do poznania zaginionych zabytków historiografii pruskiej*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, Toruń 1997, s. 496, który w sposób przekonujący wykazał, iż zarówno Długosz, jak i Piotr z Dusburga korzystali z tzw. łacińskiej *Kompilacji* powstałej w oparciu o *Relację* Hartmana von Heldrungen i *Chełmińską kronikę krzyżacką*.

<sup>266</sup> O okolicznościach śmierci wojewody Krystyna wspomina przytoczony przez nas *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH s.n., t. V, s. 71 i n.; por. B. Śliwiński, *Początki rządów Konrada I Kazimierzowica na Kujawach*, Ziemia Kujawska 7 (1985), s. 5 i n.; J. Powierski, *Śmierć wojewody Krystyna Piotrowica a początek najazdów pruskich na Mazowsze. Legendy o Łabędziach a przekazy o traktacie spiskim z 1214 roku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1992, z. 1, s. 3 i n.



powi pruskiemu<sup>268</sup>. Oczywiście najbardziej dogodnym momentem do realizacji nadania była krucjata do Prus i pobyt krzyżowców w ziemi chełmińskiej.

W czasie krucjaty – jak można wnosić z późniejszych wydarzeń – doszło do zbliżenia politycznego biskupa Chrystiana z feudałami śląskimi. Już niebawem nadarzyła się zresztą świetna okazja do omówienia problemów misji pruskiej. Chrystian wracając z Rzymu w sierpniu 1219 roku zatrzymał się w Trzebnicy, gdzie spotkał się z biskupami: wrocławskim, lubuskim, poznańskim i kujawskim oraz Konradem mnichem z Sittichenbach, niegdyś biskupem halbersztadzkiem<sup>269</sup>. Co było przedmiotem prowadzonych wtedy rozmów, możemy się tylko domyślać. Faktem jest, iż w ostatnich latach Chrystian wyraźnie rozluźnił swe więzy z Danią<sup>270</sup>. Tak więc, to zapewne na Śląsku biskup pruski szukał nowych protektorów dla misji. Nie bez znaczenia był fakt, iż Chrystian występował tu już jako jedyny kierownik misji – dotychczasowy legat papieski, arcybiskup Henryk Kietlicz, nie żył już od sześciu miesięcy. Interesująca jest ponadto obecność Konrada z Krosigk, który był często wykorzystywany w różnych misjach dyplomatycznych zarówno przez papieża Innocentego III jak i Honoriusza III<sup>271</sup>. Wydaje się wielce prawdopodobne, iż Konrad reprezentując interesy Stolicy Apostolskiej miał za zadanie przekonać polski episkopat oraz księ-

---

<sup>267</sup> T. Jasiński, *Stosunki śląsko-pruskie*, s. 394.

<sup>268</sup> Bullą z 18 maja 1219 roku Honoriusz III zatwierdza to nadanie: *Eapropter, venerabilis in Christo frater, tuis iustis postulacionibus grato concurrentes assensu, possessiones et villas, quas nobilis vir Conradus, dux Mazovie, tibi et successoribus tuis pia liberalitate donavit, prout in ipsius litteris plenius continetur, auctoritate tibi apostolica confirmamus et presentis scripti patrocinio communimus*, PrUB, t. I, nr 32.

<sup>269</sup> KDŚ, t. II, nr 220. O obecności Chrystiana w Rzymie wiosną 1219 roku świadczy pięć dokumentów wydanych przez kancelarię papieską dla biskupa pruskiego (PrUB, t. I, nr 30-34)

<sup>270</sup> S.M. Szacherska, *Pierwsi protektorzy*, s. 142.

<sup>271</sup> W Polsce przebywał wcześniej w 1211 r. (KDŚ, t. II, nr 143) oraz w 1217 r. (tamże, nr 186). Por. też A. J. Andrea, *Conrad of Krosigk, bishop of Halberstadt, crusader and monk of Sittichenbach: His ecclesiastical career 1184-1225*, *Annalecta Cisterciensia* 43 (1987), s. 11-91.

cia Henryka Brodatego do czynnego włączenia się w akcję pomocy dla zagrożonej misji pruskiej. Zapewne przybył on na Śląsk wraz z powracającym z Rzymu biskupem Chrystianem.

Jak możemy przypuszczać uczestnicy zjazdu trzebnickiego dążyli do skoordynowania działań polskich krzyżowców świeckich z misyjną działalnością pruskiego biskupa<sup>272</sup>. Być może to wtedy mógł zostać omówiony również pokojowy plan chrystianizacji Prus wysunięty przez księcia Leszka Białego, który miał polegać na założeniu w Prusach osady targowej przeznaczonej do handlu solą i żelazem, gdzie niejako przy okazji duchowni prowadzili by działalność misjonarską<sup>273</sup>. Kwestią otwartą pozostaje czy plan taki wyszedł z inspiracji księcia, czy też był pomysłem biskupa Chrystiana<sup>274</sup>.

Tymczasem stosunki polsko-pruskie ciągle się pogarszały i nie mogło być już mowy o pokojowym opanowaniu Prus. Już latem 1220 roku nastąpił kolejny, potężny najazd sąsiadów z północy<sup>275</sup>. W wyniku tego wypadu rozbiciu uległ cały system obrony ziemi chełmińskiej, zburzono główny gród w Chełmnie, a także sąsiednie mniejsze gródki, uprowadzono ponadto licznych jeńców i łupy. Opis dokonanych wtedy spustoszeń znajduje się w *Chronicon ter-*

---

<sup>272</sup> B. Zientara, *Sprawy pruskie w polityce Henryka Brodatego*, *Zapiski Historyczne* 41 (1976), s. 34; M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy*, s. 189; M. Chrzanowski, *Leszek Biały*, s. 125.

<sup>273</sup> Tak sugeruje m.in. M. Chrzanowski, tamże.

<sup>274</sup> Do tej drugiej hipotezy przychyliła się M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy*, s. 189.

<sup>275</sup> *Rocznik Krasieńskich*, MPH, t. III, s. 132; *Letopisy ceske od roku 1196 do roku 1278*, ed. J. Emler, [w:] *Fontes rerum Bohemicarum*, t. II, Praha 1874, s. 283; por. też K. Wiliński, *Walki polsko-pruskie w X-XIII wieku*, Łódź 1984, s. 165. Najazd Prusów z 1220 roku powiększył wcześniejsze zniszczenia ziemi chełmińskiej i całego Mazowsza. Ślad tego znajdujemy w samym dokumencie z Lonyz, gdzie jest mowa o niszczeniu Chełmna przez liczne lata: *castrum Colmen, per multos annos a Prutenis destructum et totaliter desolatum* (...), PrUB, t. I, nr 41. Najazd ten przyczynił się ponadto do utrwalenia opinii o najazdach pruskich „przez wszystkie dni”, wyrażonej w *Relacji* Hartmana von Heldrunge: *riten alle tage yn des hertzogen landt* (...), *Bericht Hermann von Salza's über die Eroberung Preussens*, ed. T. Hirsch, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. V, Leipzig 1874, s. 159. Przyjmujemy zdanie T. Jasińskiego, *Najstarsze kroniki*, s. 18 i n., w sprawie autorstwa *Relacji*.

*rae Prusiae* Piotra z Dusburga: *Et quia idem dux [Konrad Mazowiecki – przyp. nasz] principiis non obstitit nec contra violentes ipsorum ausus et conamina remedium adhibuit oportuno ad ulteriora, et deteriora procedentes invaserunt terram Polonie cum magna potencia pugnatorum tot vicibus, et tanta damna intulerunt ei, quod combustis edificiis homines etatis adulte percusserunt gladio, et mulieres et parvulos in servitutem perpetuam deduxerunt, et si forte aliqua matrona gravis in partu ipsos sequi non poterat, eam occiderunt, rapientes etiam infantes de brachiis matrum infigendo in sudes sepium interfecerunt. Sicque terram adeo vastaverunt, quod de omnibus municionibus et castris ductus sui non remansit ei nisi unum castrum situm supra fluvium Wisese, quod Ploczko dicebatur. Insuper CCL ecclesias parochiales preter monasteria regularium et secularium clericorum, capellas, cenobia monachorum et claustra sanctimonialium incendio destruxerunt*<sup>276</sup>. Papież Honoriusz III powiadomiony o tym zdarzeniu

---

<sup>276</sup> *Petri de Dusburg Chronicon terrae Prussiae*, s. 32 i n. Krzyżacki kronikarz opisuje zniszczenia dokonane przez Prusów jednak z nadmierną przesadą. Wiadomości Dusburga o zupełnym zniszczeniu ziemi chełmińskiej przeczą zarówno bulle potwierdzające nadania dla biskupa Chrystiana, jak i dla Zakonu z czasów, gdy dalsze najazdy pruskie mogły tylko pogłębić dewastację tego terenu, a mimo to pozostał on zamieszkały i zagospodarowany. I tak, w bullach z 1230 roku mamy następujące zapiski: (...) *sperantes, quod fideles existentes iuxta fines terre predictae, cotidie periculo mortis expositi, per vos recipere debeant subsidium oportuno* (PrUB, t. I, nr 72), a także: *Ex litteris sane dilecti filii nobilis viri (...) ducis Mazoviae intelleximus, quod pagani Pruteni nomen Christi, quem ignorant, ad cuius cognitionem venire non volunt, exterminare tamquam profanum de suis finibus per exterminium christianorum tamque existentium intendentes, ipsos vehementer impugnant, destruentes terras eorum, qui resistere pre paucitate non possunt, et personas etiam miserabiliter trucidantes*, PrUB, t. I, nr 81. Wymienić wypada ponadto bullę z roku 1232: *Ex litteris sane venerabilium fratrum nostrorum (...) Mazoviensis (...) Wladislaviensis (...) Wratislaviensis episcoporum et capitulorum suorum, necnon prudentium virorum relatu percepimus, quod pagani Pruteni verum deum et dominium Jesum Christum agnoscere respuentes, ultra decem milia villarum in Pruscie confinio positarum, claustra et ecclesias plurimas combusserunt*, PrUB, t. I, nr 87. Por. J. Bieniak, *Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej*, s. 54 i n. O zależności opisu Dusburga od innych źródeł por. J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków*, s. 10 i n; oraz zwłaszcza T. Jasiński, *Najstarsze kroniki, passim; i tenże, Język dokumentów*, s. 496 i n.

wydał 20 kwietnia 1221 roku bullę, w której nakazał trzem swoim pełnomocnikom w Polsce: archidiakonowi gnieźnieńskiemu i kustoszom z Poznania i Łęczycy, nawoływać wszystkich wiernych z Polski i Pomorza do wzięcia udziału w następnej krucjacie pruskiej<sup>277</sup>. Strona polska zanim zdążyła jeszcze zorganizować wyprawę, doczekała się – jak donosi Jan Długosz – na początku lata 1222 roku nowego najazdu pruskiego, tym razem na Mazowsze<sup>278</sup>. W wyniku tego granica na Ossie i Lutrzynie oraz pograniczne, północne puszcze mazowieckie przestały pełnić funkcje naturalnych linii granicznych<sup>279</sup>. Wydarzenie to zdopingowało ostatecznie książąt polskich do działania. Pojawili się oni wraz ze swymi oddziałami w Prusach już w lipcu tego roku. Był to widomy efekt zbliżenia, do jakiego doszło – zapewne za sprawą Stolicy Apostolskiej – pomiędzy biskupem Chrystianem a polskimi książętami i feudałami. Biskup Chrystian zyskiwał tak potrzebną pomoc militarną, z konieczności godząc się na ryzyko wzrostu wpływów czynników świeckich na przebieg misji, feudałowie świeccy zaś otrzymali interesującą alternatywę zwalniającą ich z konieczności podróży do Ziemi Świętej i udziału w długotrwałej krucjacie jerozolimskiej.

Krucjacie tej poświęcono sporo miejsca zarówno w literaturze polskiej, jaki i niemieckiej. Punktem centralnym rozważań był znany dokument Konrada Mazowieckiego wydany 5 sierpnia 1222

---

<sup>277</sup> PrUB, t. I, nr 40.

<sup>278</sup> *Ploczensis civitas per Pruthenos et Pomeranos vestatur et combuivtur magna- que clade tam civitatis Ploczensis, quam regio Masoviae a barbaris obruitur*, J. Długosz, *Annales*, lib 5-6, t. III, Varsaviae 1973, s. 235. Por. A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887, s. 216. Udział Pomorzian należy tu wykluczyć, dziejopis pomylił ich zapewne z Pomezanami ze względu na późniejszy sojusz pomorsko-pruski. W sprawie daty zob. też J. Powierski, *Przekaz Dusburga o najazdach pruskich i przejściowej okupacji ziemi chełmińskiej*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1971, z. 4, s. 408 i n., który dopuszcza możliwość przesunięcia chronologii przytaczanych przez J. Długosza wydarzeń o kilka lat. W wypadku takim wiadomość o spaleniu Plocka należałoby odnieść do wydarzeń z lat 1224/1225 i upadku systemu stróży.

<sup>279</sup> J. Powierski, *Problemy polsko-pruskiej granicy na Ossie a osadnictwo ziemi płowęskiej*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1977, z. 2, s. 145.

roku w miejscowości Lonyz<sup>280</sup>, ostatnio identyfikowanej z Łońskiem koło Pakości<sup>281</sup>. Dyplom ten jest ważnym źródłem do dziejów pruskiej krucjaty, tak więc i my będziemy musieli poświęcić mu nieco uwagi.

Jednym z zasadniczych problemów związanych z tym dokumentem była kwestia jego autentyczności. I tak, gdy wydawcy *Preussisches Urkundenbuch* opowiadali się w 1882 roku za jego autentycznością, W. Kętrzyński uznał obie wersje za fałszyfikaty, przypisując fałszerstwo zakonowi krzyżackiemu<sup>282</sup>. Stanowisko W. Kętrzyńskiego poparł inny znawca najstarszych dokumentów krzyżackich S. Kujot<sup>283</sup>. Przeciwno poglądom R. Philippiego i P.K. Wölky'ego wypowiedział się w 1886 roku także M. Perlbach, który uznał wersję A za fałszyfikat biskupa Chrystiana sporządzony około 1240 r., natomiast redakcję B za autentyk<sup>284</sup>. Do poglądu wydawców powrócili jednak już wkrótce zarówno A. Lentz<sup>285</sup> jak i S. Zakrzewski<sup>286</sup>. Za autentycznością obu wersji opowiedział się ponadto J. Paradowski<sup>287</sup>. Po wojnie autentyczność wersji B przyjął J. Bie-

---

<sup>280</sup> PrUB, t. I, nr 41.

<sup>281</sup> T. Jasiński, *Okoliczności nadania ziemi chełmińskiej Krzyżakom w 1228 roku w świetle dokumentu łowickiego*, [w:] *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII-XVII wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Toruń 1992, s. 151, przyp. 1. Por. też. E. Szymańska, *Zagadnienia z historycznej toponomastyki ziemi chełmińskiej*, *Język Polski* 34 (1954), s. 261 i n. Inne hipotezy obecne w historiografii łączyły tę miejscowość z Łowiczem albo Łążyńskiem na Kujawach. Por. M. Chranowski, *Leszek Biały*, s. 126 oraz P. Grochowski, *Chrystian*, s. 96 i n, gdzie szersza dyskusja.

<sup>282</sup> W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusach niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882; tenże, *Ludność ziemi chełmińskiej*, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 8(1901), s. 187; tenże, *O powołaniu Krzyżaków*, s. 219-225.

<sup>283</sup> S. Kujot, *Najnowsze prace doktora W. Kętrzyńskiego*, s. 290 i n.

<sup>284</sup> M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien*, t. I, s. 26 i n.

<sup>285</sup> A. Lentz, *Die Beziehungen des Deutschen Ordens zu dem Bischof Chrystian von Preussen. Ein Beitrag zur Geschichte der Gründung des Deutschen Ordensstaates*, *Altpreussische Monatsschrift* 29 (1892), s. 369.

<sup>286</sup> S. Zakrzewski, *Nadania na rzecz Chrystiana*, s. 238-267.

<sup>287</sup> J. Paradowski, *Osadnictwo w ziemi chełmińskiej w wiekach średnich*, Lwów 1936, s. 29-51.

niak<sup>288</sup> i J. Powierski, który ponadto przesunął powstanie tego dyplomu na rok 1223<sup>289</sup>. Szybko okazało się, iż nie da się utrzymać tego poglądu. W ten sposób do ponownej analizy dokumentu łowickiego przystąpił ostatnio T. Jasiński<sup>290</sup>, który wykazał, że dokument ten zarówno w wersji A, jak i B jest falsyfikatem sporządzonym przez Chrystiana w związku z jego procesem z zakonem krzyżackim w 1240 roku<sup>291</sup>. Co istotne, badacz ten udowodnił, iż falsyfikat opiera się na dwóch dokumentach Konrada Mazowieckiego dla Chrystiana z 1222 i 1228 roku. Konstatacja ta jest dla nas bardzo ważna, ponieważ pozwala wykorzystać to źródło w odtwarzaniu okoliczności krucjaty z roku 1222. Za tym, iż krucjata odbyła się w 1222 roku – jak zauważył T. Jasiński – poza dokumentem łowickim podającym informację o odbudowie grodu chełmińskiego przez Henryka Brodatego, świadczy także fakt, że opaci dwóch klasztorów w Halle w archidiecezji magdeburskiej wyruszyli do Prus 16 maja 1222 roku<sup>292</sup> i przybyli na miejsce zapewne w lipcu tegoż roku, czyli mniej więcej w czasie, kiedy przebywali tam krzyżowcy polscy<sup>293</sup>.

Udział w tej wyprawie wzięli Leszek Biały, jego brat Konrad oraz Henryk Brodaty. Na czele tej wyprawy stał zapewne Leszek Biały, za czym przemawia to że w tym czasie jako princeps przewodził pozostałym książętom oraz realizował swoje przyrzeczenia

---

<sup>288</sup> J. Bieniak, *Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej w okresie piastowskim*, Rocznik Grudziądzki 5-6 (1970), s. 17 i n.

<sup>289</sup> J. Powierski, *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, ser. C, nr 13, s. 6 i n.

<sup>290</sup> T. Jasiński, *Okoliczności nadania ziemi chełmińskiej*, s. 151 i n.

<sup>291</sup> Proces ten toczył się w Saksonii przed obliczem biskupa miśnieńskiego i członków jego kapituły, którzy zostali wyznaczeni do roli sędziów przez Grzegorza IX bullą z 11 kwietnia 1240 roku (PrUB, t. I, nr 134). Jak zauważył T. Jasiński, o wykorzystaniu przez Chrystiana falsyfikatu z Lonyz świadczy sporządzony wtedy zaginiony *vidimus* wersji A uwierzytelniony pieczęciami przedstawicieli Kościoła saksońskiego. Por. tamże, s. 156. Ustalenia T. Jasińskiego zyskały w zasadzie pełne uznanie w historiografii, zob. M. Szymaniak, *Biskup płocki Gedko*, s. 239 i n., przyp. 323, gdzie zrelacjonowany stan badań nad dokumentem łowickim.

<sup>292</sup> *Chronicon Montis Sereni*, MGH *Scriptores*, t. 23, Hannoverae 1874, s. 199.

<sup>293</sup> T. Jasiński, *Stosunki śląsko-pruskie*, s. 395 i n.

krucjatowe z 2017 roku<sup>294</sup>. Ponadto znaczną rolę w wyprawie musiał odegrać również Henryk Brodaty, ponieważ to księciu śląskiemu powierzył Konrad Mazowiecki gród chełmiński i organizację stróży rycerskiej. Stosunki polityczne między Henrykiem Brodatym a Chrystianem uległy w ten sposób dalszemu zacieśnieniu – biskup pruski przeniósł swoją siedzibę do grodu chełmińskiego<sup>295</sup>. Ustalenie T. Jasińskiego, iż Chrystianowi w 1222 roku nadano kasztelanię chełmińską pozwala lepiej zrozumieć zaangażowanie rycerstwa z całej Polski w krucjatę<sup>296</sup>. Zaangażowanie to bowiem należy oceniać nie w kategoriach pomocy dla księcia Konrada, lecz jako ogólnopolskie wsparcie Kościoła pruskiego. Dodajmy, wsparcie uczynione za sprawą samej Stolicy Apostolskiej.

W roku następnym wyruszyła kolejna wielka krucjata do Prus. Znane nam jej itinerarium zaczyna się od Wierdzelewa, gdzie 2 lipca 1223 roku przebywał Henryk Brodaty z możnymi i rycerstwem swojej dzielnicy<sup>297</sup>. Następnie, 23 lipca w Brzeźnie pod Toruniem<sup>298</sup>, Konrad Mazowiecki w obecności Henryka Brodatego, Leszka Białego, Świętopełka i Warcisława zatwierdził nadanie Chrystianowi dwóch wsi przez rycerza Krystyna<sup>299</sup>. Wnosząc stąd możemy, iż między 2 a 23 lipca nastąpiło połączenie wojsk krzyżowców. W tydzień później Konrad w tymże Brzeźnie w obecności tych samych świadków nadał Chrystianowi trzy wsie<sup>300</sup>, a 6 sierpnia

---

<sup>294</sup> M. Chrzanowski, *Leszek Biały*, s. 127.

<sup>295</sup> O tym, iż odbudowa grodu chełmińskiego została skończona i gród obsadzono załogą śląską, świadczy pojawienie się w otoczeniu Henryka Brodatego w 1223 roku kasztelana chełmińskiego Stefana, KDS, t. III, nr 284.

<sup>296</sup> T. Jasiński, *Okoliczności nadania ziemi chełmińskiej*, s. 158, przypuszcza bowiem, iż najprawdopodobniej w tym samym czasie nadania na terenie ziemi chełmińskiej otrzymali też książęta: Henryk Brodaty, Leszek Biały i Świętopełk. Zadaniem ich było wsparcie na tym terenie biskupa Chrystiana.

<sup>297</sup> KDS, t. III, nr 284. M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien*, t. I, s. 42 i K. Malczyński, KDS, t. III, s. 69, identyfikują Wierdzelew z Bierzgowem pod Toruniem. J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 158, przyp. 274, opowiada się natomiast za miejscowością położoną nad rzeką Wierdzelewą na trasie ze Śląska do Prus.

<sup>298</sup> M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien*, t. I, s. 42.

<sup>299</sup> PrUB, t. I, nr 46.

<sup>300</sup> PrUB, t. I, nr 47.

nia Leszek, Konrad i Henryk wraz z biskupami: poznańskim, wrocławskim, lubuskim, kujawskim i pruskim Chrystianem, odbyli kolokwium już w Wierdzelewie na lewym brzegu Wisły, naprzeciw późniejszego Starego Torunia<sup>301</sup>. Wkrótce potem Henryk Brodaty musiał powrócić na Śląsk, co wynika z obecności w dzielnicy wrocławskiej 8 września 1223 roku innego uczestnika wyprawy – biskupa wrocławskiego Wawrzyńca<sup>302</sup>. Świętopełka i Warcisława – jak wnosimy z listy świadków – nie było już w Wierdzelewie, zapewne wrócili więc na Pomorze prosto z ziemi chełmińskiej. Działania wojenne trwać musiały zatem bardzo krótko i trudno przypuszczać, by objęły swym zasięgiem teren Prus poza granicą ziemi chełmińskiej<sup>303</sup>. W każdym razie to właśnie w Brzeźnie lub Wierdzelewie musiał zrodzić się pomysł zorganizowania systemu wspólnego stróży przez książąt polskich.

Nie wiemy jaki był przebieg działań wojennych w Prusach, ani jaki odniósł skutek<sup>304</sup>. Możemy w każdym razie założyć z dużą dozą prawdopodobieństwa, iż krzyżowcy wyparli Prusów z ziemi chełmińskiej i zorganizowali na jej terenie system ogólnopolskiej stróży. Wielce prawdopodobne wydaje się także to, iż ochrzczono wtedy jakąś grupę brańców pruskich. To zapewne z tej wyprawy przywiózł Henryk Brodaty dziewczynę pruską, ochrzczonej imieniem Katarzyna, która stała się później jedną z najbliższych dwerek księżnej Jadwigi, a następnie poślubiła Bogusława, włodarza księżęcego z Zawoi<sup>305</sup>. Innym efektem wyprawy było bez wątpienia wypełnienie przez Leszka Białego swoich ślubów krzyżowych. Część

---

<sup>301</sup> PrUB, t. I, nr 48. Por. też B. Włodarski, *Polityczne plany Konrada I księcia mazowieckiego*, Toruń 1971, s. 22 i n.

<sup>302</sup> KDS, t. III, nr 289.

<sup>303</sup> T. Jasiński, *Stosunki śląsko-pruskie*, s. 398.

<sup>304</sup> W historiografii pozytywnie krucjatę oceniali: S. Zachorowski, *Studia z dziejów*, s. 92; G. Labuda, *Polska i krzyżacka*, s. 282; oraz w pewnym zakresie B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 243; M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy*, s. 195 i n; M. Chrzanowski, *Leszek Biały*, s. 129 i n oraz P. Grochowski, *Chrystian*, s. 103. Z kolei krytycznie ocenił K. Wiliński, *Walki polsko-pruskie w X-XIII w*, *Zapiski Historyczne* 52 (1987), s. 166.

<sup>305</sup> Liczne szczegóły o niej podaje *Żywot św. Jadwigi*, wyd. A. Semkowicz, MPH, t. IV, Lwów 1884, s. 558 i n.



badaczy domyśla się ponadto, że w czasie wyprawy doszło do jakiegoś konfliktu pomiędzy księciem śląskim Henrykiem Brodatym a Leszkiem Białym<sup>306</sup>. Śladem waśni może być bowiem ponowne używanie przez księcia śląskiego tytułu księcia krakowskiego, co obserwujemy już w 1223 roku. Ponadto na jakiś konflikt zdaje się wskazywać wczesne odłączenie i powrót ksiąząt pomorskich z wyprawy.

Oceniając całokształt wyprawy pruskiej z 1223 roku można stwierdzić, iż jedynym trwałszym sukcesem było zorganizowanie systemu stróży. Jednak i ta inicjatywa nie miała okazać się trwałą. Szybko okazało się bowiem, że nowy system nie wytrzyma próby. Jego słabością były bowiem waśnie pomiędzy rycerstwem różnych ziem. Do wybuchu doszło za sprawą przedstawicieli dwóch potężnych rodów małopolskich: Odrowążów i Gryfitów. Jak donoszą źródła, pewnej nocy (1224 r.?) rycerze krakowscy padli ofiarą nagłego napadu Prusów, który zakończył się masakrą Małopolan<sup>307</sup>. Podczas gdy zginęli liczni rycerze oraz dwaj dowódcy Odrowążowie (Derśław Abrahamowic i Budziśław Krzesławic), Gryfita Jan Klimontowic wraz z licznym gronem współrodowców uratował się ucieczką. Oburzenie głowy rodu Odrowążów – biskupa Iwona – udzieliło się zarówno Leszkowi Białemu, jak i Konradowi. Represje dotknęły niebawem cały ród Świebodziców-Gryfitów – urząd został pozbawiony m. in. wojewoda krakowski Marek<sup>308</sup>. W od-

---

<sup>306</sup> Tak M. Chranowski, *Leszek Biały*, s. 130.

<sup>307</sup> O najazdach tych dowiadujemy się z przekazu Jana Długosza, *Annales*, lib. 5-6, t. III, Varsaviae 1973, s. 240: (...) *ex extunc terras Culmensem et Lubawiensem per insultus et excursiones clandestinas vastare ceperunt*. Por. A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór*, s. 218; S. Zakrzewski, *Nadania na rzecz Chrystiana*, s. 281 i n.; K. Górski, *Ród Odrowążów*, s. 72 i n.; P. Grochowski, *Chrystian*, s. 107.

<sup>308</sup> *Marci pallatini Cracoviensis et aliorum militum sue factionis persvasione inductus. Orta enim dissensione inter Iwonem Cracoviensem episcopum, Hostasium comitem et eorum societatem, qui erant de armis Odrowansch, ab una, et Marcum pallatinum Cracoviensem, magistrum Andream filium Clementis et eorum cognatos de domo Griffonum, partibus ab altera, pro eo, quod dux Lestko Cracoviensis Iohannem militem fratrem germanum prefati magistri Andree canonici Cracoviensis et nonnullos eius cognatos habitis officiis, dignitatibus et magistratibus ex ea causa privarat, quod cum in Mazovia in custodia eum Derslao filio Abrahee et Bude-*

powieźi Gryfici, wśród których wybitną rolę odgrywał kanonik krakowski Andrzej, zorganizowali spisek, mający na celu obalenie rządów Leszka Białego i wprowadzenie na tron krakowski Henryka Brodatego<sup>309</sup>.

Wykorzystując nieobecność Leszka zajętego sprawami ruskimi<sup>310</sup>, Henryk wtargnął, jak się przypuszcza, w sierpniu 1225 roku do Małopolski i przez osiem dni – jak podaje *Rocznik kapituły krakowskiej* – przebywał w Krakowie oblegając Wawel<sup>311</sup>. Wtedy doszła go wieść o najeździe landgrafa turyńskiego Ludwika na Lubusz, w wyniku czego Henryk Brodaty musiał powrócić na Śląsk. Panowanie Leszka Białego w Krakowie zostało uratowane, ale uraza pozostała. Konflikt, do jakiego doszło pomiędzy Gryfitami i Odrowążami wraz z rozgorzałą na nowo rywalizacją książąt o Kraków, stał się śmiertelnym ciosem dla idei krucjat pruskich i systemu ogólnopolskiej stróży.

Decydując się na zbrojną konfrontację w Prusach strona polska odrzuciła definitywnie przedłożony papieżowi projekt Leszka Białego sprzed 1221 roku, a dotyczący przyjęcia pokojowego sposobu prowadzenia misji pruskiej. Krakowski książę proponował mianowicie, aby znieść zakaz handlu żelazem, bronią i solą oraz założyć

---

*slao filio Crzeslai fuissent ad defensionem terre positi, facto incursu Pruthenorum, predictis Marci pallatini cognatis per fugam sibi consulentibus et vite sue, Derslaus, Brudzislaus et alii multi pro defensione patrie in conflictu ceciderunt*, J. Długosz, *Annales*, lib. 5-6, t. III, Varsaviae 1973, s. 241.

<sup>309</sup> (...) *unde cum vidissent ad honores se non posse restitui, machinantur duces Lestconem de Cracovia eliminare et Henricum duces Wratislaviensem substinere. Quapropter Marcus pallatinus cum suis cognatis et sociis exulando ad Henricum duces Wratislaviensem proficiscitur, qui congregato exercitu venit Cracoviam et stetit tamze octo diebus*, tamze. Por. J. Tazbirowa, *Rola polityczna*, s. 207; B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 243 i n.

<sup>310</sup> B. Włodarski, *Polityka ruska Leszka Białego*, Lwów 1925, s. 74 i n; M. Chrzanowski, *Leszek Biały*, s. 131 i n.

<sup>311</sup> *Henricus dux Zlezie stetit in Cracovia octo diebus cum suo exercitu et recessit*, *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH s.n., t. V, s. 74. Odnośnie tych wydarzeń por. też M. Łodyński, *Polityka Henryka Brodatego*, *Przegląd Historyczny* 14 (1912), s. 290; J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954, s. 44-48.

w centrum Prus ośrodek targowy, gdzie obok korzystnej wymiany handlowej prowadzono by długofalową działalność misyjną<sup>312</sup>. Propozycja Leszka Białego była próbą wyraźnego nawiązania do metod stosowanych przez cystersów łekneńskich na samym początku działalności misyjnej<sup>313</sup>. Oceniając ją jednak trudno nie oprzeć się wrażeniu, że była to propozycja daleko wyprzedzająca ducha i realia epoki, która w ówczesnych warunkach była po prostu pomysłem utopijnym<sup>314</sup>.

Zaniechanie metod pokojowych z jednej strony oraz niepowodzenia militarne z drugiej, doprowadziły szybko do całkowitej porażki misji pruskiej. Niepowodzenia krucjat spowodowane były szeregiem czynników, z których największe znaczenie miały: brak – po śmierci arcybiskupa Kietlicza – silnego kierownictwa misji zdolnego skupić na dłuższy okres czasu wszystkich książąt piastowskich, ciągną rywalizacja najpotężniejszych Piastowiców o Kraków powodująca rozpad wszelkich koalicji, niechęć do systematycznego podboju Prus, których panem stałby się popierany przez ówczesnego princepsa Leszka Białego, Konrad Mazowiecki, co doprowadziłoby do wzrostu potęgi linii kazimierzowskiej. Jak widzimy, Piastowicze w początkach XIII wieku byli uwikłani w taki splot spraw dzielnicowych, który skutecznie uniemożliwiał im rozwiązanie problemu pruskiego. W takiej sytuacji najbardziej zainteresowany księżę – Konrad Mazowiecki, stanął przed koniecznością znalezienia siły polityczno-militarnej zdolnej zabezpieczyć granicę pruską. W ten sposób, za pośrednictwem i być może namową Henryka Brodatego, mazowiecki księżę postanowił sprowadzić na nie-

---

<sup>312</sup> PrUB, t. I, nr 39.

<sup>313</sup> B. Zientara, *Sprawy pruskie w polityce Henryka Brodatego*, *Zapiski Historyczne* 41(1976), z. 4, s. 34, twierdzi, iż plan ten nosi wyraźne ślady autorstwa Henryka Brodatego, ponieważ widać tu „myśl władcy doświadczonego w zakładaniu osad targowych jako centrów rynku lokalnego”. Nie wykluczając możliwości pewnego wpływu księcia śląskiego, odnosimy się jednak sceptycznie do tej hipotezy.

<sup>314</sup> Na oderwanie od realiów średniowiecznych pomysłu Leszka Białego, a zarazem wysoko oceniając sam zamysł zwracał uwagę H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki (1187/88 – 31 VIII 1247)*, Kraków 2017, s. 57.

bezpieczny teren przygraniczny zorganizowaną siłą rycerską - Rycerzy Chrystusowych i Krzyżaków<sup>315</sup>.

---

<sup>315</sup> J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków*, s. 3, twierdzi, co prawda, że: „Stosunki Mazowsza z Niemcami, w tym terenami, gdzie wcześniej Krzyżacy zdobyli silne poparcie, były na tyle ożywione, iż niezależnie od ewentualnego pośrednictwa Henryka Brodatego mógł Konrad powziąć plan zaangażowania rycerzy zakonnych w wyniku owych stosunków”, jednak postulowane przez T. Jasińskiego pośrednictwo księcia śląskiego wydaje się wielce prawdopodobne. Por. rec. T. Jasińskiego, *Roczniki Historyczne* 64(1998), s. 249 i n.

## Rozdział VI

### **Legacja Wilhelma z Modeny i sprowadzenie zakonu krzyżackiego**

Kiedy okazało się, że krucjaty i pasywna obrona pogranicza – stróża rycerska – nie są w stanie zapewnić wystarczającego bezpieczeństwa, biskup Chrystian w porozumieniu z Konradem Mazowieckim postanowił utworzyć stróżę złożoną z rycerzy zakonnych. Wzór dla takiego zakonu stanowić mieli kawalerowie mieczowi, pozostający pod władzą ówczesnego biskupa ryskiego. Jak dowiadujemy się z zachowanych źródeł, w 1228 roku pojawił się w Dobrzyniu nad Wisłą zastęp 15 rycerzy, z mistrzem Brunonem na czele, pochodzących przeważnie z Dolnej Saksonii i Meklemburgii<sup>316</sup>. Dobrzyńcy – nazywani tak od miejsca osiedlenia – otrzymali od księcia Konrada i biskupa płockiego Guntera znaczne uposażenie. I tak, książę nadał im wspomniany gród Dobrzyń wraz z przynależną doń ziemią położoną między strugami Kamienicą i Chełmienicą

---

<sup>316</sup> Zdaniem większości badaczy Zakon Rycerzy Chrystusa powstał krótko przed pojawieniem się w źródłach, a uposażenie go przez Konrada Mazowieckiego posiadłościami wokół Dobrzynia było równoznaczne z jego ukonstytuowaniem się. Por. W. Polkowska-Markowska, *Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego. Przyczynek do kwestii krzyżackiej*, Roczniki Historyczne 2 (1926), s. 193 i n.; G. Labuda, *O nadaniu ziemi chełmińskiej*, s. 43-49; Z. H. Nowak, *Milites Christi*, s. 342 i n. Za wcześniejszym niż w 1228 roku powstaniem zakonu opowiadał się natomiast J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków*, s. 14-16.

oraz granicą pruską<sup>317</sup>, biskup płocki zaś odstąpił prawo patronatu i dziesięciny dla nowych osadników<sup>318</sup>. Dobrzyńcy w czasie swej kilkuletniej działalności nie zdołali jednak dokonać zbyt wiele w walce z Prusami. Ostatecznie w roku 1235 większość z nich połączyła się z Krzyżakami przekazując im także swoje posiadłości<sup>319</sup>.

Podobnie skończyły się losy założonej w tym czasie przez księcia Świętopełka filii cysterskiego zakonu rycerskiego – kalatrawensów. Ten nieliczny konwent został sprowadzony około 1228 roku i osadzony w Tymawie zapewne z inicjatywy cystersów oliwskich<sup>320</sup>. Zdaniem części badaczy, kalatrawensi pojawili się w rejonie Morza Bałtyckiego nie w wyniku sprowadzenia braci z Hiszpanii lecz na skutek przyjęcia reguły zakonnej przez braci rycerzy Chrystusowych, którzy już wcześniej byli w Tymawie<sup>321</sup>. Niezależnie od przy-

---

<sup>317</sup> Dokument księcia Konrada z 4 lipca 1228 roku: (...) *castrum Dobrin cum spacio terram, que continentur inter hos duos rivulos Chamenizam [et] Cholmenizam usque in Pruciam*, (PrUB, t. I, nr 67) oraz jego zatwierdzenie papieskie z 28 października: (...) *castrum et ecclesias de Dobrin cum terris, que continentur inter rivulos Camenicam videlicet et Chelimensiam, usque in Prusciam*, (PrUB, t. I, nr 68). Por. W. Polkowska-Markowska, *Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego*, s. 153 i n.

<sup>318</sup> Dokument biskupa Guntera z 2 lipca 1228 roku: (...) *damus (...) perpetuam potestatem edificandi ecclesias tam in Dobrin quam in finibus eius et plenum ius patronatus in eisdem ita ut libitu suo eligant sibi capellanos ad eas et electos representent episcopo vel archidiacono, sed nec episcopus vel archidiaconus contradicant institutioni eorundem capellanorum nisi probent eos indignos ex aliqua causa legitima*, PrUB, t. I, nr 66. Por. W. Polkowska-Markowska, *Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego*, s. 161 i n.

<sup>319</sup> Dowiadujemy się o tym z zatwierdzenia Grzegorza IX z 19 kwietnia 1235 roku: (...) *incorporationem de magistro et fratribus de Dubrin, (...) auctoritate apostolica confirmamus et presenti scripti patrocinio communimus*, PrUB, t. I, nr 118. Por. W. Polkowska-Markowska, *Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego*, s. 202; oraz G. Labuda, *O nadaniu biskupa Chrystiana dla Dobrzyńców z roku 1228*, *Roczniki Humanistyczne* 20 (1972), s. 43 i n.

<sup>320</sup> Co do daty pojawienia się kalatrawensów dopiero w 1228 roku zob. G. Labuda, *Ze studiów nad najstarszymi dokumentami Pomorza Gdańskiego*, s. 133 i n.

<sup>321</sup> M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 112 i n.; a za nią M. Smoliński, *Kalatrawensi w Tymawie na Pomorzu Gdańskim. Idea sprowadzenia zakonu nad Morze Bałtyckie*, [w:] *Mieszczanie, wasale, zakonnicy. Gdańskie studia z dziejów średniowiecza*, t. 10, Gdańsk 2004, s. 210; oraz P. Grochowski, *Christian*, s. 171 n.

jętej wersji, po kilku latach działalności kalatrawensi zniknęli jednak bez śladu<sup>322</sup>.

Wobec dalszych napadów pruskich i w celu zapewnienia w końcu skutecznej obrony misji oraz ewentualnego podboju Prus, z inicjatywy Henryka Brodatego i biskupa płockiego Guntera zrodziła się myśl sprowadzenia Krzyżaków. Nim jednak przystąpimy do przedstawienia, jak do tego doszło, musimy przyjrzeć się jeszcze sytuacji, jaka wytworzyła się w tym okresie w związku z problemem bałtyckim na styku cesarstwa i papieżstwa.

W marcu 1224 roku cesarz Fryderyk II wydał w Katanii akt prawny biorący pod opiekę cesarską neofitów zamieszkujących tereny Łotwy, Estonii, Sambii, Prus i Semigalii, gwarantując im wolność i przywileje posiadane przed nawróceniem<sup>323</sup>. Akt cesarski stwierdzał między innymi, że mieszkańcy ci są wolni od władzy i zależności w stosunku do królów i książąt, podlegając odtąd jedynie Kościołowi i cesarzowi Rzeszy niemieckiej<sup>324</sup>.

W odpowiedzi papież Grzegorz IX wysłał w tymże roku na ziemie nadbałtyckie w charakterze legata swojego penitencjarza Wilhelma, byłego biskupa Modeny<sup>325</sup>. Postanowieniem bulli z 31 grudnia 1224 roku papież Grzegorza IX jako tereny legacji Wilhelma

---

<sup>322</sup> O tymawskich kalatrawensach por też F. Frydrychowicz, *Der Ritterorden von Calatrava in Thymau bei Mewe*, *Altpreussische Monatsschrift* 27 (1890), s. 315-320; oraz J. Hauziński, *O kalatrawensach nad Bałtykiem raz jeszcze*, [w:] *Memorie amici et magistri Studia historyczne poświęcone pamięci Profesora Wacława Korty (1919-1999)*, Wrocław 2001, s. 80 i n.

<sup>323</sup> (...) *universos et singulos eorum ad susceptionem catholice fidei venientes post susceptam fidem cum omnibus bonis eorum sub nostra et imperii protectione et speciali defensione suscipimus et presentis scripti auctoritate plenam eis et heredibus eorum intuitu suscepte fidei concedimus et confirmamus perpetuo libertatem necnon omnes immunitates, quibus uti consueverunt, priusquam converterentur ad fidem*, PrUB, t. I, nr 52.

<sup>324</sup> *Eximimus insuper eos eciam a servitute et iurisdictione regum, ducem et principum comitum et ceterorum magnatum ut nonnisi sacro sancte matri ecclesie ac Romano imperio quemadmodum alii liberi homines imperii teneantur parere*, tamże.

<sup>325</sup> Zob. A. Radziwiński, *Wilhelm z Modeny (Wilhelm z Sabiny)*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 20, Lublin 2014, s. 620.

wymienia: Holsztyn, Estonię, Semigalię, Sambię, Kurlandię, Wirlandię, Rugię i Gotlandię,<sup>326</sup>. Tak bardzo szeroko zakreślony zasięg terytorialny władzy legackiej Wilhelma – zdaniem R. Bodeńskiego – wskazuje, że była to misja doraźna, mająca na celu przeciwdziałanie ingerencji cesarskiej w sprawy misji<sup>327</sup>. Choć w dokumencie grudniowym papież ograniczył się jedynie do wskazania ewangelizowania ludności wyżej wymienionych krain jako zadania legata, to z racji piastowania tej funkcji Wilhelm mógł zapewne nadzorować misje<sup>328</sup>.

Kiedy Wilhelm przybył na tereny nadbałtyckie dokładnie nie wiemy. Bez wątplenia był on obecny tam od przełomu roku 1228 i 1229. Obecność legata miała być wyrazem bezpośredniej i jedynej zwierzchności papieża nad misją bałtycką. Kolejnym krokiem mającym umocnić zwierzchność Stolicy Apostolskiej stała się wydana w 1225 roku bulla, mocą której Grzegorz IX, ignorując akt cesarski z Katanii, wziął pod opiekę swoją i św. Piotra neofitów na Łotwie i w Prusach. W piśmie tym papież podkreślił szczególnie mocno, iż neofici podlegają wyłącznie Kościołowi rzymskiemu: (...) *sub beati Petri et nostra protectione suscipimus, statuentes, ut in libertate vestra manentes nulli alii sitis, quam soli Christo, cuius efficitur acquisitionis populus, et obedientie ecclesie Romane subiecti*<sup>329</sup>.

Ponadto osobnym aktem papież upoważnił legata Wilhelma do erekcji katedr biskupich w Prusach, ustanowienia dla nich biskupów i udzielenia im sakry<sup>330</sup>. Postanowienie to wyraźnie godziło w dotychczasowe uprawnienia biskupa Chrystiana udzielone w 1218 roku przez Honoriusza III, co jest widomym efektem zmiany polityki Kurii wobec kierownictwa misji pruskiej. Nowa koncepcja zwierzchności papieskiej w Prusach, realizowana za pośrednictwem instytucji opieki i zasady własności św. Piotra, wymagała

---

<sup>326</sup> PrUB, t. I, nr 53.

<sup>327</sup> R. Bodeński, *Początki hierarchii kościelnej w Prusach*, cz. I, s. 340.

<sup>328</sup> P. Grochowski, *Chrystian*, s. 113.

<sup>329</sup> PrUB, t. I, nr 54.

<sup>330</sup> PrUB, t. I, nr 55.



wprowadzenia nowych hamulców ograniczających wpływy cesarskie na tych ziemiach. W tym kontekście zbyt duża samodzielność Chrystiana musiała razić Kurię rzymską i budzić obawy, iż idąc śladami biskupa Alberta, Chrystian da się wciągnąć w sferę wpływów cesarstwa za cenę podniesienia Prus do księstwa Rzeszy niemieckiej. Rozbicie diecezji w Prusach na kilka mniejszych osłabiłoby pozycję Chrystiana i pomniejszyło obawy Rzymu.

Misja legata Wilhelma w sprawie erekcji diecezji w Prusach nie przyniosła jednak rezultatów. Tym razem zaistniałe warunki nie pozwoliły jeszcze na stworzenie stałej organizacji kościelnej. Biskup Chrystian mógł czuć się nadal niepodzielnym władcą Prus. Papież na razie godził się z tym stanem, traktując go jako okres przejściowy.

Jeszcze zanim przybyli Krzyżacy, nad Bałtykiem pojawili się dominikanie. Ten nowo powstały zakon już z samego założenia przeznaczony był w sposób szczególny do prowadzenia akcji ewangelizacyjnej i misyjnej<sup>331</sup>. Do Gdańska dominikanów sprowadził na przełomie 1226 i 1227 roku książę pomorski Świętopełk, który liczył, iż za ich pośrednictwem zdoła nie tylko przeprowadzić skuteczną ewangelizację Prus, lecz także rozszerzy przy tej okazji dzielnicę pomorską kosztem sąsiednich ziem. Mając to na uwadze, gdański książę w 1227 roku przekazał Zakonowi Kaznodziejskiemu kościół św. Mikołaja i plac pod budowę klasztoru<sup>332</sup>. Potwierdzenie misyjnego charakteru gdańskiej fundacji znajdujemy w bulli Grzegorza IX z 5 maja 1227 roku, według której Świętopełk i jego bracia *locum (...) pro paganorum conversione dederunt fratribus supradictis*<sup>333</sup>.

---

<sup>331</sup> Dla ogólnej charakterystyki zakonu zob. J. Kłoczowski, *Zakon Braci Kaznodziejów w Polsce 1222-1972. Zarys dziejów*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1272*, t. I, Warszawa 1975, s. 19 i n.

<sup>332</sup> PUB, t. I, nr 34 (dokument księcia Świętopełka z 22 stycznia), 36 (dokument biskupa wrocławskiego Michała z 8 maja). Zob. też J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy nad Bałtykiem w XIII wieku*, *Nasza Przeszłość* 6 (1957), s. 90 i n., 100 i n.; S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich*, s. 482 i n.

<sup>333</sup> PrUB, t. I, nr 58; PUB, t. I, nr 35. Por. W. Roth, *Die Dominikaner und Franziskaner im Deutsch-Ordensland Preussen bis zum Jahre 1466*, Königsberg 1918, s. 3 i

Od tego momentu dominikanie powoli przejmują od cystersów kierownictwo misji. Co prawda, jeszcze 27 maja 1227 roku papież wspomina o niektórych braciach zakonu cysterskiego, którzy z biskupem Chrystianem na rozkaz Stolicy Apostolskiej nawracali pogan: *frater noster episcopus Pruzie ac fratres quidam Cisterciensis ordinis, qui secum de mandato sedis apostolice ad conversionem paganorum laborat*<sup>334</sup>. Z dalszych wersów bulli dowiadujemy się jednak, iż na prośbę Chrystiana papież zlecił arcybiskupom niemieckim i metropolicie gnieźnieńskiemu oraz ich sufraganom (*Maguntinensi, Magdeburgensi, Gneznensi, Coloniensi, Bremensi et Salzburgensi archiepiscopis et eorum suffraganeis*), aby nie pozwalali zagrabiać posiadłości misjonarzy cysterskich, ani sum zapisanych na nich testamentem: (...) *quatenus illos, qui possessiones vel res sive domos predictorum episcopi et fratrum vel hominum suorum iureverenter invaserunt aut ea iniuste detinuerunt, que predictis episcopo et fratribus ex testamento decedentium relinquuntur, seu in ipsos fratres contra apostolice sedis indulta sententias excommunicationis aut interdicti presumpserint promulgare, vel decimas laborum de terris ipsorum fratrum habitis ante concilium generale sive nutrimentorum ipsorum, spretis apostolice sedis privilegiis, extorqueri, et si laici fuerint, publice candelis accensis excommunicationis sententia percellatis* (...) <sup>335</sup>. W świetle tego rozporządzenia widać więc wyraźnie, jak niechętnie patrzono już wówczas w krajach ościennych na pracę misyjną białych mnichów. Bulla ta, co znamienne, jest zresztą ostatnią wzmianką o cysterskich misjonarzach w Prusach. Miejsce cystersów zajęli w tym momencie dominikanie. Już 9 lipca 1231 roku papież w piśmie skierowanym do chrześcijan w Pomezanii wspominając, iż dowiedział się i nadal się dowiadyje (*sicut accepimus et utique accepta-*

---

n. Przesadza natomiast B. Altaner, *Die Dominikanermission des 13. Jahrhunderts*, Habelschwerdt 1924, s. 160, przyp. 2, przywiązując większą wagę do wyrażenia bulli z 17 września 1230 roku, mówiącej o zaproszeniu dominikanów do misji przez Krzyżaków. Krzyżacy, jak przyjmuje większość badaczy, zastali już dominikanów polskich na tym terenie i skazani byli niejako na współpracę z nimi.

<sup>334</sup> PrUB, t. I, nr 61.

<sup>335</sup> Tamże.

mus), iż bracia Zakonu Kaznodziejskiego głoszą Słowo Boże, napomina, by ich pokornie i nabożnie słuchali: (...) *dilectos filios fratres ordinis predicatorum vobis salubriter evangelizantes eundem, suscipientes humiliter et devote (...) intendatis* <sup>336</sup>.

Również dominikanie – a nie arcybiskup, jak w 1218 roku, czy też kilku prałatów, jak w 1221 roku – byli odtąd wyłącznymi komisarzami papieskimi uprawnionymi do głoszenia wojen krzyżowych w Prusach. Stało się to – co istotne – na wyraźną prośbę zarówno zakonu krzyżackiego (*ad instanciam predictorum fratrum humiliter supplicantium*), jak i biskupa oraz wszystkich nawróconych chrześcijan<sup>337</sup>. Od tej chwili wszystkie kolejne bulle dotyczące misji pruskiej kierowane są wprost do Zakonu Kaznodziejskiego prowincji polskiej. I tak, 9 lutego 1232 roku Grzegorz IX nakazuje dominikanom, aby udzielili pomocy krzyżowcom ciągnącym do Prus i ekskomunikowali tych wszystkich, którzy im się sprzeciwiają<sup>338</sup>. Następnie 7 października 1233 roku papież nakazuje im, aby nakłaniali wiernych do przyścia z pomocą wojskom w Prusach<sup>339</sup>, a 9 września 1234 roku, by skłonili wiernych do przekazywania zakonowi krzyżackiemu zapisanych dóbr na cele misji<sup>340</sup>.

W tym miejscu musimy powrócić na chwilę do wydarzeń opisanych w końcu rozdziału poprzedniego. Jak wtedy powiedzieliśmy, załamanie się systemu stróży rycerskiej w 1225 roku doprowadziło nieomal do wojny domowej w Polsce między Konradem Mazowieckim i Leszkiem Białym z jednej strony a Henrykiem Brodatym z drugiej. Spór jednak zażegnano i być może to właśnie wtedy – jak

---

<sup>336</sup> PrUB, t. I, nr 84.

<sup>337</sup> (...) *episcopus Pruscie ac alii, qui per dei gratiam ad fidem Christiani nominis sunt conversi, (...) nobis humiliter supplicantes, quatinus, et religio noverit propagata celestis irrigui foveatur humore, vobis* [czyli braci zakonu dominikańskiego – przyp. W.B.-K.], *qui sicut accepimus, potentes estis in opere ac sermone, quod ad subveniendum eis fideles per Pomeraniam et Gotlandiam constitutos diligentius animetis, onus predicationis iniungere dignaremur*, PrUB, t. I, nr 85.

<sup>338</sup> T. Jasiński, *Trzy nie znane oryginalne bulle Grzegorza IX dotyczące misji pruskiej z lat 1232-1234*, *Zapiski Historyczne* 53 (1988), z. 3, s. 65.

<sup>339</sup> Tamże, s. 66.

<sup>340</sup> Tamże, s. 67.

się ostatnio przypuszcza – zrodził się plan zastąpienia skłóconego rycerstwa polskiego neutralną siłą, jaką był zakon krzyżacki<sup>341</sup>. Ten ostatni znany był w Polsce od roku 1222, kiedy to Henryk Brodaty nadał Krzyżakom wieś Łososice na Śląsku<sup>342</sup>. Pośrednikami między księciem wrocławskim a Krzyżakami byli zapewne siostrzeńcy Brodatego – Dypoldowice czescy<sup>343</sup>. Pierwszoplanową rolę musiał odegrać zaś Otto Dypoldowic, prepozyt kapituły arcybiskupiej w Magdeburgu. Słusznie zauważył T. Jasiński, że wspomniane nadanie Henryka Brodatego z 1222 roku, nie było przypadkowe<sup>344</sup>. W roku tym bowiem, po mianowaniu arcybiskupa magdeburgskiego Albrechta na legata Rzeszy na Lombardię, Kościół magdeburgski został wciągnięty w wir polityki włoskiej, a zwłaszcza rywalizację cesarstwa z papieżem o prymat w świecie chrześcijańskim. Nie mogło ująć wtedy uwagi Ottona, iż w tej rywalizacji ogromną rolę odgrywał wielki mistrz zakonu krzyżackiego, Herman von Salza. Tak więc – jak domyśla się T. Jasiński – to zapewne z tego powodu Otton poradził swemu wujowi Henrykowi Brodatemu, że warto pozyskać tak wpływowy zakon. Przyjmując wnioski wspomnianego badacza dotyczące Złotej Bulli Fryderyka II, możemy odtworzyć dalszy rozwój wypadków. W świetle tych ustaleń nie ulega dziś wątpliwości, iż sprawy pruskie omawiane były na dworze cesarskim już w pierwszej połowie 1226 roku. Fryderyk II jednak nie nadał wtedy Prus – jak chcieli dotychczasowi badacze – zakonowi krzyżackiemu, ale wraz z marchią miśnieńską, landgrafowi turyńskiemu Ludwikowi<sup>345</sup>. Nadanie to było nagrodą

---

<sup>341</sup> T. Jasiński, *Złota Bulla Fryderyka II dla zakonu krzyżackiego z roku rzekomo 1226*, Roczniki Historyczne 60 (1994), s. 149.

<sup>342</sup> Tenże, *Stosunki śląsko-pruskie*, s. 397 i n.

<sup>343</sup> Tamże. Na temat tego rodu i jego powiązań z dworem wrocławskim zob. K. Jasiński, *Działalność czeskich Dypoldowiców na Śląsku w pierwszej połowie XIII wieku*, [w:] tegoż, *Prace wybrane z nauk pomocniczych historii*, Toruń 1996, s. 287-314; por. też: tenże, *Studia nad genealogią czeskich Dypoldowiców*, Sobótka 36 (1981), s. 59-68; oraz A. Szczawiński, *Genealogia Dypoldowiców. Ze studiów nad rodowodem Przemyślidów w XII-XIII wieku*, Genealogia 7(1996), s. 9-56.

<sup>344</sup> T. Jasiński, *Złota Bulla*, s. 149.

<sup>345</sup> *Imperator ergo, quia idem lantgravius bene ad placitum sue voluntatis obsequiam sibi prestiterat, contulit sibi iure pheodi marchiam Mysnensem et Lusaciam et*

za udział landgrafa w planowanej na lato tegoż roku krucjacie do Ziemi Świętej. W związku z tym, iż Ludwigo zmarł w drodze do Palestyny, czyli niejako w trakcie wykonywania swego zobowiązania, cesarz wypełniając swe przyrzeczenie przekazał Miśnię jego synowi. W dokumencie tym nie było jednak już mowy o Prusach. Tomasz Jasiński domyśla się, że stało się tak za sprawą jednego ze świadków, Hermana von Salza, który wobec śmierci landgrafa turyńskiego i pozostania Fryderyka II we Włoszech spodziewał się, że krucjata nie powiedzie się, a tym samym plany krzyżackie stworzenia własnego władztwa w Palestynie skończą się fiaskiem.

Kolejny krok należał już do Konrada Mazowieckiego. Jak wiadomo, 23 kwietnia 1228 roku przekazał on w miejscowości Beze, identyfikowanej najczęściej z Bieczem, poselstwu krzyżackiemu z Halle dokument zawierający nadanie ziemi chełmińskiej i Orłowa na Kujawach<sup>346</sup>. Było to możliwe dzięki umowie zawartej w Skaryszewie w marcu tegoż roku pomiędzy księciem a biskupem Chryścianem, w wyniku której Konrad na powrót dysponował ziemią chełmińską<sup>347</sup>. Poczynania Konrada musiały być oczywiście poprzedzone rokowaniami z samym Hermanem von Salzą przed jego wyjazdem do Palestyny we wrześniu 1227 roku<sup>348</sup>. Impulsem, który przyspieszył zabiegi księcia mazowieckiego, była śmierć jego brata Leszka w listopadzie 1227 roku<sup>349</sup>. Powierzając zakonowi krzyżackiemu i braciom dobrzyńskim obronę granicy z Prusami, chciał Konrad wszystkie swe siły skierować do walki o tron krakowski. W ten sposób splot różnych czynników, wśród których zasadnicze znaczenie odgrywał przypadek, zdecydował o dalszym losie Prus i prowadzonej tam misji chrystianizacyjnej.

Całość układów z lat 1228-1230 zawartych między Konradem a zakonem krzyżackim zatwierdził 18 stycznia 1230 roku papież

---

*terram Prussie quantum voleret et sue subicere potest*, *Cronica Reinhardsbrunnensis*, s. 605, cyt. za T. Jasiński, *Złota Bulla*, s. 150, przyp. 208.

<sup>346</sup> PrUB, t. I, nr 64, 65.

<sup>347</sup> T. Jasiński, *Okoliczności nadania ziemi chełmińskiej*, s. 162.

<sup>348</sup> Tenże, *Złota Bulla*, s. 151.

<sup>349</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 274, tam też dalsza literatura.

Grzegorz IX (*Nuper siquidem dil. fil. Hermanus, magister dom. s. M. Th., in nostra proposuit presentia constitutus, quod nobilis vir C., dux Polonie, castrum Colme cum pertinentiis suis et quedam alia castra in Prutenorum confinio domui vestre pia liberalitate concessit*), wzywając równocześnie Krzyżaków do zdobycia ziemi na pogańskich Prusach: *vobis et omnibus adiutoribus vestris in remissionem peccaminum iniungentes, quatinus ad eripiendum de Prutenorum manibus terram ipsam*<sup>350</sup>. Niezwykle istotne jest to, iż mocą tego dokumentu Krzyżacy otrzymali całkowitą swobodę działania jedynie w Prusach pogańskich. Wszelkie ich działania na terenach już schrystianizowanych przez Chrystiana zostały surowo zakazane. W dalszej części bulli papież wyraźnie zaznacza bowiem: *proviso, ne contra terram illam, que ven. fr. nostrum (...) Mutinensem episcopum dinoscitur recepisse, occasione huiusmodi procedatur*<sup>351</sup>.

Fragment powyższy budził zainteresowanie badaczy dziejów zakonu krzyżackiego już od dawna, lecz większość z nich dała się wprowadzić w błąd, iż ma tu do czynienia ze składnią *Accusativus cum infinitivo*. W wyniku tego historycy ci przyjmowali, że papież zabronił Krzyżakom występować zbrojnie przeciwko ziemi, którą przyjął w opiekę legat Wilhelm z Modeny. Takie rozumienie w sposób oczywisty oznaczałoby, że papież zapomniał zupełnie o terenach pruskich już schrystianizowanych przez Chrystiana. T. Jasiński zauważył jednak, iż w zdaniu tym mamy do czynienia ze składnią *Nominativus cum infinitivo*<sup>352</sup>. Konstatacja ta ma dla nas istotne następstwa – *pasus* ten należy rozumieć bowiem w ten sposób, iż to kraj, a więc hierarchia kościelna i neofici, przyjęli legata a nie

---

<sup>350</sup> PrUB, t. I, nr 72. Por. G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 142 i n.; tenże, *Stanowisko ziemi chełmińskiej*, s. 285 i n.; H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki*, s. 61 i n.

<sup>351</sup> PrUB, t. I, nr 72.

<sup>352</sup> T. Jasiński, *Uwagi o autentyczności przywileju kruszwickiego z czerwca 1230 roku*, [w:] *Personae - colligationes - facta. Profesorowi Kazimierzowi Jasińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin przyjaciele, koledzy, uczniowie*, Toruń 1991, s. 234; por. też J. Paszkowiak, *Dokumenty dotyczące zakonu krzyżackiego w Prusach z lat 1226-1235 - uwagi filologiczne*, *Nasze Historie* 3 (1998), s. 78.

legat ziemię. Tak więc, *terra illa* z bulli to wszystkie schrystianizowane już tereny pruskie, które zostały zastrzeżone wyłącznie biskupowi Chrystianowi.

Uzyskawszy gwarancję papieską objęcia ziem wywalczonych na poganach, Krzyżacy przybyli pod dowództwem późniejszego mistrza krajowego Hermana von Balka wiosną 1230 roku nad Wisłę, gdzie zajęli otrzymany od Konrada gród w Nieszawie. Idąc za przykładem księcia mazowieckiego, Chrystian zawarł w latach 1229-1230 serię umów, w wyniku których przeniósł na zakon krzyżacki prawa do włości biskupich w ziemi chełmińskiej, między innymi i do tych darowanych mu przed siedmiu laty przez Konrada. W zamian Krzyżacy zobowiązali się zdobywać Prusy w imieniu biskupa Chrystiana. Krzyżacy zgodzili się również, by mieszkańcy dóbr biskupich byli poddanymi biskupa a nie zakonu, a Chrystianowi zagwarantowali swobodę wykonywania funkcji biskupich w posiadłościach zakonnych<sup>353</sup>.

Nadania Konrada i Chrystiana wraz z odpowiednimi potwierdzeniami papieskimi otworzyły Zakonowi z kolei drogę do rokowań z biskupem płockim Gunterem. W marcu 1230 roku biskup Gunter rzekomo wystawił Krzyżakom dokument, mocą którego zrzekła się na ich rzecz wszelkich posiadłości Kościoła płockiego wraz z dziesięcinami i prawem patronatu, zastrzegając jednak, że nie dotyczy to: *qud crisma et consecrationes abbatum, monialium, ecclesiarum et alia sacramenta ecclesie a nobis exposcentur, per que pretaxate nostre donationi eisdem facte fratribus in nullo aut derogari queat aut deperire*<sup>354</sup>. Dokument ten jest przez większość historyków uznawany za falsyfikat<sup>355</sup>.

---

<sup>353</sup> PrUB, t. I, nr 73, 74. Por. M. Dorna, *Dwa rzekome dokumenty donacyjne dla Krzyżaków datowane na rok 1230*, [w:] *Pielgrzymi, pogrobowcy, prebendarze. Studia z dziejów średniowiecza* 15 (2009), s. 69-79.

<sup>354</sup> PrUB, t. I, nr 77.

<sup>355</sup> Zob. G. Labuda, *Über die Urkundn zur Gründung des Deutschen Ordens im Kulmerlande und in Preussen in den Jahren 1226-1234*, [w] *Ordines Militares - Colloquia Torunensia Historica*, t. 5, Toruń 1990, s. 33 i n; P. Grochowski, *Chrystian*, s. 131. Częściowej obrony dokumentu, który miałby być jakąś przeróbka rzeczywistego nadania biskupa Guntera z 1230 r., dokonał M. Dorna, *Nadanie biskupa płockie-*

Świadectwa przytoczonych dokumentów (uwzględniając nawet, że ostatni z nich będąc fałszyfikatem nie wnosi tu nic) pokazują, że na przełomie 1229 i 1230 roku Krzyżacy, zręcznie układając się kolejno ze wszystkimi kontrahentami, potrafili zgromadzić w swoim ręku istotne przywileje torujące im drogę do władztwa w ziemi chełmińskiej i pogańskich Prusach<sup>356</sup>.

Istotne dla naszych rozważań jest to, iż w akcji osiedlania i uposażania zakonu krzyżackiego na ziemi chełmińskiej widać w tym okresie zgodne współdziałanie biskupa Chrystiana z księciem Konradem Mazowieckim, co świadczy o pozytywnym stosunku biskupa pruskiego do pomysłu sprowadzenia zakonu krzyżackiego<sup>357</sup>. Chrystian występuje między innymi jako świadek w nadaniach na rzecz Krzyżaków<sup>358</sup>. Cystersi z Polski w tym czasie, jak się zdaje, byli również nastawieni przychylnie do kontaktów Chrystiana z zakonem krzyżackim. Jako świadkowie na dyplomach będących efektem tych kontaktów występują między innymi opaci z Łekna i Łądu, a także inni cystersi z tychże klasztorów<sup>359</sup>.

Zawarte przez Chrystiana umowy z zakonem krzyżackim jednak nie mogły zadowolić państwowotwórczych aspiracji Krzyżaków. Chcąc uzyskać lepsze podstawy swej niezależności, zaczęli niebawem kwestionować słuszność wcześniejszych umów. W efekcie doszło do nowych układów, w wyniku których ustalono, że Krzyżacy, oprócz ziem zdobytych na poganach, otrzymają również jedną trzecią obszarów już schryścianizowanych<sup>360</sup>. W tym momencie za-

---

*go Guntera i kapituły plockiej dla Zakonu Krzyżackiego z 17 marca 1230 roku. Autentyk czy fałszykat?, Roczniki Historyczne 75 (2009), s. 43-58.*

<sup>356</sup> M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego*, s. 121.

<sup>357</sup> G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 130. Innego zdania jest T. Manteuffel, *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego*, s. 170, według którego sprowadzenie Krzyżaków było konkurencyjnym przedsięwzięciem Konrada w stosunku do zabiegów Chrystiana w Prusach. Taka opinia jest jednak nie do przyjęcia. Przeciwno niej świadczą nie tylko przytoczone wyżej fakty, lecz także późniejsze zachowanie Chrystiana, świadczące o bliskich stosunkach z księciem mazowieckim.

<sup>358</sup> PrUB, t. I, nr 75.

<sup>359</sup> PrUB, t. I, nr 73, 74.

<sup>360</sup> Układ zawarty w Rubenicht przed dniem 21 marca 1231 roku w obecności legata Wilhelma z Modeny zawiera następujące postanowienie: (...) *in terris Pruzie*,



częły pojawiać się pierwsze niebezpieczne dla Chrystiana symptomy - zakon krzyżacki wyraźnie dążył do uzyskania przeważającej pozycji w całym rejonie misji pruskiej.

---

*que ad nos ex iure et gratia sedis apostolicae spectare videntur, tam confirmatis quam confirmandis, inpetratis et inpetrandis super omnibus, tertiam [partem] ipsis contulimus in vera et perpetua proprietate possidendam cum omni fructu et utilitatis, PrUB, t. I, nr 83. Sformułowanie in terris Pruzie nie może dotyczyć całych Prus, gdyż - jak pamiętamy - w 1230 roku Stolica Apostolska wezwała Zakon do podboju pogańskich Prus i zezwoliła Krzyżakom na zatrzymanie przyszłych zdobyczy (PrUB, t. I, nr 72).*

## Rozdział VII

### **Uwięzienie Chrystiana i przejęcie kierownictwa misji przez dominikanów**

W kilka lat po przybyciu Krzyżaków, około 1233 roku nastąpiło połączenie ruchu krzyżowego z działalnością zakonu krzyżackiego. Z różnych stron Europy, a przede wszystkim z Polski i Pomorza, przybywały zastępy rycerzy, by wspierać zakon krzyżacki w jego podbojach. Połączone to było z napływem imigrantów z Rzeszy, skąd na żyzne dające się zagospodarować tereny napływali przedstawiciele drobnego rycerstwa oraz mieszczaństwo. Napływ ten był wspomagany akcją informacyjno-agitacyjną prowadzoną przez duchownych w Niemczech. Bez wątplenia inicjatorami tej akcji byli sami Krzyżacy posiadający w Rzeszy duże wpływy<sup>361</sup>. W ten sposób zasięg terenów schryścianizowanych zaczął szybko powiększać się<sup>362</sup>. Sukcesy te w odpowiedni sposób przedstawione papieżowi zostały w całości przypisane Zakonowi. Niemalże zasługi miał tu z pewnością życzliwy Krzyżakom legat Wilhelm z Modeny. Papież wyczekujący niecierpliwie lepszych wyników misji pruskiej przyjmował chętnie i bezkrytycznie wszelkie informacje o zasługach zakonu krzyżackiego. Tym samym wina za dotychczasowe niepowo-

---

<sup>361</sup> H. Samsonowicz, *Konrad Mazowiecki*, s. 65 i n.

<sup>362</sup> K. Górski, *Zakon krzyżacki*, s. 27.

dzenia zaczęła być przypisywana Chrystianowi<sup>363</sup>. W tym czasie imię Chrystiana znika stopniowo z pism papieskich. Grzegorz IX zwraca się w sprawach Kościoła pruskiego coraz częściej wprost do dominikanów, pomijając biskupa Chrystiana<sup>364</sup>. Momentem przełomowym była tutaj bulla Grzegorza IX z 7 października 1233 roku skierowana do dominikanów działających w Prusach i Niemczech, w której papież nakazał braciom wezwać krzyżowców do posłuszeństwa zakonowi krzyżackiemu<sup>365</sup>. Tego samego dnia papież wystosował również list o podobnej treści skierowany bezpośrednio do krzyżowców<sup>366</sup>. Była to widoma oznaka, iż zakon wchodził na miejsce Chrystiana jako kierowniczy czynnik akcji misyjnej<sup>367</sup>.

W takiej sytuacji biskup Chrystian opuścił Pomezanię i udał się z misją do Sambii. Trudno powiedzieć, jakie przyświecały mu motywy w trakcie podejmowania tej decyzji. Opinie historyków na ten temat są sprzeczne. Okoliczności wskazują jednak raczej na to, iż kierowało nim zniechęcenie. W Pomezanii nie mógł on przecież już działać samodzielnie; krępowali go dominikanie i Krzyżacy. Niestety w Sambii Chrystian dostał się wnet do niewoli. Sambowie, wymordowawszy jego towarzyszy, pozostawili Chrystiana przy życiu ale zażądali za jego głowę wysokiego, zaporowego okupu<sup>368</sup>. Przedłużająca się niewola Chrystiana na długie lata przerwała jego działalność w Prusach, ułatwiając tym samym realizację zamiarów zakonowi krzyżackiemu, który pozbył się niespodziewanie niewygodnego konkurenta.

Podczas niewoli Chrystiana Krzyżacy napadli na gród i siedzibę biskupią w Santyrze, niszcząc budynki i katedrę oraz zagarniając

---

<sup>363</sup> PrUB, t. I, nr 95.

<sup>364</sup> PrUB, t. I, nr 81, 85, 89, 98-102, 108, 110, 143.

<sup>365</sup> PrUB, t. I, nr 101.

<sup>366</sup> PrUB, t. I, nr 102.

<sup>367</sup> M. Dygo, *Studia nad początkami*, s. 20.

<sup>368</sup> Informuje o tym pismo Grzegorza IX z 7 października 1233 roku skierowane do dominikanów, PrUB, t. I, nr 100.

dobra i dochody biskupie<sup>369</sup>. Zdezorientowany papież przez jakiś czas uważał nawet Chrystiana za nieżyjącego<sup>370</sup>, dlatego Krzyżacy nie mieli trudności w przedstawieniu siebie jako formalnych posiadaczy zagarniętych włości. Wdzięczny Zakonowi za pomyślne wyniki w podboju Prus, papież dalej sprzyjał interesom Krzyżaków. Wykorzystując tę sytuację Krzyżacy, zabrawszy wszystkie swe przywileje zwrócili się do Grzegorza IX o ich zatwierdzenie. Pośród tych przywilejów szczególną rolę odegrał tzw. „falsyfikat kruszwicki”. Dokument ten pozostaje od ponad stu lat obiektem licznych badań uczonych polskich i niemieckich, którzy bądź to uznawali go za falsyfikat, bądź bronili jego autentyczności<sup>371</sup>. Od czasu przełomowych badań T. Jasińskiego nad tym dokumentem przeważa zdecydowanie pogląd o jego autentyczności<sup>372</sup>. Zdania o tym, że jest to falsyfikat są odosobnione<sup>373</sup>. Ja również przychyliam się do stanowiska T. Jasińskiego i nie podzielam argumentów wyło-

---

<sup>369</sup> Zob. relację Grzegorza IX na temat skargi Chrystiana przeciwko Krzyżakom w piśmie do biskupa Miśni z dnia 11 kwietnia 1240 roku, PrUB, t. I, nr 134.

<sup>370</sup> Bulle papieskie z okresu niewoli Chrystiana nie wspominają o nim, T. Manteuffel, *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego*, s. 171.

<sup>371</sup> Za falsyfikat uznawał go już M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien*, s. 78 n; a za nim W. Kętrzyński, *O powołaniu Krzyżaków*, s. 171; S. Kijot, *Dzieje prus Królewskich*, s. 555; S. Zachorowski, *Studia do dziejów wieku XIII w pierwszej jego połowie*, RAU WF-H 62 (1921), s. 176; T. Tyc, *Pomorze polskie a Krzyżacy*, *Roczniki Historyczne* 3 (1927), s. 43; G. Labuda, *Die Urkunden über die Anfänge des Deutschen Ordens im Kulmerland und in Preussen in den Jahre 1226-1243*, [w:] *Die geistlichen Ritterorden Europas*, Sigmaringen 1980, s. 299; tenże, *Über die angeblichen und vermuteten Fälschungen des Deutschen Ordens in Preussen*, [w:] *Fälsungen im Mittelalter*, Hannover 1988, s. 508; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego*, s. 127.

<sup>372</sup> T. Jasiński, *Uwagi o autentyczności przywileju kruszwickiego z czerwca 1230 r.*, [w:] *Personae, colligationes, facta. Profesorowi Kazimierzowi Jasińskiemu w 70 rocznicę urodzin przyjaciele, koledzy, uczniowie*, Toruń 1991, s. 226 n. Pogląd ten podzielili następnie: G. Kucharski, *Przywilej kruszwicki Konrada Mazowieckiego dla zakonu krzyżackiego z 1230 roku*, *Zapiski Historyczne* 65 (2000), s. 7-43; D. Sikorski, *Przywilej kruszwicki. Studium z wczesnych dziejów zakonu niemieckiego w Prusach*, Warszawa 2001; T. Jasiński, *Kruschwitz, Rimini und de Grundlagen des Preussischen Ordenlandes*, [w:] *Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens*, Marburg 2008, s. 42-70; M. Dorna, *Przywilej kruszwicki Konrada Mazowieckiego z czerwca 1230 roku. Przyczynek do genezy państwa krzyżackiego w Prusach*, *Zapiski Historyczne* 73 (2008), s. 7-33.

zonych ostatnio przez P. Grochowskiego wracającego do ustaleń sprzed stu lat, wedle których dokument ten jest falsyfikatem<sup>374</sup>.

Bez wątplenia można stwierdzić, iż w świetle tego nadania Konrad Mazowiecki zrzekał się wszelkich praw zwierzchnich przysługujących mu w ziemi chełmińskiej: *dedit et contuli hospitali sancte Marie domus Theutonicorum et fratribus eiusdem domus totum et ex integro Cholmen territorium cum omnibus suis attinentiis ab eo loco, ubi Drawanza egreditur terminos Prucie, et per decessum eiusdem fluminis usque in Wizlam, et in decessu Wizle usque ad Osam, et per assensum Ose usque ad terminos Prucie, in veram et perpetuam proprietatem possidendum pleno iure cum omni libertate, fructu et utilitate*<sup>375</sup>.

Zakres uczynionego przez księcia nadania w ziemi chełmińskiej jest zdumiewający i nie może dziwić, że był jedną z głównych przyczyn kwestionowania autentyczności tego przywileju<sup>376</sup>. Jednak – jak zauważył T. Jasiński – w świetle przywileju chełmińskiego z 1233 roku nie ulega wątpliwości, że zakon już wówczas poczynił sobie w ziemi chełmińskiej jak suwerenny władca<sup>377</sup>. Jak dowiadujemy się z dalszych wersów bulli, Konrad Mazowiecki przyznał Zakonowi ponadto całość zdobyczy w Prusach: *Preterea quicquid de personis vel bonis omnium Saracenorum captivatione, depredatione, extorsione, occupatione vel subiugatione mobilium sive immobilium, terrarum vel aquarum, atque omnium in eis contentorum quolibet modo fratres predicti adipisci potuerint, cum omni et integro iure ac libertate superius premissae donationis, nulla prorsus*

---

<sup>373</sup> M. Dygo, *Studia nad początkami władztwa zakonu niemieckiego w Prusach (1226-1259)*, Warszawa 1992, s. 57 n; G. Labuda, *Epilog dyskusji o początkach Zakonu Krzyżackiego w ziemi chełmińskiej i w Prusach*, [w:] tegoż, *Studia krytyczne o początkach Zakonu Krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu*, Poznań 2007, s. 271-298.

<sup>374</sup> P. Grochowski, *Chrystian*. s. 137.

<sup>375</sup> PrUB, t. I, nr 78.

<sup>376</sup> G. Labuda, *Die Urkunden über die Anfänge der Deutschen Ordens im Kulmerland und in Preussen in den Jahren 1226-1243*, [w:] *Die geistlichen Ritterorden Europas*, Sigmaringen 1980, s. 299 i n.

<sup>377</sup> T. Jasiński, *Uwagi o autentyczności*, s. 231.

*diminutione, coartatione vel impedimento ipsis a me, heredibus meis vel quolibet alio, quem prohibere vel coercere possimus prestando vel procurando, eisdem concessi cum vera proprietate et perfecto dominio quiete possidendum*<sup>378</sup>. Uczyniona w tym miejscu rezygnacja Konrada Mazowieckiego z nabytków w Prusach miała niezwykle istotne znaczenie dla zakonu krzyżackiego. Koncesja ta umożliwiła bowiem Krzyżakom wszczęcie starań o wzięcie pod opiekę Stolicy Apostolskiej przyszłych nabytków na tym terenie, co z kolei pozwoliło na zbudowanie władztwa terytorialnego na podbitych ziemiach. Był to niewątpliwy postęp w stosunku do przywileju chełmińskiego z 1230 roku<sup>379</sup>.

Opierając się na wystawionym w Kruszwicy nadaniu księcia mazowieckiego, papież 3 sierpnia 1234 roku wziął pod opiekę św. Piotra i Stolicy Apostolskiej obecne i przyszłe zdobycze zakonu krzyżackiego w Prusach<sup>380</sup>. Następnie zdobycze te uznał za własność św. Piotra i jako lenno papieskie przekazał w wieczyste posiadanie Krzyżakom<sup>381</sup>. Należy z całą mocą podkreślić, iż w bulli tej – jak to wykazał już przekonywująco T. Jasiński – jest mowa o przekazaniu Zakonowi jedynie tego *quod a vobis* [czyli Krzyżaków – przyp.

---

<sup>378</sup> PrUB, t. I, nr 78.

<sup>379</sup> PrUB, t. I, nr 75. Było to zresztą jedną z podstawowych przyczyn starań Zakonu o otrzymanie przywileju kruszwickiego, zob. T. Jasiński, *Uwagi o autentyczności*, s. 238.

<sup>380</sup> (...) *nos volentes, ut pro eiusdem acquisitione terre eo plenius vester animus invalescat, quo vos et existentes tamze fidei catholice professores a nobis obtinebitis gratiam specialem, quod a vobis suffragante exercitu Christiano iam de ipsa terra auctore Deo noscitur acquisitum, in ius et proprietatem beati Petri suscipimus et eam sub speciali apostolice sedis protectione ac defensione perpetuis temporibus permanere sancimus, ipsamque vobis et domui vestre cum omni iure et proventibus suis concedimus in perpetuum libere possidendam*, PrUB, t. I, nr 108. Por. M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego*, s. 128, który wykazał, iż w dyspozycji jest mowa jedynie o Prusach, a nie o ziemi chełmińskiej, o której dyktator wspomina tylko w narracji.

<sup>381</sup> (...) *vobis et domui vestre, cum omni iure et proventibus suis concedimus in perpetuum libere possidendam, ita ut per vos vel alios dita terra nullius unquam subiciatur dominio potestatis. (...) vobis vestrisque successoribus sub iure et proprietate sedis apostolice eodem modo statuimus permanenda*, PrUB, nr 108.

W.B.-K.] *contigerit adipisci*<sup>382</sup>. Bulla ta nie narusza więc żadnych interesów Chrystiana, gdyż poza zasięgiem jej działania pozostały tereny już schryistianizowane przez biskupa, a także obszary, które w przyszłości zdoła on nawrócić. Jest to niezwykle istotne, ponieważ pozwala zrozumieć dalsze działania zakonu krzyżackiego konsekwentnie sabotującego ewangelizacyjne zabiegi Chrystiana. Dla zrozumienia dalszego rozwoju wypadków istotne jest również to że, Stolica Apostolska w piśmie tym zastrzegła sobie prawo do przyszłego zorganizowania administracji kościelnej w Prusach. Niespełna miesiąc później, 9 września 1234 roku, Grzegorz IX wyraził wdzięczność Konradowi Mazowieckiemu za udzielone Krzyżakom nadania i powiadomił go o uznaniu Prus za własność Stolicy Apostolskiej<sup>383</sup>. Był to olbrzymi sukces zakonu krzyżackiego, który uzyskał tym samym podstawy prawne potrzebne do stworzenia własnego władztwa terytorialnego.

Interesy papieża i zakonu krzyżackiego okazały się tu wyjątkowo zbieżne. Papież nie chciał już realizować swoich teokratycznych dążeń za pośrednictwem państw biskupich na wzór biskupstwa inflanckiego, czy księstw biskupich w Niemczech. Okazały się one bowiem zbyt samodzielne i niejednokrotnie w imię własnych interesów popierały cesarza przeciw papieżowi. Stolicy Apostolskiej zależało teraz na bezpośredniej władzy zwierzchniej w Prusach, wykluczającej jakikolwiek tytuł protekcji cesarza na tym obszarze. Zakon krzyżacki rokował nadzieję, że przyczyni się do ugruntowania takiej władzy papieża nad Prusami. Skutecznym podbojem zdobył wdzięczność papieża, a umiejętną dyplomacją przekonał go, że będzie bardziej poddanym woli papieża niż biskup Chrystian.

Bulla Grzegorza IX z 9 września 1234 roku była wielkim ciosem dla Konrada Mazowieckiego. Stolica Apostolska biorąc zdobycze w Prusach pod swoją protekcję sprawiła, iż księżę utracił jakikolwiek wpływ na władztwo krzyżackie w Prusach. Księciu mazowieckiemu

---

<sup>382</sup> Tamże; por. T. Jasiński, *Uwagi o autentyczności*, s. 236.

<sup>383</sup> PrUB, t. I, nr 110.

rzecz jasna było trudno pogodzić się z taką sytuacją. Niebawem zresztą Konrad mógł się naocznie przekonać o planach zakonu krzyżackiego. Mianowicie, jak donoszą źródła, przybyły w 1234 roku na pomoc Krzyżakom margrabia miśnieński Henryk zaatakował stolicę Mazowsza – Płock<sup>384</sup>. Konrad został zmuszony do zbrojnego odbicia zajętego grodu. Nie był to jednak koniec jego kłopotów. Krzyżacy zagarnęli bowiem w tym czasie ziemię dobrzyńską. Fakt ten uzyskał sankcję papieską 8 kwietnia 1235 roku, kiedy to wielki mistrz Herman von Salza otrzymał od papieża potwierdzenie dokumentu biskupa płockiego Piotra, na mocy którego wcielono braci dobrzyńskich do zakonu krzyżackiego<sup>385</sup>. W świetle tych faktów nie może dziwić nas zatem reakcja Konrada Mazowieckiego, który cofnął wszystkie swe dotychczasowe nadania uczynione na rzecz zakonu krzyżackiego<sup>386</sup>. Herman von Salza działał jednak szybko. Widząc, że w tym momencie od papieża nie uzyska nic więcej ponad to, co otrzymał w bulli z 3 sierpnia 1234 roku, postanowił zwrócić się o pomoc do cesarza Fryderyka II. W ten sposób – jak wykazał swego czasu T. Jasiński – między majem a sierpniem 1235 roku doszło do wystawienia słynnej Złotej Bulli<sup>387</sup>. Bulla ta była efektem niezwykle finezyjnych zabiegów dyplomatycznych przeprowadzonych przez wielkiego mistrza Henryka von Salza i cesarskiego urzędnika, rzeczywistego redaktora dokumentu, Piotra de Vinea. Zasadnicze znaczenie dla dalszej sytuacji zakonu krzyżackiego w Prusach miał fakt, że mocą tego dokumentu Fryderyk II wcielił Prusy do *Imperium Romanum* rozumianego jako realne państwo składające się z Niemiec, Włoch i Burgundii. Miarą finezji układających się stron jest to, iż wszystko to osiągnięto bez naruszenia papieskiej protekcji z roku poprzedniego. Podobnie do *Imperium* został „wciągnięty” – określony tutaj jako *devotus no-*

---

<sup>384</sup> Piotr z Dusburga, *Chronicon terrae Prussiae*, s. 59 i n; J. Długosz, *Annales*, lib. 5-6, t. III, Varsaviae 1973, s. 271.

<sup>385</sup> PrUB, t. I, nr 118.

<sup>386</sup> T. Jasiński, *Złota Bulla*, s. 134; por. też G. Labuda, *Die Urkunden*, s. 308 i n, gdzie szczegółowe uzasadnienie poglądu o cofnięciu przez Konrada nadań dla Zakonu.

<sup>387</sup> PrUB, t. I, nr 56; por. T. Jasiński, *Złota Bulla*, passim.



ster – ksiązę Konrad Mazowiecki, co miało swe prawne uzasadnienie w zależności lennej Polski od Fryderyka I i Henryka VI<sup>388</sup>. Dzięki temu zabiegowi Fryderyk II mógł odtąd ingerować w spory pomiędzy zakonem krzyżackim a Konradem Mazowieckim. Książę mazowiecki musiał zaś już stale liczyć się z ewentualnym zbrojnym wystąpieniem cesarza w obronie zakonu krzyżackiego.

Kolejnym krokiem uczynionym przez zakon krzyżacki było przedłożenie Złotej Bulli legatowi papieskiemu Wilhelmowi z Modeny i księciu mazowieckiemu Konradowi. W wyniku przeprowadzonego wtedy postępowania polubownego zakon i książę zawarli ugodę spisana 19 października 1235 roku<sup>389</sup>. Dokumentem tym Konrad ponownie przekazał Krzyżakom ziemię chełmińską i okręg nieszawski, a więc cofnięte w roku poprzednim swe wcześniejsze nadania: *Dominus autem dux et filii eius dimittant, cedant et confirmant in perpetuum magistro et fratribus suis, sicut iam tenent et quanto plenius esse potest, territorium illud, quod dicitur Nesowe, (...) que dicitur Breze, (...) Item territorium de Sedlce cum attinentiis suis; item territorium de Orlou cum suis attinentiis; item villam de Rogow (...) Item totum territorium, quod dicitur de Cholmen, sicut clauditur infra Drauancam et Ossam in latitudine et in longitudine, sicut in predictorum magistri et fratrum, que a duce habent, privilegiis est expressum*<sup>390</sup>. Zakon krzyżacki musiał jednak w zamian zrzec się praw do ziemi dobrzyńskiej: *predictus magister et fratres libere restituant castrum de Dobrin cum pertinentiis suis predicto duci, salvis eorum mobilibus et messe future estatis*<sup>391</sup>.

Dwa lat po oddaniu Prus w lenno, 30 maja 1236 roku, Grzegorz IX ponownie upoważnił legata Wilhelma z Modeny do podziału

---

<sup>388</sup> Tamże, s. 148. Badacz ten zwraca uwagę, iż także dokument Fryderyka II z 1212 roku nie pozostawia cienia wątpliwości o przynależności Polski do *Imperium Romanum*: *quod si dux Polonie vocatus accesserit*.

<sup>389</sup> PrUB, t. I, nr 119.

<sup>390</sup> Tamże.

<sup>391</sup> Tamże. Por. T. Jasiński, *Złota Bulla*, s. 133.

Prus na trzy diecezje<sup>392</sup>. Podczas swej podróży Wilhelm miał ponadto wyznaczyć biskupów dla nowych diecezji i udzielić im sakry. Jako kandydaci mieli być brani pod uwagę jedynie członkowie zakonu dominikańskiego i to po zaakceptowaniu ich przez zakon krzyżacki<sup>393</sup>. Działania papieskie były wyraźnie wymierzone przeciwko dotychczasowemu prawom Chrystiana<sup>394</sup>. Jeszcze tym razem zamiar podziału Prus na diecezje miał jednak nie zostać zrealizowany. Przede wszystkim decydujące znaczenie miało tutaj pogorszenie stosunków pomiędzy papieństwem a zakonem krzyżackim, do czego doszło w tym czasie<sup>395</sup>. Zakon mając po 1234 roku pewniejsze widoki na założenie własnego państwa, począł bowiem śmielej realizować swoje plany, łamiąc bezpardonowo gwarancje dane neofitom przez papieża. Do zerwania pomiędzy zakonem a papieństwem doszło, gdy zakon opowiedział się po stronie cesarza w nowym konflikcie jaki rozgorzał pomiędzy cesarzem a papieżem. W wyniku tego papież zaczął niechętnie odnosić się do Krzyżaków i piętnować ich nadużycia. Jego wysłannik, legat Wilhelm, chyba po raz pierwszy, wystąpił przeciwko zakonowi krzyżackiemu. Poinformował on mianowicie papieża Grzegorza IX, że Krzyżacy obarczają neofitów większymi ciężarami od tych, które dźwigali w czasie pogaństwa, zmuszają do służenia sobie i odmawiają neofitom prawa własności. W odpowiedzi papież nakazał Wilhelmowi stosować wobec winnych kary kościelne nie zważając na żadne przywileje. Zagroził ponadto, iż uporczywe trwanie w tych praktykach pociągnie za sobą pozbawienie zakonu przywilejów i wypędzenie z terenów nadbałtyckich<sup>396</sup>. W ten sposób nieoczekiwanie pojawiła się nadzieja dla biskupa Chrystiana na odzyskanie swej dawnej pozycji.

---

<sup>392</sup> PrUB, t. I, nr 125.

<sup>393</sup> (...) *presentium tibi auctoritatem concedimus, ut deum habendo pro oculis, de consilio et assensu dil. fil. preceptoris et fratrum hosp. s. Marie Teuton. in partibus illis morantium, in eisdem partibus limitare dioceses ac tres de fratribus ordinis predicatorum dumtaxat ibidem instituere valeas ac eosdem etiam ascito canonico episcoporum numero consecrare*, tamże.

<sup>394</sup> T. Manteuffel, *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego*, s. 171.

<sup>395</sup> M. Dygo, *Studia nad początkami*, s. 84.

<sup>396</sup> CDPr, t. I, nr 48.

W tym momencie na arenie wydarzeń pojawił się na powrót Chrystian, który odzyskał wolność. Zapewne jego uwolnienie to udaremniło przeprowadzenie podziału biskupstwa pruskiego na diecezje<sup>397</sup>. Jest to jednak tylko hipoteza, ponieważ nie znamy dokładnej daty odzyskania wolności przez biskupa pruskiego<sup>398</sup>. Już na samym wstępie oskarżył on zakon przed papieżem o liczne nadużycia. I tak, zarzucił Krzyżakom, że podczas jego niewoli napadli na posiadłości biskupie, zdewastowali i ograbili gród Santyr, oraz zagarnęli przynależne mu dochody<sup>399</sup>. Ponadto – jak dowiadujemy się z bulli papieskiej – Krzyżacy odwodzą pogan od chrztu, aby ich łatwiej utrzymać w poddaństwie, a nawet torturują nowo nawróconych chrześcijan wiernych Chrystianowi<sup>400</sup>. Ponadto mieli prześladować przybyłych na pomoc krzyżowców tak jakby zapomnieli, iż biskup wspierał nimi zakon krzyżacki w ciągłych walkach z poganami<sup>401</sup>.

Jak widzimy, Krzyżacy wszelkimi możliwymi sposobami starali się utrudnić chrystianizację Prus. Nie przyjmując do wiadomości postępów misji i chcąc widzieć dookoła jedynie pogańskie ziemie,

<sup>397</sup> J. Pliński, *Die Probleme historischer Kritik*, s. 223, cyt. za: G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 149, przyp. 44.

<sup>398</sup> Powszechnie przyjmuje się, że Chrystian wrócił z niewoli w 1239 lub 1240 roku, S.M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu*, s. 86; J. Powierski, *Chrystian*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. I, Gdańsk 1992, s. 215.

<sup>399</sup> *Insuper in dicta captivitate eodem episcopo existente, ecclesiam episcopalem ac totum terram episcopatus, civitatem et castrum Sanctir iidem fratres cum neophitis hostiliter invadentes, ipsos omnibus mobilibus tamze inventis nequiter spoliaverunt; (...) Prefatam vero terram Culmenem contra predictas pactiones iuramento firmatas detinent totaliter occupatam (...)*, PrUB, t. I, nr 134.

<sup>400</sup> (...) *fratres hosp. s. Marie Teuton. Jerosol. in Pruscia morantes Prutenos catechumenos qui ad gratiam baptisimi pervenire cupierunt, insigniri christiani caractere nominis non permittunt, illud in sue temeritatis subsidium allegantes, quod fortiores, quam deo credentium, esse possunt domini paganorum. Baptizatos vero neophytos et eidem iuramento fidelitatis astrictos, qui servare illud cupiunt, nisi eis obediunt, diversis cruciatibus affligere non verentur, propter quod quam plures alii horum timore cruciatum ad infidelitatis errores sunt redire compulsi. Peregrinos, quominus ecclesias construere possint, impediunt etiam constructas per eos occupationi paganorum relinqui temere procurarunt, tamze.*

<sup>401</sup> (...) *ad eundem episcopum peregrini, quorum ipse auxiliator extiterat, solitum recursum non habeant, impedire presumunt, tamze.*

doprowadzili nawet do okupacji przez pogan już schrystianizowanych terenów. Politykę tę zrozumiemy, gdy przypomnimy sobie zawarty w 1231 roku układ w Rubenicht<sup>402</sup>, według którego Krzyżacy mogli zatrzymać wszystkie nabytki, bez potrzeby dzielenia się z Chrystianem, jedynie w części pogańskiej Prus. Zakon krzyżacki nie zrobił także nic – skarżył się dalej Chrystian – w sprawie wykupu jego osoby z rąk pogan, mimo że mieli takie polecenie od papieża, a schwytanych jeńców pruskich woleli oddać za okup pieniężny niż wymienić na chrześcijan<sup>403</sup>. Papież zapoznawszy się z zarzutami, polecił zbadać tę sprawę biskupowi z Miśni oraz kilku duchownym z jego diecezji. Mieli oni nakłonić strony do pojednania, a zakon krzyżacki do zaprzestania prześladowania Chrystiana i wynagrodzenia uczynionych mu szkód<sup>404</sup>. Jak przypuszcza T. Jasiński, to właśnie wysłane przez Chrystiana do Saksonii poselstwo mogło przywieźć ze sobą tzw. falsyfikat łowicki, sporządzony w celu wykazania praw biskupa pruskiego do ziemi chełmińskiej<sup>405</sup>. Sporządzenie tego falsyfikatu było konieczne, ponieważ oryginały nadań Konrada Mazowieckiego z 1222 i 1228 roku zostały zrabowane przez Krzyżaków podczas złupienia Santyru. O tym, iż rzeczywiście biskupowi miśnieńskiemu przedstawiono dokument z Lonyz, świadczy informacja z 1514 roku o zaginionym *vidimusie* wersji A, uwierzytelnionym dziewięcioma pieczęciami przedstawicieli Kościoła saksońskiego<sup>406</sup>. Dalsze losy tej sprawy nie są znane. Przypuszcza się, że komisarze nie byli przychylnie nastawieni do biskupa Chrystiana i w końcu sprawa utknęła w martwym punkcie<sup>407</sup>. Ostatecznie o sprawie tej zapomniano w momencie śmierci Grze-

---

<sup>402</sup> PrUB, t. I, nr 83.

<sup>403</sup> (...) *predicti fratres nec eum defendere, quem Pruteni ceperant, nec etiam, quamquam super redemptione sua mandatum apostolicum recepissent, redimere, (...) Quosdam Prutenos nobiles, quos temerant in vinculis, peregrinorum captos auxilio, quibus eundem episcopum redimere poterant, abire pro pecunia liberos dimitentes, et quendam neophitum nobilem, qui dicto episcopo super observanda fide catholica filium suum dederat obsidem, quia pecuniam ab ipso iuxta votum extorquere non poterant, peremerunt*, PrUB, t. I, nr 134.

<sup>404</sup> Tamże.

<sup>405</sup> T. Jasiński, *Okoliczności nadania ziemi chełmińskiej*, s. 156.

<sup>406</sup> Tamże.

gorza IX w 1241 roku, po której nastroje w kurii papieskiej zmieniły się z powrotem na korzyść zakonu krzyżackiego. Uwidoczniło się to w nowych decyzjach legata Wilhelma, który działając podczas wakansu Stolicy Apostolskiej rozstrzygnął na korzyść Krzyżaków spór z Chrystianem o podział ziemi lubawskiej. W wyniku tego podziału zakon miał otrzymać dwie trzecie ziemi, a biskup Chrystian jedynie jedną trzecią<sup>408</sup>.

Z chwilą objęcia tronu papieskiego przez Innocentego IV (1243-1254) czasowy kryzys w stosunkach między zakonem krzyżackim a Stolicą Apostolską został całkowicie zażegnany. Nowy papież od początku swego pontyfikatu okazywał zakonowi krzyżackiemu bezgraniczne zaufanie. Krzyżacy ze swej strony, widząc nowe możliwości pod protekcją papieża, odsunęli się od tracącego wpływy cesarza Fryderyka II i wyraźnie zwrócili się w stronę Rzymu. Nieprzychylnie Chrystianowi nastroje w kurii w tym czasie jeszcze się pogłębiły<sup>409</sup>.

Sprawą aktualną stała się w ten sposób znów, wcześniej już dwukrotnie zarzucona, idea podziału Prus na diecezje. Już w lipcu 1243 roku z kancelarii papieskiej wyszły trzy dokumenty w tej sprawie. I tak, 29 lipca papież upoważnił legata Wilhelma do podziału Prus na diecezje i wyodrębnienia czwartej diecezji w ziemi chełmińskiej i lubawskiej: (...) *in ipsa Pruscia et coniuncta sibi terra Culmensi possis limitare dioceses*<sup>410</sup>. Innocenty IV, wskazując na zasługi zakonu krzyżackiego, polecił wybrać spośród jego członków jednego lub kilku kandydatów na biskupów nowych diecezji. Ponadto papież nakazał w nowych diecezjach podzielić majątek na trzy części i rozdzielić go pomiędzy zakon krzyżacki i właściwych biskupów. Sam Wilhelm miał zdecydować komu przydzielić dwie, a komu jedną część. Dzień wcześniej natomiast Wilhelm wydał doku-

---

<sup>407</sup> S.M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu*, s. 53; T. Menteuffel, *Papieżstwo i cystersi*, s. 118.

<sup>408</sup> PrUB, t. I, nr 139.

<sup>409</sup> K. Górski, *Państwo krzyżackie w Prusach*, Gdańsk-Bydgoszcz 1946, s. 40; *Historia Pomorza*, t. I, cz. 1, Poznań 1969, s. 441.

<sup>410</sup> PrUB, nr 142.

ment wykonawczy, w którym ustalił granice diecezji chełmińskiej oraz trzech diecezji pruskich nazwanych z czasem: pomezzańską, warmińską i sambijską<sup>411</sup>. Oprócz tego sankcję prawną uzyskuje w tym momencie przeprowadzony podział własnościowy ziem w stosunku jeden do dwóch na korzyść zakonu<sup>412</sup>. Następnie Innocenty IV o swej decyzji powiadomił biskupa Chrystiana, nakazując mu wybrać sobie jedną spośród czterech nowych diecezji i – rzecz najważniejsza – polecił, aby zadowolił się trzecią częścią ziemi, przyznaną wszystkim biskupom<sup>413</sup>. Ponadto Innocenty IV wydał zarządzenie godzące bezpośrednio w autorytet dotychczasowego biskupa pruskiego i zabronił Chrystianowi szafowania, bez zgody Stolicy Apostolskiej, wszelkimi majątkami oraz unieważnił darowizny i lenna do tej pory przez niego uczynione<sup>414</sup>. Jak widać, było to cał-

---

<sup>411</sup> PrUB, t. I, nr 143. Wydawca określa datę dokumentu na 29 lipca. Inni wydawcy podają natomiast 4 lipca lub 28 lipca. Por. R. Bodański, *Hierarchia kościelna w Prusach*, cz. II, s. 287, przyp. 5. Sprawę przesądził jednak ostatecznie A. Radziwiński, *Wokół początków diecezji chełmińskiej*, *Zapiski Historyczne* 61 (1996), z. 2, s. 7 i n., który wykazał, że dokument dzielący biskupstwo pruskie na diecezje został wystawiony 28 lipca, a więc dzień przed wydaniem dokumentu upoważniającego legata Wilhelma do przeprowadzenia nowego podziału administracyjnego. Zob. też tenże, *Biskupstwa państwa krzyżackiego w Prusach XIII-XV wieku. Z dziejów organizacji kościelnej i duchowieństwa*, Toruń 1999, s. 28 i n.; tenże, *Zakon krzyżacki a biskupi i kapituły w Prusach XIII-XV w.*, [w:] tegoż, *Kościół i duchowieństwo w średniowieczu. Polska i państwo zakonu krzyżackiego w Prusach*, Toruń 2012, s. 317 i n.

<sup>412</sup> *Preterea quia fratres predicti totium pondus expensarum et preliorum sustinent, et quia multis oportet eos infeudare terras, sic divisimus terras Pruscie, ut, sive unus fuerit episcopus sive plures, fratres duas partes integre cum omni proventu habeant, et episcopus sive episcopi tertiam integre cum omni iurisdictione et iure; salvis tamen episcopo in duabus partibus fratrum illis omnibus, que non possunt nisi per episcopum exerceri*, PrUB, t. I, nr 143.

<sup>413</sup> *Verum cum nos limitationes et divisiones (...) duxerimus auctoritate apostolica confirmandas, fraternitati tue per apostolica scripta precipiendo mandamus, quatinus una ipsarum diocesum Pruscie, quam malueris, et parte tertia ipsius diocesis contentus existens*, PrUB, t. I, nr 144.

<sup>414</sup> (...) *terras vel iura ad partem diocesis, quam eligendam duxeris, pertinentia infeudare, alienare vel dare absque speciali mandato sedis apostolice non presumas; sciens quod, quicquid de terra Pruscie vel terra Culmensi aut ipsius alienasti proventibus, in irritum revocamus et exnunc inane decernimus, si quid contra inhibitionem nostram super predictorum alienatione se cetero attemptabis*, tamże. Por. M. Dygo, *Studia nad początkami*, s. 85.

kowite zepchnięcie Chrystiana z dotychczas zajmowanej pozycji w Prusach – z samodzielnego kierownika misji i zwierzchnika tworzącej się organizacji kościelnej jego rola została zredukowana do zarządu małej diecezji. Nie może nas zatem dziwić fakt, iż Chrystian nie uznał nowego podziału swego biskupstwa i wiążących się z tym decyzji papieskich. Stolica Apostolska pozostała jednak nieugięta i dnia 8 października 1243 roku papież wezwał go do opamiętania i ponownie zatwierdził swe wcześniejsze postanowienia<sup>415</sup>. Pomimo grożącej ekskomuniki biskup Chrystian do końca życia nie uznał jednak tej krzywdzącej go decyzji.

Po śmierci biskupa Chrystiana i utworzeniu w 1245 roku arcybiskupstwa ryskiego dla obszaru Prus i Inflant rozpoczęły się nominacje i obsadzanie stolic biskupich. W 1246 roku biskupem chełmińskim został dominikanin Heidenryk<sup>416</sup>. W trzy lata później biskupstwo pomezzańskie objął inny dominikanin, Ernest, natomiast w 1251 biskupem sambijskim został trzeci członek Zakonu Braci Kaznodziejów, Tetward. Ten ostatni nie został jednak, co znamienne, dopuszczony przez Krzyżaków do objęcia swej funkcji. Wprowadzili bowiem oni na to biskupstwo własnego kandydata Jana z Dist<sup>417</sup>. Zwraca przy tym uwagę fakt, że po śmierci dominikanina Ernesta, biskupem pomezzańskim został – przy poparciu zakonu krzyżackiego – franciszkanin Albert<sup>418</sup>. Krzyżacy nie poparli ponadto biskupa Henryka, także dominikanina, powołanego w 1249 roku przez arcybiskupa ryskiego dla prowadzenia misji wśród Jaćwięgów. Widać więc systematyczne odsuwanie dominikanów – dotychczasowych sojuszników zakonu krzyżackiego – od godności biskupich i zastępowanie ich kandydatami pozostającymi już w bezpośredniej zależności od Krzyżaków. Zasadniczą rolę w postawie zakonu krzyżackiego musiał odegrać fakt, że dominikanie gdańscy i

---

<sup>415</sup> PrUB, t. I, nr 152.

<sup>416</sup> K. Górski, *Henryk-Heidenryk, pierwszy biskup chełmiński*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce*, t. I, s. 181 i n.

<sup>417</sup> A. Radziwiński, *Fundacja i inkorporacja kapituły katedralnej w Chełmży oraz załamanie się misji dominikańskiej w Prusach w połowie XIII wieku*, *Zapiski Historyczne* 56(1991), z. 2, s. 18.

<sup>418</sup> Tamże.

toruńscy należeli do dominikańskiej prowincji polskiej, co w sposób niebezpieczny wiązało biskupstwa pruskie z ośrodkiem polskim<sup>419</sup>.

Ostatnim aktem, który zakończył trwający od 1219 roku proces zrywania więzi kościelnej organizacji pruskiej z metropolią gnieźnieńską, było podporządkowanie czterech diecezji pruskich arcybiskupowi ryskiemu. Nastąpiło to w latach 1251-1255<sup>420</sup>. Biskup Chrystian nie żył już wtedy od 10 lat<sup>421</sup>.

---

<sup>419</sup> Na temat procesu inkorporacji kapituł katedralnych diecezji pruskich zob. A. Radziwiński, *Biskupstwa państwa krzyżackiego*, s. 37 i n.

<sup>420</sup> R. Bodeński, *Hierarchia kościelna w Prusach*, cz. II, s. 346 i n.

<sup>421</sup> Kroniki cysterskie notują śmierć Chrystiana pod dniem 4 grudnia (*Kalendarium benedyktyna Szczygielskiego*, wyd. S. Zachorowski, [w:] *Annalecta cisterciensia*, RAU WH-F, t. 24(1907), s. 51). W styczniu 1246 roku papież wyraził się, że po śmierci Chrystiana Kościół w Prusach wakował przez dłuższy czas (PrUB, t. I, nr 176), tak więc jego śmierć musiała przypaść na 4 XII 1244 roku. Datę tę przyjmuje m. in. J. Powierski, *Chrystian*, s. 215.



## Zakończenie

Podjmując badania nad dziejami misji pruskiej w pierwszej połowie XIII wieku postawiłem sobie za cel ukazanie związku misji z czynnikami polskimi, a zwłaszcza z Kościołem gnieźnieńskim aż do momentu zerwania związków nowo utworzonej pruskiej administracji kościelnej z metropolią gnieźnieńską. Takie ujęcie doprowadziło do sformułowania kilku interesujących wniosków:

- 1) W pierwszych latach misji pruskiej arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz odegrał zdecydowanie większą rolę, jeśli nawet nie w samej genezie misji, to w jej dalszym rozwoju, niż zakładała to większość dotychczasowych badaczy. W sposób szczególny wpływ metropolity na misję cysterską uwidocznił się w jego zabiegach zmierzających do podporządkowania jej wpływom Gniezna. Ślad takich zabiegów arcybiskupa Kietlicza odnajdujemy w przekazaniu steru działań misyjnych Chrystianowi, za czym kryła się chęć wyjęcia misji spod wpływu, związanego z adwersarzem gnieźnieńskiego metropolity – księciem wielkopolskim Władysławem Laskonogim, klasztoru łekneńskiego. Podobny scenariusz wydarzeń rozegrał się w 1212 roku, kiedy to Chrystian zaczął przejawiać, niepokojącą arcybiskupa, chęć stworzenia własnego państwa biskupiego. Tym razem arcybiskupowi Kietliczowi nie udało się jednak dokonać zmiany w kierownictwie misji. Plan wciągnięcia w dzieło ewangelizacyjne konkurencyjnej siły jaką mieli stanowić premonstratensi nie powiódł się. Rolę zasadniczą odegrało tu poparcie Innocentego III udzielone Chrystianowi podczas Soboru Laterańskiego IV.
- 2) Wpływ Kietlicza na działalność misyjną daje się zaobserwować w sposób zdecydowany w bullach papieża Honoriusza III w

sprawie organizacji krucjat antypruskich. Jak udało się wykazać na ich podstawie arcybiskup gnieźnieński posiadał szersze uprawnienia w stosunku do krzyżowców niż miał je początkowo Chrystian.

- 3) Zupełnie inaczej niż dotychczasowi badacze oceniam przyczyny utraty przez Henryka Kietlicza uprawnień legackich na teren Prus. Dzięki przeprowadzonej szczegółowej analizie wydarzeń politycznych lat 1217-1219 udało się wykazać, że zasadniczy wpływ na decyzję papieża Honoriusza III wywarła dyplomatyczna działalność biskupa Chrystiana, konsekwentnie zmierzającego do zrzucenia krępującej go zależności od metropolii gnieźnieńskiej. Chrystianowi w zrealizowaniu tych zamierzeń pomógł rozpad politycznego stronnictwa arcybiskupiego jaki nastąpił w tych latach. Jak przypuszczam, istotną rolę w tych wydarzeniach odegrał, obok księcia śląskiego Henryka Brodatego, sam biskup pruski, którego kontakty z dworem wrocławskim są w tym okresie dość dobrze poświadczone.
- 4) Zbliżenie polityczne Chrystiana z feudałami śląskimi i Henrykiem Brodatym w sposób szczególny uwidocznilo się w latach dwudziestych XIII w. podczas organizowanych krucjat antypruskich. Być może to inicjatywie biskupa pruskiego należy przypisać także zorganizowanie systemu stróży rycerskiej broniącej Mazowsze przed atakami pogan.
- 5) Przyjmuję ustalenia wcześniejszych badaczy, iż załamanie systemu stróży i rozgorzała po śmierci księcia małopolskiego Leszka Białego rywalizacja o tron krakowski doprowadziły do potrzeby znalezienia nowego sposobu zabezpieczenia niespokojnej granicy. W ten sposób - niewątpliwie z inspiracji Henryka Brodatego, a być może i biskupa Chrystiana - z dziejami misji pruskiej złączony został zakon krzyżacki.
- 6) Szczególną rolę w całkowitej utracie łączności misji pruskiej z czynnikami polskimi odegrały państwotwórcze dążenia zakonu krzyżackiego. Niezwykle istotne było tu poparcie udzielone Krzyżakom przez papieża Grzegorza IX i jego następcę In-

nocentego IV oraz przychylnie nastawienie legata Wilhelma z Modeny. Uwieńczeniem tego procesu stało się przejęcie kierownictwa misji przez pozostających pod wpływem zakonu krzyżackiego dominikanów. Ostateczne zerwanie związków nowopowstałej administracji kościelnej z Gnieznem nastąpiło w momencie włączenia diecezji pruskich w skład metropolii ryńskiej w latach pięćdziesiątych XIII stulecia. Równocześnie daje zauważyć się wtedy proces ścisłego podporządkowania biskupstw pruskich zakonowi krzyżackiemu, czego efektem będzie inkorporacja tamtejszych kapituł.

Na koniec warto zwrócić uwagę, iż kilka przedstawionych przeze mnie rozwiązań ma charakter propozycji, które wymagać będą jeszcze dalszej dyskusji. Należy do nich kwestia genezy samej inicjatywy opata Godfryda, roli Władysława Laskonogiego we wspieraniu „fazy łekneńskiej” misji i związku tego z toczącym się wtedy sporem kościelno-politycznym wielkopolskiego księcia z arcybiskupem Kietliczem. Podobnie rzecz ma się z odtworzeniem zabiegów Chrystiana zmierzających do podkopania pozycji politycznej gnieźnieńskiego metropolity w kraju i Stolicy Apostolskiej.

W związku z przeprowadzonymi badaniami nasunęło się również wiele pytań i postulatów, których spełnienie na kartach niniejszej rozprawy nie było możliwe:

- a) Jak przebiegał rozwój misji i organizacja struktury kościelnej w Prusach na tle podobnych działań podejmowanych w Inflan-tach?
- b) Postawić trzeba ogólny postulat dalszych głębszych badań nad możnowładztwem pierwszej połowy XIII stulecia, także z uwzględnieniem jego powiązań z działalnością misyjną i krucjatową w Prusach.
- c) Potrzebne wydają się również dalsze badania nad źródłami i to nie tylko tymi związanymi ze sprowadzeniem zakonu krzyżackiego, lecz także i z pierwszym okresem misji.

d) Celowe wydają się również dalsze badania powiązań biskupa Chrystiana z planami ekspansji duńskiej nad Bałtykiem, tym razem już z uwzględnieniem czynnej roli w misji Henryka Kietlicza - politycznego antagonisty Władysława Laskonogiego, którego kontakty z Danią u progu wybuchu sporu kościelno-politycznego z metropolitą są źródłowo poświadczone.

# Bibliografia

## Źródła

- Albrici monachi Trium-fontium Chronicon*, ed. P. Scheffer-Boichorst, MGH *Scriptores*, t. 23, Hannoverae 1974, s. 631-950.
- Annales Silesiaci compilati*, wyd. M. Błażowski, MPH, t. III, Lwów 1878, s. 657-679.
- Annales Ryenses*, ed. I. M. Lappenberg, MGH *Scriptores*, t. 16, Hannoverae 1859, s. 386-410.
- Bericht Hermann von Salza's über die Eroberung Preussens*, ed. T. Hirsch, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. V, Leipzig 1874, s. 153-168.
- Bullarium Poloniae*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, t. I, Romae 1882.
- Chronicon Montis Sereni*, ed. E. Ehrenfeuchter, MGH *Scriptores*, t. 23, Hannoverae 1874, s. 130-226.
- Codex diplomaticus Arpadianus continuatus*, ed. G. Wenzel, t. VII, Budapest 1874.
- Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, wyd. J. K. Kochanowski, t. I, Warszawa 1919.
- Codex diplomaticus Prussicus*, ed. J. Voigt, t. I, Königsberg 1836.
- Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, ed. C. J. Alberibo, J. Dosetti, P. P. Joannou, C. Leonardi, P. Prodi, Basilae 1962.
- Długosz Jan, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 5-6, t. III, Varsaviae 1973.
- Długosz Jan, *Catalogus archiepiscoporum gnesnensium*, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, [w:] tegoż, *Opera omnia*, t. I, Cracoviae 1887, s. 337-378.
- Długosz Jan, *Catalogus episcoporum plocensium*, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, [w:] tegoż, *Opera omnia*, t. I, Cracoviae 1887, s. 545-549.

- Długosz Jan, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 5-6, t. III, Warszawa 1973.
- Grunau Simon, *Preussische Chronik*, ed. M. Perlbach, t. I, Leipzig 1876.
- Kalendarz katedry krakowskiej*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, [w:] *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, MPH s.n., t. V, Warszawa 1978, s. 109-195.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. I, III, Kraków 1876, 1887.
- Kodeks dyplomatyczny Polski obejmujący przywileje królów polskich i Wielkich Księżąt Litewskich, bulle papieskie jako też wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych dotąd nigdzie niedrukowane, od najdawniejszych czasów do roku 1506*, t. III, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858.
- Kodeks dyplomatyczny Śląska*, wyd. K. Maleczyński, t. I-III, Wrocław 1956-64.
- Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. [I. Zakrzewski], t. I, Poznań 1877.
- Kronika wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, Warszawa 1965.
- Kronika wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, MPH s.n., t. VIII, Warszawa 1970.
- Latopisy ceske od roku 1196 do roku 1278*, ed. J. Emler, [w:] *Fontes Rerum Bohemicarum*, t. II, Praha 1874.
- Liber mortuorum monasterii Landensis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. V, Lwów 1888, s. 468-500.
- Monumenta Poloniae paleographica*, wyd. S. Krzyżanowski, fasc. I, Cracoviae 1907.
- Monumenta Poloniae Vaticana*, wyd. J. Ptaśnik, t. I, III, Cracoviae 1913-14.
- Nekrolog opactwa św. Wincentego we Wrocławiu*, wyd. K. Maleczyński, MPH s.n., t. IX, cz. 1, Warszawa 1971.
- Petri de Dusburg Chronicon terrae Prusiae*, ed. M. Töppen, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. I, Leipzig 1861, s. 3-269.
- Pommerellisches Urkundenbuch*, ed. M. Perlbach, Danzig 1882.
- Preussische Regesten bis zum Ausgange des 13 Jahrhunderts*, Königsberg 1876.
- Preussisches Urkundenbuch*, ed. R. Philippi, P.K. Wölky, t. I, Königsberg 1882.
- Regesta pontificum romanorum inde ab anno post Christum natum MCXCVIII ad anno MCCCIV*, ed. A. Potthast, t. 1, Berolini 1873.
- Rocznik kapituły gnieźnieńskiej*, wyd. B. Kürbis, MPH s.n., t. VI, Warszawa 1962.

- Rocznik kapituły krakowskiej*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, [w:] *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, MPH s.n., t. V, Warszawa 1978, s. 21-105.
- Rocznik Krasińskich*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. III, Lwów 1878, s. 127-133.
- Rocznik Sędziwoja*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. II, Lwów 1872, s. 871-880.
- Rocznik Traski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. II, Lwów 1872, s. 826-861.
- Schlesisches Urkundenbuch*, t. I, ed. H. Appelt, Wien-Köln-Graz 1971.
- Statuta capitulorum generalium ordinis cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1786*, ed. J. M. Canivez, t. I, Louvain 1933.
- Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia maxima partem novum edita ex tabulis Vaticanis*, wyd. A. Theiner, t. I, Romae 1860.
- Vita sanctae Hedwigis ducissae Silesiae*, wyd. A. Semkowicz, MPH, t. IV, Lwów 1884, s. 501-655.

## Opracowania

- Abraham W., *Henryk Kietlicz, arcybiskup gnieźnieński*, *Kwartalnik Historyczny* 10 (1896), s. 246.
- Abraham W., *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII wieku*, Poznań 1962.
- Abraham W., *Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce*, RAU WH-F 32 (1895), s. 280-329.
- Altaner B., *Die Dominikanermission des 13. Jahrhunderts*, Habelschwerdt 1924.
- Andrea A. J., *Conrad of Krosigk, bishop of Halberstadt, crusader and monk of Sittichenbach: His ecclesiastical career 1184-1225*, *Annalecta Cisterciensia* 43 (1987), s. 11-91.
- Balzer O., *Genealogia Piastów*, Kraków 1895.
- Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, t. II, Warszawa 1987.
- Baran-Kozłowski W., *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199-1219). Działalność kościelna i polityczna*, Poznań 2005.
- Baran-Kozłowski W., *Skład polskiej delegacji na obrady Soboru Laterańskiego IV*, *Kwartalnik Historyczny* 110 (2003), s. 15-20.

- Baszkiewicz J., *Myśl polityczna wieków średnich*, Poznań 1998.
- Baszkiewicz J., *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954.
- Bączkowiec F., *Prawo kanoniczne*, t. I-III, Opole 1957.
- Bełch F., *Dlaczego Kadłubek zrezygnował z biskupstwa*, [w:] tegoż, *Prace historyczne*, t. I, Londyn 1967, s. 137-147.
- Białoskórska K., *Święty Chrystian - „primus episcopus Prussiae” i jego misyjne biskupstwo. Kilka uwag o perspektywach i potrzebie dalszych badań*, [w:] *Grudziądz miastem Chrystiana. Materiały posesyjne z II Sympozjum „Grudziądz miastem Chrystiana” 4.12.1998 r.*, Grudziądz 2002, s. 19-35.
- Bielińska M., Maleczyński K., Gąsiorowski A., *Dyplomatyka wieków średnich*, Warszawa 1971.
- Bieniak J., *Rola Kujaw w Polsce piastowskiej*, Ziemia Kujawska 1963, s. 27-71.
- Bieniak J., *Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej w okresie piastowskim*, Rocznik Grudziądzki 5-6 (1970), s. 5-69.
- Bieniek S., *Uwagi nad powstaniem klasztoru w Strzelnie i fundacjami Piotra Włostowica z około połowy XII wieku*, *Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego* 2 (1964), s. 33-54.
- Biskup M., Labuda G., *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka - Społeczeństwo - Państwo - Ideologia*, Gdańsk 1986.
- Blanke F., *Der innere Gang der ostpreussischen Kirchengeschichte*, Königsberg 1927.
- Blanke F., *Die Entscheidungsjahre der Preussenmission (1206-1274)*, *Zeitschrift für Kirchengeschichte* 47 (1928), s. 18-40.
- Blanke F., *Die Missionsmethode der Bischöfe Christian von Preussen*, *Altpreuussische Forschungen* 4 (1927), s. 20-42.
- Bodański R., *Początki hierarchii kościelnej w Prusach (1206-1255)*, *Studia Warmińskie* 16 (1979), s. 303-353; 18 (1981), s. 285-353.
- Boockmann H., *Die Freiheit der Preussen im 13. Jahrhundert*, [w:] *Die abendländische Freiheit vom 10 zum 14 Jahrhundert*, Sigmaringen 1991, s. 287-306.
- Bruszevska-Głombiowska M., *Biskup włocławski Michał. Działalność kościelna, gospodarcza, polityczna (1220-1252)*, Gdańsk 2002.



- Chélini J., *Dzieje religijności w Europie Zachodniej w średniowieczu*, Warszawa 1996.
- Chrzanowski M., *Leszek Biały. Ksiązę krakowski i sandomierski, princeps Poloniae (ok. 1184-23/24 listopada 1227)*, Kraków 2013.
- Cowdrey H.E.J., *Pope Gregory VII 1073-1085*, Oxford 1998.
- Czacharowski A., *Uposażenie i organizacja klasztoru norbertanek w Żukowie od XIII do połowy XV wieku*, Toruń 1963 [Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu 68 (1963), z. 2].
- Czaplewski P., *Gdzi eleżał Czanterz?*, Zapiski TNT 12 (1946), s. 86-90.
- Dąbrowski J., *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.
- Deptuła Cz., *Abbatia de Bresca w wieku XII-XIII i wybrane problemy najstarszych dziejów grupy brzeskiej premonstratensów polskich*, Roczniki Humanistyczne 42 (1994), z. 2, s. 5-52.
- Didolff P., *De republica ordinis teutonici Borussica*, Bonn 1870.
- Długokęcki W., *Zmiany koryta Wisły i Nogatu pod Białą Górą od XIII do pierwszej połowy XVI wieku. Przyczynek do historii żeglugi wiślanej*, Rocznik Gdański 53 (1993), s. 27-39.
- Dworzaczkowa J., *Kronika pruska Szymona Grunaua jako źródło historyczne*, Studia Źródłoznawcze 2 (1958), s. 119-146.
- Dygo M., *Studia nad początkami władztwa terytorialnego zakonu krzyżackiego w Prusach (1226-1259)*, Warszawa 1992.
- Dyl J., *Henryk Kietlicz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, k. 713-715.
- Dziewulski W., *Bułgarka księżną opolską*, Sobótka 11 (1969), s. 159-183.
- Englberger J., *Gregor VII und die Investiturfrage. Quellenkritische Studien zum angeblichen Investiturverbot von 1075*, Köln 1996.
- Fabisz P., *Wiadomość o legatach i nunciuszach apostolskich w dawnej Polsce (1075-1863)*, Ostrów 1864.
- Fąka M., *Synody arcybiskupa Henryka Kietlicza (1199-1219)*, Prawo Kanoniczne 12(1969), s. 95-127.
- Folwarski H., *Poczet opatów klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku*, Nasza Przeszość 6 (1957), s. 5-81.

- Foreville R., *Lateran I-IV*, Mainz 1970.
- Frieberg H., *Wilhelm von Modena, ein päpstlicher Diplomat des 13. Jahrhunderts*, Königsberg 1926.
- Friedrich L., *Untersuchungen über die Reise und Marschgeschwindigkeit im 12. und 13. Jahrhundert*, Berlin 1897.
- Frydrychowicz R., *Die Ritterorden von Calatrava in Tymau bei Mewe*, *Altpreuussische Monatschrift* 17 (1890), s. 315-320.
- Génicot L., *Powstaje nowy świat. Studium o kulturze i cywilizacji wieków średnich*, Warszawa 1964.
- Glemma T., *Misja pruska XIII wieku aż do przybycia Zakonu Krzyżackiego*, *Miesięcznik diecezji chełmińskiej* 74 (1931), nr 6, s. 377-395.
- Gładysz M., *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII-XIII wieku*, Warszawa 2002.
- Góralski W., *Kapituła katedralna w Płocku XII-XVI wieku*, Płock 1979.
- Górski K., *Państwo krzyżackie w Prusach*, Gdańsk-Bydgoszcz 1946.
- Górski K., *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, Kraków 1927 [odbitka z *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie* 8 (1928)].
- Grodecki R., *Dzieje klasztoru premonstratenskiego w Busku w wiekach średnich*, *RAU WH-F* 57 (1914), s. 1-93.
- Grodecki R., *Dzieje polityczne Śląska do roku 1290*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. I, Kraków 1933, s.155-329.
- Grodecki R., *Dzieje wewnętrzne Polski XIII wieku*, [w:] tegoż, *Polska piastowska*, Warszawa 1969, s. 117-474.
- Grodecki R., *Gedko, biskup płocki*, *PSB*, t. 7, Kraków 1948-58, s. 367-369.
- Grodecki R., *Mistrz Wincenty, biskup krakowski*, *Rocznik Krakowski* 19 (1923), s. 30-61.
- Grodecki R., *O charakterystykę Kietlicza*, *Kwartalnik Historyczny* 44 (1930), t. 2 dodatkowy, *Wiadomości Historyczne*, s. 21-43.
- Gromnicki T., *Synody prowincjonalne oraz czynności niektórych funkcjonariuszów apostołskich w Polsce do roku 1357*, Kraków 1885.
- Haftka M., *Uwagi w sprawie wczesnośredniowiecznego osadnictwa północnej Pomorza i kwestia Santyry*, *Pomorania Antiqua* 4 (1971), s. 455-477.

- Hinschius P., *System der katholischen Kirchenrechts*, t. II, Berlin 1878.
- Historia chrześcijaństwa*, t. V: *Ekspansja Kościoła Rzymskiego 1054-1274*, Warszawa 2001.
- Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. I, cz. 1, Poznań-Warszawa 1974.
- Historia Kościoła*, red. L.J. Rogier, R. Aubert. M.D. Knowles, t. II, Warszawa 1988.
- Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. I, cz. 1, Poznań 1969.
- Innocenzo III. Urbs et Orbis*, ed. A. Sommerlechner, t. 1-2, Rome 2003.
- Jasiński K., *Działalność czeskich Dypoldowiców na Śląsku w pierwszej połowie XIII wieku*, [w:] tegoż, *Prace wybrane z nauk pomocniczych historii*, Toruń 1996, s. 287-314, [przedruk z *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. IV, Warszawa 1990, s. 171-203].
- Jasiński K., *Kilka uwag o najstarszych dokumentach Pomorza Gdańskiego*, *Studia Źródłoznawcze* 2 (1958), s. 147-153.
- Jasiński K., *Rodowód Piastów śląskich*, t. I, Wrocław 1973.
- Jasiński K., *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa-Wrocław [1992].
- Jasiński K., *Studia nad genealogią czeskich Dypoldowiców*, *Sobótka* 36 (1981), s. 59-68.
- Jasiński K., *Uzupełnienia do genealogii Piastów*, *Studia Źródłoznawcze* 3 (1958), s. 199-212; 5 (1960), s. 89-111.
- Jasiński T., *Dwie nie znane bulle Grzegorza IX i Innocentego IV z lat 1232-1252 dotyczące misji pruskiej z zaginionego archiwum dominikanów wrocławskich*, *Zapiski Historyczne* 54 (1989), z. 2, s. 79-82.
- Jasiński T., *Idea Imperium Romanum za panowania Staufów*, *Nasze Historie* 3 (1998), s. 15-27.
- Jasiński T., *Język dokumentów z Kronice Piotra z Dusburga. Przyczynek do poznania zaginionych zabytków historiografii pruskiej*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, Toruń 1997, s. 493-505.
- Jasiński T., *Najdawniejsze kroniki i roczniki krzyżackie dotyczące Prus*, Poznań 1996.

- Jasiński T., *Okoliczności nadania ziemi chełmińskiej Krzyżakom w 1228 roku w świetle dokumentu łowickiego*, [w:] *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII-XVII wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Toruń 1992, s. 151-163.
- Jasiński T., Rec. z: J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. I, Malbork 1996, *Roczniki Historyczne* 64 (1998), s. 249-250.
- Jasiński T., *Stosunki śląsko-pruskie i śląsko-krzyżackie w pierwszej połowie XIII wieku*, [w:] *Ars historica*, Poznań 1976, s. 393-403.
- Jasiński T., *Trzy nie znane oryginalne bulle Grzegorza IX dotyczące misji pruskiej z lat 1232-1234*, *Zapiski Historyczne* 53 (1988), z. 3, s. 57-67.
- Jasiński T., *Uwagi o autentyczności przywileju kruszwickiego z czerwca 1230 roku*, [w:] *Personae - colligationes - facta. Profesorowi Kazimierzowi Jasińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin przyjaciele, koledzy, uczniowie*, Toruń 1991, s. 226-239.
- Jasiński T., *Złota Bulla Fryderyka II dla zakonu krzyżackiego z roku rzekomo 1226*, *Roczniki Historyczne* 60 (1994), s. 107-154.
- Kałwa P., *Rys historyczny prowincjonalnego ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci JE ks. Biskupa M. Fulmana*, t. I, Lublin 1939, s. 126-155.
- Kędzierska M., *Średniowieczne dzieje klasztoru norbertanów w Witowie*, *Nasza Przeszość* 85 (1996), s. 5-48.
- Kętrzyński S., *Wiadomość o udziale Polski w IV soborze laterańskim*, *Przegląd Historyczny* 3 (1906), s. 139-142.
- Kętrzyński S., *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, t. I, Warszawa 1934.
- Kętrzyński W., *O powołaniu Krzyżaków przez księcia Konrada*, *RAU WH-F* 45 (1903), s. 125-230.
- Kielar P., *Początki zakonu dominikanów w Polsce*, *Nasza Przeszość* 39 (1973), s. 17-102.
- Kłoczowski J., *Dominikanie polscy nad Bałtykiem w XIII wieku*, *Nasza Przeszość* 6 (1957), s. 83-126.
- Kłoczowski J., *Solus de Polonia... Polacy na soborach powszechnych XII-XIII wieku*, [w:] *Cultus et cognitio*, Warszawa 1976, s. 259-265.

- Kłoczowski J., *Zakon Braci Kaznodziejów w Polsce 1222-1972. Zarys dziejów*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*, t. I, Warszawa 1975, s. 19-158.
- Kłoczowski J., *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. I, *Średniowiecze*, Kraków 1966, s. 373-582.
- Kłodziński A., *Stosunki Laskonogiego z Odonicem MCCII do MCCXXXI*, [w:] *Księga pamiątkowa uczniów UJ*, Kraków 1900, s. 97-165.
- Korytkowski J., *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy*, t. I, Poznań 1898.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Rezygnacje biskupów Wincentego i Iwona*, *Nasza Przyszłość* 33 (1970), s. 35-44.
- Kozłowski R., *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie (Koronowie)*, Warszawa-Poznań 1972.
- Kujot S., *Dzieje Prus Królewskich*, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 20-25 (1913-1918).
- Kujot S., *Najnowsze prace doktora Kętrzyńskiego o biskupie Chrystianie i o Krzyżakach*, *Przegląd Historyczny* 1 (1905), s. 282-304, 418-469.
- Kumor B., *Historia Kościoła*, cz. 3: *Złoty okres średniowiecza chrześcijańskiego*, Lublin 1976.
- Kürbisówna B., *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959.
- Kwiatkowska E., *Osadnictwo wiejskie powiatu chełmińskiego do połowy XX wieku*, [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, Toruń 1968, s. 65-99.
- Labuda G., *Die Urkunden über die Anfänge des Deutschen Ordens im Kulmerland und in Preussen in den Jahren 1226-1243*, [w:] *Die geistlichen Ritterorden Europas*, Sigmaringen 1980, s. 297-328.
- Labuda G., *Dwaj rywale: Władysław Laskonogi (1202-1231) i Władysław Odonic (1206-1239)*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. I, Poznań 1969, s. 288-293.
- Labuda G., *Godfryd*, *PSB*, t. 8, Wrocław 1959-1960, s. 384.
- Labuda G., *O nadaniu biskupa Chrystiana dla dobrzyńców z roku 1228*, *Roczniki Humanistyczne* 20 (1972), z. 2, s. 43-49.

- Labuda G., *Początki diecezjalnej organizacji kościelnej na Pomorzu i na Kujawach w XI i XII wieku*, Zapiski Historyczne 33 (1968), s. 19-60.
- Labuda G., *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII wieku*, Poznań 1937.
- Labuda G., *Przynależność terytorialna Ziemi Lubuskiej w XII i XIII wieku*, Roczniki Historyczne 35 (1969), s. 19-32.
- Labuda G., *Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228-1454*, Przegląd Historyczny 41 (1954), s. 280-337.
- Labuda G., *Śladami misyjnych i duchowych dróg świętego Wojciecha, Pomerania 1997*, nr 6, s. 27-30.
- Labuda G., *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*, Poznań 1983.
- Labuda G., *Ze studiów nad najstarszymi dokumentami Pomorza Gdańskiego*, Zapiski TNT 18 (1953), s. 105-155.
- Lentz A., *Die Beziehungen des Deutschen Ordens zu den preussischen Bischöfen in 13. Jahrhundert*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins 35 (1896), s. 38-72.
- Łaguna S., *Wiece w Mąkolnie*, [w:] tegoż, *Pisma*, Warszawa 1925, s. 321-325.
- Łodyński M., *Opat Godfryd i biskup Chrystian*, Kwartalnik Historyczny 24 (1910), s. 98-120.
- Łowmiański H., *Początki i rola polityczna zakonów rycerskich nad Bałtykiem w wieku XIII i XIV*, [w:] tegoż, *Prusy - Litwa - Krzyżacy*, Warszawa 1989, s. 403-450.
- Łowmiański H., *Początki Polski*, t. VI, cz. 1-2, *Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, Warszawa 1985.
- Maciejewski J., *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180-1320*, Kraków-Bydgoszcz 2003.
- Maleczyńska E., *Próby odbudowy państwowości polskiej w oparciu o Śląsk w XIII wieku*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, t. I, Warszawa 1955, s. 94-129.
- Maleczyński K., *Henryk I Brodaty*, PSB, t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960-61, s. 401-404.
- Maleczyński K., *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego 1202-1239*, Lwów 1928.

- Maleczyński K., *Śląsk w epoce feudalnej*, [w:] *Historia Śląska*, t. I, cz. 1, Wrocław 1960, s. 145-617.
- Maleczyński K., *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, cz. 1, Wrocław 1951.
- Manteuffel T., *Papiestwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII wieku*, Warszawa 1955.
- Manteuffel T., *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach*, Zapisy Towarzystwa Naukowego w Toruniu 18 (1953), s. 157-173.
- Mąkowski W., *Brevis conspectus hucusque celebratarum synodorum Diocesis Plocensis*, Plociae 1927.
- Metzner E., *Die Identität des Abtes Gottfried von Lekno mit Christian, dem ersten Bischof von Preussen*, Grudziądz 1906.
- Mieszkowski K., *Krytyka autentyczności dokumentów biskupów krakowskich XIII wieku*, *Przegląd Historyczny* 65 (1974), s. 147-158.
- Mieszkowski K., *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.
- Mitkowski J., *Nieznane dokumenty Leszka Białego z lat 1217 i 1222*, *Kwartalnik Historyczny* 52 (1938), s. 645-658.
- Niessen von P., *Die staatsrechtlichen Verhältnisse Pommerns in den Jahren 1180-1214*, *Baltische Studien. Neue Folge* 17 (1913), s. 233-309.
- Nowacki J., *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1964.
- Nowacki J., *Opactwo św. Gotarda w Szpetalu pod Włocławkiem Zakonu Cysterskiego (ok. 1228-1285-1358). Przyczynek do misji pruskiej biskupa Chrystiana*, Gniezno 1934.
- Nowak Z. H., *Milites Christi de Prussia*, [w:] *Die geistlichen Ritterorden Europas*, Sigmaringen 1980, s. 333-352.
- Okulicz-Kozaryn Ł., *Dzieje Prusów*, Wrocław 1997.
- Osięgłowski J., *Polityka zewnętrzna księstwa Rugii (1168-1328)*, Warszawa-Poznań 1975.
- Paradowski J., *Osadnictwo w ziemi chełmińskiej w wiekach średnich*, Lwów 1936.
- Paszковиak J., *Dokumenty dotyczące zakonu krzyżackiego w Prusach z lat 1226-1235 - uwagi filologiczne*, *Nasze Historie* 3 (1998), s. 77-83.

- Pelczar S., *Władysław Odonic. Książę wielkopolski, wygnaniec i protektor Kościoła (ok. 1190-1239)*, Kraków 2018.
- Perlbach M., *Die ältesten preussischen Urkunden kritisch untersucht*, *Altpreussische Monatschrift*, 10 (1870), s. 609-649.
- Perlbach M., *Preussisch-polnische Studien zur Geschichte des Mittelalters*, t. I-II, Halle 1886.
- Petershon J., *Der südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräftespiel des Reichs, Polens und Dänemarks vom 10 bis 13 Jahrhundert. Mission - Kirchengorganisation - Kultpolitik*, Köln 1979.
- Piekosiński F., *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. I: *Doba piastowska*, Kraków 1899.
- Pieradzki J., *Chrystian*, [w:] *Poczet biskupów warmińskich*, Olsztyn 1992, s. 7-12.
- Piszcz E., *Wojciechowy wzorzec misji pokojowej*, [w:] *Dziedzictwo św. Wojciecha*, Lublin 1998, s. 19-27.
- Pliński J., *Die Probleme historischer Kritik in der Geschichte des ersten Preussenbischofs zugleich eine Beiträge zur Geschichte der Deutschen Ritterordens*, Breslau 1903.
- Pluskowski A., Sawicki Z., Shillito L.M., i inni, *Biała Góra: the forgotten colony in the medieval Pomeranian-Prussian borderlands*, *Antiquity* 88 (2014), nr 341, s. 863-882.
- Polkowska-Markowska W., *Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego. Przyczynek do kwestii krzyżackiej*, *Roczniki Historyczne* 2 (1926), s. 145-210.
- Pollakówna M., *Zantyr*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1967, s. 473-484.
- Powell J.M., *Innocent III: Vicar of Christ or Lord of the World?*, Washington 1994.
- Powierski J., *Chrystian (zm. 1245), bp pruski*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. I, Gdańsk 1992, s. 214-216.
- Powierski J., *Chrystian*, [w:] *Ludzie pomorskiego średniowiecza. Szkice biograficzne*, Gdańsk 1981, s. 35-43.
- Powierski J., *Godfryd (przeł. XII/XIII w.) opat Łekna, misjonarz w Prusach*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. II, Gdańsk 1994, s. 83-85.



- Powierski J., *Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej w Prusach i kwestią Santyra*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1968, z. 2, s. 239-261.
- Powierski J., *Problem polsko-pruskiej granicy na Osie a osadnictwo ziemi płowęskiej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1977, z. 2, s. 143-172.
- Powierski J., *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. I, Malbork 1996.
- Powierski J., *Przekaz Dusburga o najazdach pruskich i przejściowej okupacji ziemi chełmińskiej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1971, z. 4, s. 379-425.
- Powierski J., *Przyczyny i początek sojuszu pomorsko-pruskiego w XIII wieku*, Acta Baltico-Slavica 41 (1954), s. 197-210.
- Powierski J., *Stosunki polsko-pruskie do 1230 roku ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968.
- Powierski J., *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim*, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, ser. C, nr 13, Prace Komisji Historii, 1973, s. 3-86.
- Powierski J., *Śmierć wojewody Krystyna Piotrowica a początek najazdów pruskich na Mazowsze. Legendy o Łabędziach a przekazy o traktacie spiskim z 1214 roku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1992, z. 1, s. 3-32.
- Przybył M., *Władysław Laskonogi, książę wielkopolski 1202-1231*, Poznań 1998.
- Radziwiński A., *Biskupstwa państwa krzyżackiego w Prusach XIII-XV wieku. Z dziejów organizacji kościelnej i duchowieństwa*, Toruń 1999.
- Radziwiński A., *Fundacja i inkorporacja kapituły katedralnej w Chełmży oraz załamanie misji dominikańskiej w Prusach w połowie XIII wieku*, Zapiski Historyczne 56 (1991), z. 2, s. 7-24.
- Radziwiński A., *Wokół początków diecezji chełmińskiej*, Zapiski Historyczne 61 (1996), z. 2, s. 7-19.
- Radziwiński A., *Zakon krzyżacki a biskupi i kapituły w Prusach XIII-XV w., [w:] tegoż, Kościół i duchowieństwo w średniowieczu. Polska i państwo zakonu krzyżackiego w Prusach*, Toruń 2012, s. 315-334.

- Reh P., *Das Verhältniss des Deutschen Ordens zu den preussischen Bischöfen in 13. Jahrhundert*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins 35 (1896), s. 38-72.
- Reh P., *Zur Klarstellung über die Beziehungen des Deutschen Ordens zu Bischof Christian von Preussen*, Altpreussische Monatschrift. Neue Folge 37 (1894), s. 343-370.
- Rethwisch K., *Die Berufung des Deutschen Ordens gegen die Preussen*, Berlin 1868.
- Roth W., *Die Dominikaner und Franziskaner im Deutsch-Ordensland Preussen bis zum Jahre 1466*, Königsberg 1918.
- Rozenkranz E., *W sprawie Zantyru*, Rocznik Gdański 25 (1966), s. 335-338.
- Rukat M., *Siemowit I Mazowiecki. Książę trudnego pogranicza (ok. 1215- 23 czerwca 1262)*, Kraków 2018.
- Rymar E., *Rodowód książąt pomorskich*, t. I-II, Szczecin 1995.
- Samsonowicz H., *Konrad Mazowiecki (1187/88 - 31 VIII 1247)*, Kraków 2017.
- Sayers J.E., *Innocent III: Leader of Europe 1198 - 1216*, London, New York 1994.
- Semkowicz A., *Krytyczny rozbiór Dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887.
- Semkowicz W., *Ród Awdańców w wiekach średnich*, Poznań 1920.
- Semkowicz W., *Ród Pałuków*, RAU WH-F 49 (1907), s. 151-268.
- Silnicki T., *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV wieku*, Warszawa 1953.
- Silnicki T., *Sobory powszechne a Polska*, Warszawa 1962.
- Silnicki T., *Z dziejów Kościoła w Polsce. Studia i szkice historyczne*, Warszawa 1960.
- Skwierczyński K., *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Wrocław 2005.
- Skwierczyński K., *Reforma gregoriańska a walka cesarstwa z papieżem o inwestyturę*, Kwartalnik Historyczny 105 (1998), s. 87-95.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1-15 cz. 1-2, Warszawa 1880-1902.
- Smolka S., *Henryk Brodaty. Ustęp z dziejów epoki piastowskiej*, Lwów 1872.

- Starnawska M., *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999.
- Strzelczyk J., *Diabeł, Swarżyc czy św. Maurycy*, [w:] tegoż, *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997, s. 210-229.
- Strzelczyk J., *Kwiat szkarłatny. Wojciech/Adalbert - apostoł Prusów*, [w:] tegoż, *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997, s. 176-209.
- Strzelczyk J., *Pomiędzy Polską a Krzyżakami. Chrystian - apostoł Prusów*, [w:] tegoż, *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997, s. 290-303.
- Szacherska S.M., *Buch und Stein. Auf den Spuren einer verschollenen Handschrift*, *Basler Zeitschrift für Geschichte und Altertumskunde* 74 (1974), s. 131-145.
- Szacherska S.M., *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960.
- Szacherska S.M., *Opactwo oliwskie a próba ekspansji duńskiej w Prusach*, *Kwartalnik Historyczny* 74 (1967), s. 924-942.
- Szacherska S.M., *Pierwsi protektorzy biskupa Prus Chrystiana*, [w:] *Wieki średnie. Medium aevum*, Warszawa 1962, s. 129-141.
- Szacherska S.M., *Rola klasztorów duńskich w ekspansji Danii na Pomorzu Zachodnim u schyłku XII wieku*, Wrocław 1968.
- Szczawiński A., *Genealogia Dypoldowiców. Ze studiów nad rodowodem Przemyślidów w XII-XIII wieku*, *Genealogia* 7 (1996), s. 9-56.
- Szczepan M., *Okoliczności nadania Santyru biskupowi pruskiemu Chrystianowi, Nowe ujęcie badawcze*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 12, Warszawa 2012, s. 69-89.
- Szostkiewicz L., *Katalog biskupów obrządku łacińskiego przedrozbiorowej Polski*, [w:] *Sacrum Poloniae Millenium. Rozprawy. Szkice. Materiały historyczne*, t. I, Rzym 1954, s. 391-619.
- Szymaniak M., *Biskup płocki Gedko (1206-1223). Działalność kościelno-polityczna na tle procesu emancypacji Kościoła polskiego spod władzy książęcej*, Toruń 2007.
- Szymański J., *Biskupstwa polskie w wiekach średnich. Organizacja i funkcje*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. I, *Średniowiecze*, Kraków 1966, s. 127-233.
- Śląski K., *Przyczyny polityczne zaboru ziemi chełmińskiej przez Prusów w XIII wieku*, *Acta Baltico-Slavica* 7 (1970), s. 23-30.

- Śliwiński B., *Początki rządów Konrada I Kazimierzowica na Kujawach*, Ziemia Kujawska 7 (1985), s. 5-27.
- Tillmann H., *Pope Innocent III*, Amsterdam-New York-Oxford 1980.
- Torbus T., *Zamki konwentualne państwa krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 2014.
- Tyc T., *Pomorze Polskie a Krzyżacy*, [w:] tegoż, *Z średniowiecznych dziejów Wielkopolski i Pomorza*, Poznań 1997, s. 241-276.
- Tymieniecki K., *Henryk zwany Kietlicz (zm. 1219)*, PSB, t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960-61, s. 415-417.
- Tymieniecki K., *Misja polska w Prusach i sprowadzenie Krzyżaków*, Toruń 1935.
- Tymieniecki K., *Polska w średniowieczu*, Warszawa 1962.
- Tymieniecki K., Rec. z: T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII wieku*, *Kwartalnik Historyczny* 23 (1956), s. 167-173.
- Umiński J., *Arcybiskup gnieźnieński Henryk zwany Kietliczem a misja pruska*, [w:] *Pamiętnik IV zjazdu historyków polskich w Poznaniu*, Lwów 1926, t. I, sekcja IV, s. 1-9.
- Umiński J., *Arcybiskup Wincenty z Niałka, następcą Henryka zwanego Kietliczem*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. II, Lwów 1931, s. 137-166.
- Umiński J., *Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem 1199-1219*, Lublin 1926.
- Umiński J., *Misja pruska w XIII wieku*, *Ateneum Kapłańskie* 17 (1926), s. 15-33, 162-182.
- Urzędnicy małopolscy XII-XV wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.
- Urzędnicy wielkopolscy XII-XV wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1985.
- Vetulani A., *Statuty synodalne Henryka Kietlicza*, Kraków 1938.
- Weiss A., *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992.
- Wies E. W., *Fryderyk Barbarossa. Mit i rzeczywistość*, Warszawa 1996.
- Wiliński K., *Walki polsko-pruskie w X-XIII w.*, Łódź 1984.

- Wiśniewska J., *Henryk-Heidenryk, pierwszy biskup chełmiński*, Pelplin 1992.
- Wiśniewski J., *Pomezania. Z dziejów kościelnych*, Elbląg 1996
- Witkowska A., *Kościół na Mazowszu płockim w XIII i początkach XIV wieku*, Studia Płockie 3 (1975), s. 85-98.
- Włodarski B., *O udziale Polski w wyprawie krzyżowej Andrzeja II w 1217 roku*, Kwartalnik Historyczny 38 (1924), s. 29-36.
- Włodarski B., *Polityczne plany Konrada I księcia mazowieckiego*, Toruń 1971.
- Włodarski B., *Polityka ruska Leszka Białego*, Lwów 1925.
- Włodarski B., *Polska i Ruś 1194-1340*, Warszawa 1966.
- Włodarski B., *Rzekomy dokument Świętopełka pomorskiego z 1180 roku*, Roczniki Historyczne 5 (1929), s. 1-16.
- Woroniecki J., *Św. Jacek Odrowąż i sprowadzenie Zakonu Kaznodziejskiego do Polski*, Katowice 1947.
- Wójcik W., *Ze studiów nad synodami polskimi*, Lublin 1982.
- Wyrozumski J., *Pontyfikat arcybiskupi i reformy Henryka Kietlicza*, [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, Gniezno 2000, s. 97-105.
- Wyrwa A.M., *Alberyk z Trois-Fontaines o początkach chrześcijaństwa w Prusach*, [w:] *Wielkopolska - Polska - Czechy. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, red. Z. Górczak, J. Jaskulski, Poznań 2009, s. 69-99.
- Wyrwa A.M., *Bischof Chrystian und seine nicht verwirklichte Stiftung i Preussen*, *Analecta Cisterciensia* 54 (2002), z. 1-2, s. 245-269.
- Wyrwa A.M., *Biskup Chrystian i jego próba fundacji klasztoru cysterskiego w Prusach*, [w:] *Pelplin - 725 rocznica powstania opactwa cysterskiego*, Pelplin-Tczew 2002, s. 303- 330.
- Wyrwa A.M., *Procesy fundacyjne wielkopolskich klasztorów cysterskich linii altenberskiej*. *Łekno, Ląd, Obra*, Poznań 1995.
- Zachorowski S., *Colloquia w Polsce od wieku XII do XIV*, [w:] tegoż, *Studia z historii prawa kościelnego i polskiego*, Kraków 1917, s. 3-78.
- Zachorowski S., *Studia do dziejów XIII wieku w pierwszej jego połowie*, RAU WH-F 62 (1921), s. 72-201.

- Zakrzewski S., *Nadania na rzecz Chrystiana biskupa pruskiego w latach 1217-1224*, RAU WH-F 42 (1902), s. 237-332.
- Zakrzewski S., *Piast czy Przemyślida?*, *Kwartalnik Historyczny* 20 (1906), s. 451-482.
- Zeissberg H., *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, t. I-II, Warszawa 1877.
- Zielińska-Melkowska K., *Klucz dobrowski w uposażeniu misji pruskiej*, [w:] *Nihil superfluum est. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 207-220.
- Zielińska-Melkowska K., *Stosunki polsko-pruskie w X-XIII wieku*, [w:] *Europa środkowa i wschodnia w polityce Piastów*, Toruń 1997, s. 173-193.
- Zielińska-Melkowska K., *Święty Chrystian - cysters - misyjny biskup Prus - pasterz ziemi chełmińskiej w latach 1222-1245*, *Przegląd Regionalny* 1993, z. 7, s. 12-19.
- Zielińska-Melkowska K., *Święty Chrystian - cysters - misyjny biskup Prus (próba nowego spojrzenia)*, *Nasza Przeszłość* 83 (1994), s. 35-61.
- Zientara B., *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1997.
- Zientara B., *Sprawy pruskie w polityce Henryka Brodatego*, *Zapiski Historyczne* 41 (1976), s. 27-42.